

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

dr hab. Mateusz Pilich

***Zdolność sądowa oddziału przedsiębiorcy zagranicznego
na tle prawnoporównawczym***

Warszawa 2016

Spis treści

Wykaz skrótów	i
Wstęp	1
Rozdział 1. Oddziały przedsiębiorców zagranicznych w Polsce (zagadnienia ogólne)	4
1.1. Pojęcie oddziału przedsiębiorcy	4
1.2. Oddziały przedsiębiorców zagranicznych w Polsce	8
1.3. Zakładanie i rejestracja oddziału zagranicznego przedsiębiorcy w Polsce.....	12
1.4. Prawo właściwe dla oddziału przedsiębiorcy zagranicznego (uwagi na tle ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe)	15
1.5. Status oddziałów zagranicznych przedsiębiorców w świetle niektórych ustaw szczególnych.....	20
1.6. Aspekty prawnoprocesowe.....	23
1.7. Prawo Unii Europejskiej	31
Rozdział 2. Analiza prawnoporównawcza.....	34
2.1. Prawo niemieckie	34
2.2. Prawo austriackie	42
2.3. Prawo włoskie	47
2.4. Prawo angielskie	50
2.5. Prawo irlandzkie	52
2.6. Prawo amerykańskie	54
Rozdział 3. Zdolność sądowa oddziałów przedsiębiorców zagranicznych w polskiej praktyce sądowej.....	57
3.1. Orzecznictwo sądów powszechnych	57
3.1.1. Stanowisko opowiadające się za odrzuceniem pozwu ze względu na nieusuwalny brak zdolności sądowej jednej ze stron	57
3.1.2. Stanowisko przychylne konwalidowaniu nieprawidłowego oznaczenia strony poprzez prawidłowe wskazanie przedsiębiorcy w miejsce jego oddziału	61
3.2. Orzecznictwo Sądu Najwyższego	64
3.3. Krytyka judykatury i propozycje alternatywnego rozstrzygnięcia	68
Podsumowanie i wnioski.....	80
Bibliografia.....	81
Notka o autorze	87

Wykaz skrótów

Publikatory urzędowe aktów normatywnych

BGBI. - niem. *Bundesgesetzblatt* (Federalny Dziennik Ustaw RFN/Austrii)

Dz. Urz. UE -Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej

RGBl. - niem. *Reichsgesetzblatt* (d. Dziennik Ustaw Rzeszy Niemieckiej)

Czasopisma i zbiory orzecznictwa

BGHZ - *Entscheidungen des Bundesgerichtshofs in Zivilsachen* (Zbiór Orzeczeń BGH w Sprawach Cywilnych)

ECR - *European Court Reports* (Zbiór Orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej)

HS - *Handelsrechtliche Entscheidungen*

OSNC - *Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna*

OSNCP - *Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna i Pracy (do 1993 r.)*

OSNP - *Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych*

MoP - *Monitor Prawniczy*

NJW - niem. *Neue Juristische Wochenschrift* (czasopismo)

NJW-RR - niem. *Neue Juristische Wochenschrift-Rechtsprechungs-Report* (czasopismo)

NP - *Nowe Prawo*

Pal. - *Palestra*

PPH - *Przegląd Prawa Handlowego*

PS - *Przegląd Sądowy*

RPEiS - *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*

SZ - *Sammlung Zivilsachen* (austr. zbiór orzeczeń OGH w sprawach cywilnych)

Sądy i trybunały

BGH - niem. *Bundesgerichtshof* (Trybunał Federalny)

ETS - Europejski Trybunał Sprawiedliwości (aktualna nazwa oficjalna: Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej)

OGH - austr. *Oberster Gerichtshof* (Trybunał Najwyższy)

SN - Sąd Najwyższy

Akty normatywne

p.d.g. - ustawa z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej (Dz. U. z 1999 r. Nr 101, poz. 1178 z późn. zm.)

p.p.m. - ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 1792)

TFUE - Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.)

u.KRS - ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2016 r. poz. 687)

u.ubezpz. - ustawa z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz. U. poz. 1844; zm. Dz. U. z 2016 r. poz. 615)

u.s.d.g. - ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2015 r. poz. 584)

Inne skróty

nrb. - numer boczny

orz. - orzeczenie

v - ang. *versus* (przeciwko)

vol. - ang. *volume* (tom/rocznik czasopisma)

Wstęp

Tematem niniejszego opracowania jest zdolność sądowa oddziałów przedsiębiorców¹ zagranicznych w aspekcie prawnoporównawczym. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż pojęcie „zdolności sądowej” należy wprowadzić do elementów prawa procesowego cywilnego, zarazem jednak dostrzegalny jest immanentny związek pomiędzy kwestią osobowości cywilnoprawnej i zdolnością sądową jako taką. W związku z tym zakres przeprowadzonych badań nie może ograniczyć się wyłącznie do płaszczyzny prawnoprocesowej i obejmuje również elementarne kwestie statusu oddziału przedsiębiorcy w prawie merytorycznym (handlowym i gospodarczym) oraz kolizyjnym (prywatnym międzynarodowym).

Z pozoru mogłoby się wydawać, iż status prawny oddziałów przedsiębiorców przed polskimi sądami nie powinien zależeć od tego, jaka jest przynależność czy też pochodzenie państwowe danego przedsiębiorcy. W ramach postępowania cywilnego obowiązuje bowiem ogólna zasada, zgodnie z którą postępowanie sądowe podlega prawu państwa, na którego terytorium mieści się siedziba władzy orzekającej (*lex fori processualis*). Przyjmowanie takiego założenia byłoby jednak obarczone błędem. O ile traktowanie oddziałów przedsiębiorców polskich jako niesamodzielnych jednostek wynika z braku podstaw do stosowania prawa innego niż polskie, które oddziałom takim (o czym obszerniej będzie mowa w opracowaniu) istotnie nie przyznaje odrębnej podmiotowości ani zdolności sądowej, o tyle w odniesieniu do przedsiębiorców zagranicznych tworzących oddziały w Polsce status prawny oddziału nigdy nie może być znany polskiemu sądowi z góry. Zgodnie z art. 1117 § 1 k.p.c. zdolność sądową cudzoziemców, zagranicznych osób prawnych i jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi określa się według prawa właściwego dla ich zdolności prawnej. Treść tego przepisu skłania do postawienia pytania o to, jakie jest prawnoprocesowe znaczenie norm prawnych stanowiących tzw. statut personalny osoby tworzącej oddział: czy zatem chodzi o proste „przedłużenie” tych norm i ich przeniesienie na grunt prawa procesowego, czy też może jedynie o uwzględnienie pewnych konsekwencji tego prawa w aspekcie

¹ Pojęcie przedsiębiorcy, którego użycie podyktowane jest w naszym kraju względami prawnodogmatycznymi (treść przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej), w praktyce będzie używane zamiennie z pojęciem spółki, gdyż to w takim właśnie kontekście w literaturze obcej najczęściej analizuje się instytucję prawną oddziału (uwaga autora M. P.).

posiadania lub nieposiadania zdolności sądowej przez oddział zagranicznego przedsiębiorcy? Nie ulega wątpliwości, że kiedy oddział tworzony jest przez zagraniczną osobę prawną – np. spółkę kapitałową, spółdzielnię, fundację itp. – zastosowanie przez sąd miarodajnej normy art. 1117 § 1 k.p.c. wymaga w jakimś stopniu uwzględnienia prawa wskazanego przez art. 17 p.p.m. Prawem tym może być prawo innego państwa. W dalszej części opracowania przedstawione zostały problemy, jakie wynikają zarówno z niezbyt precyzyjnego sformułowania norm prawa procesowego dotyczących zdolności sądowej podmiotów zagranicznych, jak i z rozbieżnych stanowisk doktryny i orzecznictwa co do wykładni pojęcia „siedziby osoby prawnej” użytego w art. 17 ust. 1 p.p.m. Istniejące w tym zakresie wątpliwości niewątpliwie mogą wywierać wpływ na kierunek rozstrzygnięć sądów w sprawach oddziałów przedsiębiorców zagranicznych.

Dalsza część opracowania została podzielona na trzy rozdziały.

Rozdział pierwszy zawiera wprowadzenie do tematyki instytucji oddziałów przedsiębiorców w prawie polskim oraz unijnym. Wyjaśniono w nim zwięźle genezę pojęcia oddziału, przyczyny tworzenia takich jednostek przez przedsiębiorców, a także ich definicję przyjętą w doktrynie oraz orzecznictwie. Przedstawiono również stan norm prawa materialnego (cywilnego, handlowego, rejestrowego i publicznego gospodarczego), co pozwoliło na wysnucie konkluzji odnośnie do aktualnego statusu oddziałów. W związku z tym, że tematyka opracowania dotyczy ściśle oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, a nie krajowych, nie mogło również zabraknąć naświetlenia problematyki kolizyjnoprawnej (wykładni i stosowania norm prawa prywatnego międzynarodowego). Dalej omówiono zagadnienia teoretyczne i praktyczne dotyczące prawa procesowego cywilnego odnośnie do zdolności sądowej przedsiębiorców i ich oddziałów, a także oznaczania stron w pismach procesowych i wykładni przez sąd treści czynności procesowych pod kątem ewentualnego sanowania błędów w oznaczeniu przeciwnika procesowego. Ze względu na istotne znaczenie dla państw europejskich, na początku tego rozdziału ukazany został także – w ograniczonym zakresie – kontekst transgranicznego funkcjonowania oddziałów spółek kapitałowych w prawie UE. Wyłącznie dla uniknięcia nieporozumień należy w tym miejscu zaznaczyć, że poza zakresem opracowania pozostają – praktycznie oczywiście wcale nie mniej ważne –

kwestie dotyczące jurysdykcji sądów w sprawach cywilnych dotyczących działalności oddziałów przedsiębiorców.

Rozdział drugi ma charakter prawnoporównawczy. Zakres przeprowadzonych badań objął wybrane systemy państw Europy kontynentalnej reprezentujących odpowiednio tzw. rodzinę germańską (Niemcy, Austria) i romańską (Włochy), a także systemy należące do rodziny *common law* (Anglia, Irlandia, Stany Zjednoczone). Ukazano sposób, w jaki nauka prawa oraz sądy tych państw podchodzą do oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, zwłaszcza w kontekście ich ewentualnej podmiotowości prawnej (lub jej braku).

W rozdziale trzecim przedstawiono aktualny stan judykatury Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych w sprawach dotyczących zdolności sądowej oddziałów przedsiębiorców zagranicznych. Uwagi ekspertyzy nie ograniczają się wyłącznie do relacjonowania orzeczeń, lecz mają one na celu ich krytyczny przegląd. Za główny bowiem cel opracowania autor uważa wypracowanie własnych propozycji rozwiązania problemów powstających w praktyce stosowania prawa przez polskie sądy, które respektowałyby nie tylko literę prawa, ale i nadrzędne wartości konstytucyjne oraz prawnomiędzynarodowe, w tym urzeczywistnienie prawa do sądu w jego kształcie wynikającym m.in. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 europejskiej konwencji praw człowieka.

Pracę zamyka krótkie podsumowanie, zawierające zasadnicze tezy wynikające z analizy.

Autor niniejszym składa najserdeczniejsze podziękowania kierownictwu i pracownikom *Max-Planck Institut für ausländisches und internationales Privatrecht* w Hamburgu za umożliwienie przeprowadzenia kwerendy bibliotecznej, bez czego sporządzenie niniejszej pracy byłoby oczywiście niemożliwe.

Warszawa, wrzesień 2016 r.

Mateusz Pilich

Rozdział 1. Oddziały przedsiębiorców zagranicznych w Polsce (zagadnienia ogólne)

1.1. Pojęcie oddziału przedsiębiorcy

Prowadzenie działalności gospodarczej wymaga m.in. podejmowania przez przedsiębiorcę decyzji co do ukształtowania struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa – również w aspekcie przestrzennym. Jak trafnie zauważają Jerzy Jacyszyn i Jakub Rudowicz, opłacalność działalności wymaga coraz częściej skali większej niż jedna miejscowość czy też województwo, to zaś jest możliwe poprzez tworzenie sieci filii, agend, wydziałów, oddziałów zamiejscowych zakładu głównego czy przedsiębiorstw podległych przedsiębiorstwu głównemu, tzw. spółek filialnych. O ile te ostatnie są podmiotami samodzielnymi (oczywiście w większym lub mniejszym stopniu), o tyle nie można tego powiedzieć o oddziałach, filiach i przedstawicielstwach określonej spółki². Motywacją tworzenia oddziałów jest poprawa efektywności gospodarczej przedsiębiorcy, udogodnienie dla klienteli, ekspansja na nowe rynki oraz rachunek opłacalności³. Wypada zauważyć, że jednostki organizacyjne, o jakich mowa, mogą powstawać na terenie jednego i tego samego państwa, lecz równie dobrze – w zakresie uregulowanym przez prawo krajowe – na obszarze innych państw, niż państwo siedziby głównego przedsiębiorstwa.

Doktryna zazwyczaj – niezależnie od tego, czy chodzi o oddział przedsiębiorcy krajowego lub zagranicznego – wskazuje na szereg istotnych cech charakteryzujących oddział jako taki. Jeszcze w piśmiennictwie przedwojennym (M. Allerhand) wskazywano, że oddział istnieje tylko wtedy, gdy **prowadzi samoistne czynności prawne**, choćby nawet potrzebne było ich zatwierdzenie

² J. Jacyszyn, J. Rudowicz, *Oddział spółki. Tworzenie i funkcjonowanie*, Kraków 1999, s. 9. Zupełnie na marginesie warto odnotować ogromny wzrost znaczenia sieci dystrybucji usług i towarów za pośrednictwem niezależnych przedsiębiorców. Nie jest to jednak w ogóle przedmiotem naszego zainteresowania; szerzej zob. K. Schmidt, *Od starego prawa przedstawicielstwa handlowego do nowoczesnego prawa dystrybucji. Prawo handlowe, praktyka handlowa i prawo kartelowe*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2008, z. 4, s. 1043 i n.

³ P. Gumiński, *Oddziały przedsiębiorców zagranicznych oraz ich przedstawicielstwa*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2009, z. 6, s. 29.

przez zakład główny. Sama produkcja towarów nie wystarcza do jego istnienia. „Oddziałem” określano wówczas **trwały**, istniejący obok głównego przedsiębiorstwa, ośrodek działalności gospodarczej (Z. Fenichel)⁴. Z powyższego wynikają takie istotne cechy charakterystyczne oddziału, jak zwłaszcza wydzielenie przestrzenne, pewien stopień samodzielności funkcjonowania w relacji do przedsiębiorstwa głównego, a także (względna) trwałość istnienia. Więcej wątpliwości budzi zakres działalności oddziału, który wbrew niektórym, odmiennym opiniom raczej nie musi pokrywać się dokładnie z zakresem działalności przedsiębiorcy, lecz może być od tego ostatniego węższy. Nie jest także konieczne, jak się wydaje, aby na czele oddziału stała osoba upoważniona do dokonywania wszystkich czynności sądowych i pozasądowych w zakresie przedsiębiorstwa (prokurent); za zadowalające uznano udzielenie kierownikowi oddziału innego rodzaju umocowania. Nie ma znaczenia ulokowanie oddziału w innej miejscowości niż główne przedsiębiorstwo (choć na pewno musi on być założony poza siedzibą – w znaczeniu bliższej lokalizacji, tj. adresu – tego ostatniego)⁵. Z tego, co napisano dotychczas, wynikałaby również inna, konstytutywna cecha oddziału, a mianowicie brak jego prawnej samodzielności.

Dla zdefiniowania w prawie polskim instytucji oddziału przedsiębiorcy fundamentalne znaczenie miało wejście w życie ustawy – Prawo działalności gospodarczej, aktualnie zastąpionej ustawą o swobodzie działalności gospodarczej. Zgodnie z definicją art. 4 pkt 6 p.d.g., oddziałem przedsiębiorcy (i to każdego bez różnicy – w tym również zagranicznego⁶) była nazywana wyodrębniona i samodzielna organizacyjnie część działalności gospodarczej wykonywana przez przedsiębiorcę poza głównym miejscem wykonywania działalności (zakładem głównym). W obecnie obowiązującej ustawie formuła ta została powtórzona, jednak z pewnymi korektami. Według art. 5 pkt 4 u.s.d.g., oddziałem jest wyodrębniona i samodzielna organizacyjnie część działalności gospodarczej wykonywana przez przedsiębiorcę poza *siedzibą przedsiębiorcy lub* głównym miejscem wykonywania działalności. Zmiana ta nie wydaje się mieć większego znaczenia w teorii ani praktyce, co wpływa na ukształtowanie się w doktrynie jednolitych i stabilnych poglądów na istotę

⁴ Poglądy cytowane za: J. Jacyszyn, J. Rudowicz, *Oddział spółki...*, s. 24 i n.

⁵ Tamże, s. 26-27.

⁶ C. Kosikowski, *Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz*, wyd. 7, Warszawa 2013, s. 57 (teza 4 do art. 5).

analizowanego zjawiska. Literatura w tym zakresie jest dość obfita, toteż w dalszym ciągu można ograniczyć się do przywołania jedynie kilku, wybranych opracowań, przyjmując ich stanowisko jako reprezentatywne jeśli nie dla wszystkich, to przynajmniej dla zdecydowanej większości niecytowanych tutaj autorów.

I tak, z definicji legalnej obu powołanych ustaw (p.d.g., u.s.d.g.) wynika jasno: 1) wymaganie przestrzennego wyodrębnienia od zakładu głównego; 2) trwałość ośrodka; 3) brak własnej podmiotowości prawnej (oddział jako „część działalności gospodarczej przedsiębiorcy”); 4) samodzielność organizacyjna oddziału; 5) przedmiot i zakres działalności oddziału równy lub węższy niż przedmiot i zakres działalności całego przedsiębiorcy; 6) posiadanie kierownictwa (w przypadku oddziałów zagranicznych przedsiębiorców wyprowadzane pośrednio z art. 87 u.s.d.g. – d. art. 37 p.d.g. – nakazującego ustanowienie osoby upoważnionej do reprezentowania przedsiębiorcy zagranicznego w oddziale). Cechą zdecydowanie bardziej dyskusyjną jest ewentualny wymóg prowadzenia przez oddział odrębnej rachunkowości (tzw. samobilansowanie). Ogólnie rzecz biorąc, za oddział przedsiębiorcy należy zatem uznać jednostkę organizacyjną, która łączy w sobie elementy samodzielności z zasadniczą zależnością od ośrodka głównego przedsiębiorcy tworzącego oddział⁷.

Referowane powyżej wypowiedzi doktrynalne ograniczały się przeważnie do płaszczyzny prawa publicznego, a ściślej jego gałęzi określanej jako administracyjne prawo gospodarcze. Z tego jednak, co dotychczas napisano, można już wywnioskować, jakie jest nastawienie względem uznania osobowości prawnej oddziału przedsiębiorcy. Mianowicie takiego atrybutu jest on według *communis opinionis doctorum* pozbawiony. Powszechnie uważa się, że oddział jest wyodrębniony od ośrodka głównego jedynie na płaszczyźnie organizacyjnej, służąc przedsiębiorcy do prowadzenia działalności gospodarczej poza tymże ośrodkiem bez potrzeby tworzenia prawnie wyodrębnionej, nowej osoby prawa cywilnego. Jako taki, stanowi więc część jego struktury organizacyjnej i korzysta w tym zakresie

⁷ Zamiast wielu zob. J. K. Szymańska, *Charakterystyka prawna oddziałów przedsiębiorców zagranicznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2002, z. 2, s. 37-40; z nowszych opracowań zob. m.in. M. Szydło, *Charakter prawny oddziałów przedsiębiorców zagranicznych*, „Glosa” 2004, z. 12, s. 19 i n.; T. Szanciło, *Formy prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce przez podmioty zagraniczne*, Warszawa 2006, s. 222; P. Gumiński, op. cit., s. 30-32.

z pełni jego zdolności lub osobowości prawnej. Wyodrębnienie organizacyjne co prawda z reguły prowadzi do wyposażenia oddziału w majątek, jednak nie stanowi on jego własności, lecz nadal przynależy do osoby przedsiębiorcy tworzącego oddział. „Z natury rzeczy” oddział korzysta więc z podmiotowości cywilnoprawnej przedsiębiorcy i nie funkcjonuje w obrocie samodzielnie⁸. Te dość zgodne uwagi uzupełnić wypada odwołaniem do argumentacji kilkakrotnie już cytowanego opracowania J. Jacyszyna i J. Rudowicza, którzy powołują się na racje natury prawno-dogmatycznej: oddział nie ma osobowości prawnej, bowiem ta ostatnia musiałaby, zgodnie z art. 33 k.c., być mu przyznana przez ustawę, zaś takiego przepisu w prawie polskim brak. Do tego trudno byłoby, zdaniem autorów, wyobrazić sobie istnienie w ramach jednej osoby prawnej innych jeszcze osób prawnych. Przepis ustawy nie nadaje również oddziałowi przedsiębiorcy zdolności prawnej, a więc nie jest on choćby tzw. ułomną osobą prawną (w obecnym stanie prawnym zob. art. 33¹ k.c.)⁹.

Dotychczas przytoczone poglądy doktryny zasługują zasadniczo na akceptację, ale z jednym, bardzo ważnym zastrzeżeniem. Otóż wypowiadając pogląd o braku podmiotowości (osobowości, zdolności) prawnej oddziału przedsiębiorcy zagranicznego, należy zachować wyjątkową ostrożność, podyktowaną potencjalnym zastosowaniem do tych kwestii prawa innego niż polskie. O tym, czy taka ewentualność będzie miała miejsce, zdecydują ostatecznie normy kolizyjne, należące do zakresu normowania ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe. Nie można zakładać, że dane prawo obce – gdyby okazało się ono właściwe – przyjmuje w tym zakresie analogiczny model regulacji osobowości prawnej, jak prawo polskie. Do tych problemów powrócimy jeszcze za chwilę.

⁸ K.J. Matuszczyk, *Status cywilnoprawny głównego oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń*, PPH 2006, z. 12, s. 15-16; M. Szydło, *Charakter prawny...*, s. 19-20; P. Gumiński, op. cit., s. 31; W.J. Katner, *Prawo działalności gospodarczej: komentarz, orzecznictwo, piśmiennictwo*, Warszawa 2003, s. 49; A. Lehmann, *Likwidacja oddziału przedsiębiorcy zagranicznego w Polsce – wybrane zagadnienia*, [w:] B. Guzik, N. Buchowska, P. Wiliński (red.), *Prawo wobec wyzwań współczesności*, t. VI, Poznań 2010, s. 419; J.K. Szymańska, op. cit., s. 38; w orzecznictwie zob. zwłaszcza postanowienie SN z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 25/07, OSNC 2008, z. 5, poz. 52.

⁹ J. Jacyszyn, J. Rudowicz, op. cit., s. 89-90.

1.2. Oddziały przedsiębiorców zagranicznych w Polsce

Jak wspomniano w poprzednim podrozdziale ekspertyzy, przynajmniej z pozycji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, oddziały przedsiębiorców zagranicznych stanowią swoisty podtyp omawianego fenomenu prawnego i dzielą wspólną dla wszystkich oddziałów definicję legalną¹⁰. *Differentiam specificam* oddziałów, które od tej pory będą przedmiotem refleksji, stanowi więc zagraniczny status osoby tworzącej oddział, co skłania do poddania krótkiemu omówieniu to kryterium ich wyróżnienia przez ustawodawcę.

Definicję „przedsiębiorcy zagranicznego” zawiera art. 5 pkt 3 u.s.d.g. Zgodnie z tym przepisem, chodzi o osobę zagraniczną wykonującą działalność gospodarczą za granicą¹¹ oraz obywatela polskiego wykonującego działalność gospodarczą za granicą. Rekonstrukcja pełnej definicji legalnej pojęcia wymaga dodatkowego uwzględnienia art. 5 pkt 2 u.s.d.g., który zawiera definicję legalną „osoby zagranicznej”; jest to: a) osoba fizyczna nieposiadająca obywatelstwa polskiego; b) osoba prawna z siedzibą za granicą; c) jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną posiadająca zdolność prawną, z siedzibą za granicą.

Z literalnego odczytania art. 5 pkt 3 w zw. z pkt 2 u.s.d.g. wynika, że ustawa zakłada nie tylko posiadanie obcego obywatelstwa (osoby fizyczne) lub siedziby za granicą (przedsiębiorcy będący „pełnymi” lub „ułomnymi” osobami prawnymi), lecz również prowadzenia za granicą działalności gospodarczej¹². Jest to zrozumiałe, ponieważ właśnie zamiar podjęcia w Polsce działalności gospodarczej stanowi uzasadnienie dla utworzenia oddziału w Polsce i zarazem konieczny łącznik z polskim publicznym prawem gospodarczym (ustawą o swobodzie działalności gospodarczej).

¹⁰ Inna rzecz, że definicja ta ma znaczenie praktycznie tylko dla przedsiębiorców zagranicznych. Na skutek bowiem braku w prawie polskim zespołu norm regulujących cywilnoprawny status oddziałów przedsiębiorców krajowych, przepisy o oddziałach spółek (przedsiębiorców) zagranicznych są zawieszane w legislacyjnej próżni, nie znajdując systemowego punktu odniesienia w konstrukcji oddziałów „krajowych”; tak trafnie A. Opalski, *Europejskie prawo spółek*, wyd. 1, Warszawa 2010, s. 205.

¹¹ Analogicznie jak poprzednio obowiązujący art. 4 pkt 4 p.d.g.

¹² Pojęcie „działalności gospodarczej” należy ogólnie wyklądać w zgodzie z art. 2 u.s.d.g. (uwaga M. P.).

W konsekwencji do zakresu pojęcia przedsiębiorców zagranicznych, którzy mogą utworzyć oddział w Polsce, zaliczyć należy:

- obywateli RP prowadzących działalność gospodarczą za granicą (art. 5 pkt 3 *in fine* u.s.d.g.)¹³;
- obywateli państw obcych prowadzących działalność gospodarczą za granicą (art. 5 pkt 3 w zw. z ust. 2 lit. a) u.s.d.g.);
- osoby prawne z siedzibą za granicą, prowadzące za granicą działalność gospodarczą (art. 5 ust. 3 w zw. z ust. 2 lit. b) u.s.d.g.);
- jednostki organizacyjne wyposażone w zdolność prawną, prowadzące działalność gospodarczą za granicą i posiadające za granicą swoją siedzibę (art. 5 pkt 3 w zw. z ust. 2 lit. c) u.s.d.g.).

Wykładnia przepisów ustawy nasuwa co najmniej dwojakiego rodzaju wątpliwości, o których należy wspomnieć.

Po pierwsze, nie wiadomo, w jakim znaczeniu ustawodawca używa pojęcia „siedziby”. W tej kwestii doktryna najczęściej idzie za stanowiskiem wyrażonym przez Marka Szydłę, którego zdaniem chodzi tutaj o siedzibę statutową (rejestrową) tych osób prawnych lub jednostek organizacyjnych. Ostatnio powołany autor uzasadnia to argumentem odwołującym się do art. 41 k.c. i roli statutu odnośnie do wyznaczenia siedziby osoby prawnej, a także wskazaniem, że utworzenie osoby prawnej (lub innej jednostki organizacyjnej będącej przedsiębiorcą) na podstawie jakiegoś prawa *ex hypothesi* zakłada zlokalizowanie w tym państwie siedziby statutowej¹⁴. Pogląd ten – chociaż już niekoniecznie jego uzasadnienie – wydaje się trafny. Na podkreślenie zasługuje jego zbieżność z obecnie dominującym stanowiskiem doktryny prawa prywatnego międzynarodowego w sprawie rozumienia pojęcia „siedziby” osoby prawnej dla potrzeb wykładni art. 17 ust. 1 p.p.m. W ocenie autora niniejszego opracowania nie należy jednak łączyć kwestii statusu oddziału z

¹³ Od dnia 1 stycznia 2012 r. (zob. nowelę do u.s.d.g., Dz. U. z 2011 r. Nr 232, poz. 1378), ustawa wyraźnie zalicza obywateli polskich wykonujących działalność gospodarczą za granicą do kręgu „przedsiębiorców zagranicznych”. Dlatego też nie można zgodzić się z P. Gumińskim (op. cit., s. 30), który uważa, że obywatele RP mający stałe miejsce zamieszkania poza Polską i wykonujący działalność gospodarczą w państwie rezydencji nie są objęci omawianym pojęciem.

¹⁴ M. Szydło, *Działalność spółek pozornie-zagranicznych w Polsce – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, PPH 2008, z. 6, s. 54.

regulacją polskiego kodeksu cywilnego dotyczącą siedziby osoby prawnej ani dodatkowo obarczać definicji „przedsiębiorcy zagranicznego” w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej wymaganiem, aby również za granicą ulokowana była tzw. siedziba rzeczywista danego przedsiębiorcy. Fakt, że organ zarządzający osobą „pozornie zagraniczną” w istocie działa w Polsce, wydaje się wykraczać poza zakres wskazania okoliczności relewantnych prawnie w myśl art. 5 pkt 3 w zw. z ust. 2 u.s.d.g.¹⁵

Po drugie, nieco antycypując dalsze uwagi ekspertyzy, wypada już w tym miejscu zauważyć, że ustawa o swobodzie działalności gospodarczej nie określa (nie należy to zresztą do jej zakresu regulacji), jaka zagraniczna jednostka organizacyjna jest „osobą prawną” (art. 5 pkt 2 lit. b) u.s.d.g.) lub też posiada „zdolność prawną” (art. 5 pkt 2 lit. c) u.s.d.g.). Nawiązanie do kodeksu cywilnego *prima facie* nasuwałoby się jako oczywistość, byłoby jednak błędne. W gruncie rzeczy bowiem racjonalny ustawodawca ma świadomość tego, że mowa o osobach **zagranicznych**, a więc niekoniecznie takich, co do których możliwości nabywania we własnym imieniu praw i obowiązków cywilnoprawnych może wypowiedać się prawo polskie. Zdolność osoby prawnej jest jedną z kwestii, dla których należy poszukiwać prawa właściwego – polskiego lub obcego – jako tzw. statutu personalnego osoby prawnej (por. art. 17 ust. 3 pkt 4 p.p.m.). Podobny wniosek w odniesieniu do jednostek organizacyjnych wynika w związku z brzmieniem art. 21 p.p.m. Tak więc chodzi o „osoby prawne” lub o inne jednostki organizacyjne wyposażone w „zdolność prawną” zgodnie z prawem dla tych kwestii właściwym. Może być to albo prawo polskie, albo prawo obcego państwa.

Niezależnie od powyższych uwag trzeba zgodzić się z obserwacją M. Szydły, który wskazuje, że brak rzeczywistego prowadzenia działalności gospodarczej za granicą jest równoważny z niespełnieniem podstawowej przesłanki ustawowej utworzenia oddziału w Polsce. Mimo to, przynajmniej w odniesieniu do podmiotów z państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego, odmowa rejestracji oddziału w Polsce byłaby niezgodna z prawem traktatowym i nie

¹⁵ Odmienne zob. P. Gumiński, op. cit., s. 30 (autor powołuje się w tym zakresie na stanowisko M. Szydły, jednak referowanego poglądu nie uzasadnia).

wchodzi w ogóle w grę¹⁶. W praktyce zatem wystarczający w tych przypadkach wydaje się być sam fakt istnienia „pozornie zagranicznego” przedsiębiorcy (zwłaszcza spółki) z siedzibą za granicą. Okoliczność, czy za granicą jest prowadzona jakakolwiek działalność gospodarcza, na ogół i tak nie może być ani przekonująco wykazana, ani nawet badana przez sąd w postępowaniu dotyczącym rejestracji oddziału (o czym niżej)¹⁷.

Oddziały przedsiębiorców zagranicznych, jak już napisano, posiadają wszelkie cechy przynależne oddziałom przedsiębiorców w ogóle; ich ponowna analiza jest zbędna. W ramach koniecznych dla potrzeb opracowania wystarczy zwrócić uwagę, że podstawą prawną funkcjonowania oddziałów przedsiębiorców zagranicznych w prawie polskim jest rozdział 6 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (art. 85-102a u.s.d.g.). Przepisy te określają m.in. podstawowy warunek tworzenia takich jednostek. Podstawowe znaczenie w tym zakresie ma norma art. 85 u.s.d.g. w następującym brzmieniu:

Art. 85. 1. *Dla wykonywania działalności gospodarczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przedsiębiorcy zagraniczni mogą, na zasadzie wzajemności, o ile ratyfikowane umowy międzynarodowe nie stanowią inaczej, tworzyć oddziały z siedzibą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zwane dalej "oddziałami".*

2. Do tworzenia oddziałów przez przedsiębiorców zagranicznych z państw członkowskich Unii Europejskiej, państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego nienależących do Unii Europejskiej oraz państw niebędących stronami umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, którzy mogą korzystać ze swobody przedsiębiorczości na podstawie umów zawartych przez te państwa ze Wspólnotą

¹⁶ M. Szydło, *Działalność spółek...*, *passim*, zwłaszcza na s. 53-55; w sprawie braku wymagania rzeczywistego prowadzenia działalności gospodarczej w państwie „pochodzenia” przedsiębiorcy zagranicznego tworzącego oddział w innym państwie członkowskim, zob. zwłaszcza wyroki ETS w sprawach: C-212/97 *Centros Ltd przeciwko Ehrvervs-og Selskabsstyrelsen*, ECR 1999, s. I-1459, a także C-167/01 *Kamer van Koophandel en Fabrieken voor Amsterdam przeciwko Inspire Art Ltd.*, ECR 2003, s. I-10155; J. Napierała, *Zakładanie oddziału przez spółkę zagraniczną w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Inspire Art*, RPEiS 2004, z. 2, s. 57 i n.; na temat wykluczenia warunku prowadzenia działalności za granicą w drodze prounijnej wykładni prawa, zob. również A. Opalski, *op. cit.*, s. 206.

¹⁷ Tak trafnie A. Gawrysiak-Zabłocka, *Oddziały spółek zagranicznych w Polsce – wybrane zagadnienia*, [w:] J. Kruczałak-Jankowska (red.), *Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego*, Warszawa 2013, s. 41.

Europejską i jej państwami członkowskimi, przepis art. 13 ust. 1 stosuje się odpowiednio.

Z uwagi na to, że art. 13 ust. 1 u.s.d.g., do którego odpowiedniego stosowania odsyła art. 85 ust. 2 u.s.d.g., przewiduje w stosunku do osób zagranicznych z państw członkowskich UE i EFTA-EOG takie samo prawo podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej, jak dla obywateli polskich, należy podkreślić, że w tym zakresie tworzenie oddziałów przedsiębiorców zagranicznych w Polsce nie zależy od ogólnego warunku wzajemności.

Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej nie wyczerpuje całości publicznoprawnej regulacji tworzenia i funkcjonowania oddziałów zagranicznych przedsiębiorców. Przepisy rozdziału 6 u.s.d.g. mają rangę nadrzędną¹⁸, tzn. stanowią *lex generalis*, w stosunku do przepisów następujących aktów normatywnych:

- art. 175 i nast. u.ubezpj.
- art. 40-41 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 128 z późn. zm.);
- art. 115 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. z 2014 r. poz. 94 z późn. zm.).

Powyższe przepisy w przeważającej części należą do publicznego prawa gospodarczego i dlatego nie będą tutaj omawiane, z zastrzeżeniem niektórych przepisów ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, wzmiankowanych w dalszej części rozdziału.

1.3. Zakładanie i rejestracja oddziału zagranicznego przedsiębiorcy w Polsce

Samo założenie oddziału przedsiębiorcy – zarówno krajowego, jak i zagranicznego – stanowi wewnętrzną czynność organizacyjną. Podjęcie i realizacja decyzji o zorganizowaniu takiej jednostki organizacyjnej są wyłączną sprawą danego przedsiębiorcy i na ogół nie są uregulowane prawnie. Praktycznie żaden z analizowanych w niniejszej ekspertyzie systemów prawnych, nie wyłącza prawa

¹⁸ P. Gumiński, op. cit., s. 29.

polskiego, nie wypowiedza się na temat tego, w jaki sposób następuje utworzenie oddziału.

Określonym prawnie wymaganiem jest natomiast **zarejestrowanie oddziału**. Bez dopełnienia tej czynności oddział *in spe* ma co najwyżej charakter zakładu przedsiębiorcy¹⁹. W naszym systemie prawnym ogólny nakaz rejestracji został nałożony przez art. 88 u.s.d.g., z którego treści wynika, że przedsiębiorca zagraniczny **może rozpocząć działalność** w ramach oddziału po uzyskaniu wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Realizacja tego przepisu dokonuje się na poziomie następujących przepisów:

- art. 36 pkt 14, art. 38 pkt 1 i 14 u.KRS;
- § 136 i nast. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 listopada 2014 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach (Dz. U. poz. 1667 z późn. zm.).

Powołane wyżej przepisy stanowią transpozycję do polskiego porządku prawnego tzw. XI dyrektywy prawa spółek²⁰. Przewidują one rejestrację oddziału na wniosek przedsiębiorcy zagranicznego. Wypada zgodzić się ze stanowiskiem, że wpis ma charakter **obligatoryjny i konstytutywny**, gdyż uzależniona od niego jest możliwość podjęcia i prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium RP²¹. Prowadzenie jej przez przedsiębiorcę zagranicznego bez uprzedniego wpisu uzasadnia wydanie decyzji o zakazie prowadzenia działalności gospodarczej. Należy zauważyć, że o ile samo wymaganie wpisu oddziału do rejestru nie budzi wątpliwości, ponieważ odpowiada treści XI dyrektywy i realizuje postulat pewności i bezpieczeństwa obrotu, o tyle jednak rygor, pod którym musi on nastąpić (dopuszczalność prowadzenia

¹⁹ J. Jacyszyn, J. Rudowicz, op. cit., s. 61.

²⁰ Jedenasta dyrektywa Rady z dnia 21 grudnia 1989 r. dotycząca wymogów ujawniania informacji odnośnie do oddziałów utworzonych w Państwie Członkowskim przez niektóre rodzaje spółek podlegające prawu innego państwa (Dz. Urz. L 395 z 30.12.1989, s. 36; pol. wyd. specj. rozdz. 17, t. 1, s. 100); zob. również J. Napierała, *Oddział spółki zagranicznej w Polsce w świetle europejskiego prawa spółek*, [w:] M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka (red.), *Europejskie prawo spółek*, t. VI, Warszawa 2008, s. 69 i n.; M. Mataczyński, *Formy bezpośredniej działalności przedsiębiorców zagranicznych w prawie polskim*, [w:] C. Mik (red.), *Europeizacja prawa krajowego. Wpływ integracji europejskiej na klasyczne dziedziny prawa krajowego*, Toruń 2000, s. 116 i n.

²¹ A. Gawrysiak-Zabłocka, op. cit., s. 38 i cyt. tam dalsza literatura.

działalności), jest nie bez racji kwestionowany²². Sugeruje się, że rozwiązanie przyjęte przez ustawę zniechęca do korzystania ze europejskiej swobody traktatowej tworzenia oddziałów transgranicznych²³.

Szczegółowe uwagi na temat procedury rejestracji oddziału w KRS wykraczałyby poza ramy opracowania. Tym niemniej konieczne wydaje się zwrócenie uwagi na jedną, istotną cechę wpisu, o jakim mowa: otóż przedsiębiorca zagraniczny, który na terytorium RP tworzy więcej niż jeden oddział do prowadzenia tutaj działalności gospodarczej, będzie zobowiązany do **odrębnego zarejestrowania** każdego z nich. Ta konsekwencja uregulowania art. 36 pkt 14 u.KRS, które jako podmiot podlegający zarejestrowaniu wskazuje oddział, a nie przedsiębiorcę zagranicznego, jest uważana za odstępstwo od przyjętej w ustawie koncepcji rejestru podmiotowego (czyli nie pozostającego w związku z prowadzonym przedsiębiorstwem)²⁴. Rozwiązanie to bywa oceniane krytycznie ze względu na brak koordynacji obu aktów prawnych, jednak rozważanie tego problemu w ekspertyzie nie wydaje się konieczne.

Abstrahując od ostatnio poruszonej kwestii wypada zauważyć, że właśnie ze względu na podmiotową koncepcję rejestru przedsiębiorców, sam fakt oddzielnej rejestracji oddziałów nie wydaje się wystarczający do uzasadnienia tezy o odrębnej „osobowości prawnej” (a w każdym razie zdolności) oddziałów przedsiębiorców zagranicznych. Rejestracja ma charakter wymagania publicznoprawnego, ustanowionego – jak wcześniej wyjaśniono – w celu ochrony bezpieczeństwa i pewności obrotu gospodarczego. O jej ewentualnych skutkach prywatnoprawnych rozstrzyga zaś prawo właściwe dla osoby prawnej (statut personalny przedsiębiorcy). Jedynie na tej ostatniej podstawie możliwe jest dojście do wniosku, że oddział stanowi jednostkę organizacyjną o wystarczającym stopniu autonomii, aby mógł on być podmiotem praw i obowiązków cywilnoprawnych. Potencjalne – acz zapewne bardzo rzadko występujące w praktyce – przyznanie oddziałowi własnej zdolności prawnej przez statut personalny przedsiębiorcy zagranicznego (zob. następny podrozdział) może w sprawach cywilnych przed polskimi sądami powszechnymi

²² Tamże, s. 39.

²³ Tamże, s. 45.

²⁴ J.K. Szymańska, op. cit., s. 44.

skutkować przyznaniem oddziałowi zdolności sądowej. W dalszej części opracowania zostaną wyjaśnione przesłanki takiego ustalenia.

1.4. Prawo właściwe dla oddziału przedsiębiorcy zagranicznego (uwagi na tle ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe)

W ramach dotychczasowych uwag był już sygnalizowany problem wynikający z transgranicznego charakteru instytucji oddziałów przedsiębiorców zagranicznych: polega on na tym, że nie sposób zakładać z góry właściwości prawa polskiego dla kwestii zdolności oddziału do uczestnictwa w obrocie prawno-gospodarczym oraz jego funkcjonowania w relacji do podmiotu macierzystego. Co więcej, samo pojęcie „osoby zagranicznej” w art. 5 pkt 2 u.s.d.g. implikuje konieczność zbadania zgodnie z właściwym prawem, czy jest to „osoba prawna” lub jednostka organizacyjna wyposażona w „zdolność prawną”. W przeciwnym razie sąd polski, który stosowałby dla całokształtu zagadnień organizacji i funkcjonowania oddziału prawo polskie, dopuściłby się błędu niewłaściwego zastosowania prawa materialnego.

Dla obu tych zagadnień, które w decydującym stopniu rzutują na zdolność sądową oddziału przedsiębiorcy zagranicznego, należy poszukiwać odpowiedzi w normach prawa prywatnego międzynarodowego. Ta gałąź prawa – w znaczeniu ścisłym określana również mianem „prawa kolizyjnego” – ma za zadanie rozgraniczać sfery kompetencji systemów prawa w odniesieniu do stosunków prywatnoprawnych²⁵. Jak wiadomo, operuje ono szczególną metodą regulacji o charakterze pośrednim – **metodą kolizyjną**, która polega na tworzeniu norm wskazujących dla określonych zakresów stosunków prawo właściwe za pośrednictwem tzw. łączników. Nie regulują zatem one sytuacji (stosunków) życiowych wprost; uregulowanie to jest funkcją norm prawa merytorycznego, a więc w szczególności prawa cywilnego, handlowego, rodzinnego i opiekuńczego oraz indywidualnego prawa pracy²⁶.

²⁵ M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, wyd. 15, Warszawa 2012, s. 19-20; tenże [w:] *System prawa prywatnego. Tom 20A: Prawo prywatne międzynarodowe*, red. M. Pazdan, wyd. 1, Warszawa 2015, s. 12.

²⁶ M. Pazdan, [w:] *System prawa prywatnego*, t. 20A, s. 196-197.

Dalszy wywód trzeba poprzedzić krótkim zastrzeżeniem: według ustaw o swobodzie działalności gospodarczej oraz o Krajowym Rejestrze Sądowym, mogą być tworzone na terytorium RP oddziały przedsiębiorców zagranicznych o różnym statusie prawnym, a więc zarówno będących osobami fizycznymi, jak i prawnymi. Z praktycznego jednak punktu widzenia niewątpliwie przeważają przypadki tworzenia za granicą oddziałów osób prawnych, a mówiąc jeszcze konkretniej – spółek kapitałowych. Przyjmując takie założenie, można w dalszym ciągu skupić uwagę wyłącznie na statusie szeroko pojmowanych osób prawnych w międzynarodowym obrocie cywilnoprawnym. Zdolność prawna oraz kwestie wewnętrznej organizacji i funkcjonowania osób prawnych podlegają według naszej ustawy kolizyjnej prawu wskazanemu łącznikiem **siedziby** danej osoby (art. 17 ust. 1 p.p.m.), przy czym z uwagi na treść art. 17 ust. 2 p.p.m. należy dopuszczać ewentualne odesłanie zwrotne (do prawa polskiego) lub dalsze (do prawa państwa trzeciego). W konsekwencji zastosowania art. 17 ust. 1 i 2 p.p.m., wskazanie prawa właściwego może nastąpić za pośrednictwem łącznika siedziby lub miejsca utworzenia osoby prawnej. Prawo właściwe dla kwestii zdolności i statusu osobowego osób prawnych nazywane jest inaczej ich „statutem personalnym”.

Należy zwrócić uwagę na niejednoznaczność pojęcia „siedziby” jako kryterium stanowiącego podstawę łącznika w prawie prywatnym międzynarodowym. Ogólnie rzecz biorąc może ono oznaczać albo miejsce – a ściślej państwo – **faktycznego sprawowania zarządu** osoby prawnej, nawet jeżeli nie jest ono zgodne z aktem stanowiącym podstawę jej utworzenia i funkcjonowania (tzw. siedziba *rzeczywista*), albo miejsce (państwo) wskazane jako siedziba **oznaczona w statucie** lub innym akcie będącym podstawą utworzenia osoby prawnej (tzw. siedziba *statutowa*)²⁷. Do

²⁷ Kolizyjnoprawne koncepcje siedziby w znaczeniu siedziby rzeczywistej (fr. *siège réel*, ang. *real seat, centre of administration*) oraz siedziby statutowej (fr. *siège stautaire*, ang. *registered office*) wyodrębnia znaczna większość autorów polskich, zob. zwłaszcza m.in. J. Poczobut, *Osoby prawne w polskim prawie prywatnym międzynarodowym – projekt nowelizacji ustawy*, KPP 2000 z. 3, s. 545; tenże, *Statut personalny osób prawnych w projekcie ustawy – prawo prywatne międzynarodowe z sierpnia 2010 r.*, [w:] *Aurea praxis-aurea theoria: Księga Pamiątkowa Ku Czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, Warszawa 2011, t. II, s. 2447 i n.; A. Opalski, *Europejskie...*, s. 105; A.W. Wiśniewski, *Statut personalny spółek kapitałowych i uznawanie spółek zagranicznych. Orzecznictwo Trybunału Wspólnot a reforma polskiego prawa prywatnego międzynarodowego*, [w:] *Współczesne wyzwania europejskiej przestrzeni prawnej. Księga pamiątkowa dla uczczenia 70. urodzin Profesora Eugeniusza Piontka*, red. A. Łazowski, R. Ostrihansky, Kraków 2005, s. 719 i n.; A.W. Wiśniewski, A. Opalski, *Companies' Freedom of Establishment after the ECJ Cartesio Judgment*, „European Business Organization Law Review” 2009 vol. 10, s. 597-598. W istocie jednak spór toczy się pomiędzy zwolennikami teorii siedziby (rzeczywistej) oraz teorii powstania; por. M. Pazdan, *Prawo prywatne*

tego ostatniego stanowiska skłania się również autor niniejszego opracowania. Pomimo niewątpliwej, ilościowej przewagi zwolenników teorii siedziby statutowej łącznika personalnego dla osób prawnych w prawie polskim²⁸, wciąż jeszcze trudno określić, która z opcji wykładni przepisu art. 17 ust. 1 p.p.m. przeważy w naszej praktyce sądowej²⁹. Ta ostatnia jest póki co nadal zbyt skąpa.

Ponieważ oddział przedsiębiorcy stanowi wydzieloną przestrzennie część przedsiębiorstwa, przeto zasadniczo słuszna jest teza głosząca, że jego zdolność prawna, organizacja i w ogóle zakres autonomii względem głównego zakładu podlegają statutowi personalnemu przedsiębiorcy zagranicznego³⁰. Innymi słowy, miejsca prowadzenia działalności gospodarczej w oddziale co do zasady nie sposób uważać za „siedzibę” macierzystej osoby prawnej. Przykładowo zatem, polski oddział

międzynarodowe, s. 105; K. Oplustil, *Łącznik siedziby spółki w nowym prawie prywatnym międzynarodowym. Uwagi na tle prawa europejskiego*, KPP 2011 z. 3, s. 640 i n. Wariant interpretacyjny rozumienia pojęcia „siedziby” jako miejsca oznaczonego (formalnie) w statucie zbliża się w tym układzie do teorii powstania, ponieważ z reguły państwo, według prawa którego spółka się formuje, wymaga również, aby na jego terytorium znajdowała się siedziba statutowa, natomiast różnica (pomiędzy koncepcjami siedziby statutowej oraz utworzenia) polega na tym, że w razie przyjęcia łącznika utworzenia prawo właściwe dla spółki powinno być stałe, podczas gdy zmiana łącznika siedziby statutowej wywoła w naturalny sposób zmianę statutu; por. A. Wowerka, [w:] M. Pazdan (red.), *System prawa prywatnego*, t. 20A, Warszawa 2014, s. 633 (nr. 633). Jak z kolei trafnie zauważa Maciej Mataczyński, co do zasady – co nie znaczy, że zawsze – siedziba statutowa pokrywa się z siedzibą oznaczoną w rejestrze publicznym (siedzibą rejestrową); zob. M. Mataczyński, *Kolizyjnoprawne pojęcie siedziby osoby prawnej*, KPP 2013 z. 2, s. 278-279, zwłaszcza przyp. 10.

²⁸ Pogląd ten podzielają w zasadzie wszyscy autorzy powołani w przypisie poprzedzającym, chociaż niejednoznaczne wydaje się stanowisko M. Pazdana (*Prawo prywatne międzynarodowe*, s. 106: konstatuje on, iż należy uwzględnić zarówno siedzibę statutową osoby prawnej, jak i miejsce rzeczywistego działania jej organów, ponieważ „trudno...wiązać skutki kolizyjnoprawne z siedzibą statutową fikcyjną...”) oraz P. Błaszczyka (*Pojęcie siedziby osoby prawnej w nowej ustawie o prawie prywatnym międzynarodowym*, PiP 2011, z. 11, s. 87-88: uważa on, że z uwagi na prawdopodobne intencje autorów projektu ustawy wykładnia łącznika jest kwestią otwartą i decydującą rolę będzie miało orzecznictwo oraz doktryna). Zdeklarowanym zwolennikiem koncepcji siedziby rzeczywistej w polskiej doktrynie jest obecnie chyba tylko A. Wowerka, zob. tegoż, *Wskazanie statutu personalnego spółek w kontekście unijnej swobody przedsiębiorczości. Jednolity unijny łącznik w zakresie krajowego międzynarodowego prawa spółek*, [w:] J. Poczobut (red.), *Współczesne wyzwania prawa prywatnego międzynarodowego*, Warszawa 2013, s. 353 i n.; podobnie zob. tenże, [w:] M. Pazdan, *System...*, t. 20A, op. cit., s. 633 i n.

²⁹ Por. postanowienie SN z dnia 12 marca 2015 r., I CSK 452/14, LEX nr 1660657, teza: Biul. SN 2015, z. 5, s. 17, gdzie wprowadzono odnotowano, że art. 17 ust. 1 p.p.m. nie przesądza tego, jakie kryteria i elementy mogą decydować o przyjęciu właściwej formuły siedziby, jednakże jednocześnie zwrócono uwagę, że spółka, o której zarejestrowanie w KRS chodziło, posiadała co najmniej przez pewien okres czasu „rzeczywistą siedzibę” na terytorium obecnej RP. Natomiast kierując pytanie prejudycjalne do ETS (sprawa C-106/16 *Polbud-Wykonawstwo*) postanowieniem z dnia 22 października 2015 r., IV CSK 664/14, LEX nr 1962542, Sąd Najwyższy dostrzegł, że przeniesienie siedziby spółki z Polski do Luksemburga zdecydowało o zmianie jej statutu personalnego, przyjął zatem *implicitie* koncepcję siedziby statutowej.

³⁰ Por. T. Szanciło, *Formy prowadzenia...*, s. 223.

austriackiej (tzn. mającej siedzibę statutową w Austrii) *Gesellschaft mit beschränkter Haftung* (spółki z o.o.) będzie podlegał w kwestii przyznania mu zdolności prawu austriackiemu, podobnie jak oddział luksemburskiej *société à responsabilité limitée* – prawu luksemburskiemu itp., itd. Oddział nie posiada własnej „siedziby” statutowej, co zresztą nie dziwi, skoro nie ma on własnego „statutu”, a jedynie jest powoływany aktem wewnętrznego zarządzania sprawami zagranicznej spółki³¹.

Nie oznacza to jednak, że z punktu widzenia prawa prywatnego międzynarodowego, łącznik miejsca działalności prowadzonej w ramach oddziału nie będzie miał jakiegokolwiek znaczenia. Otóż zgodnie z art. 18 ust. 1 p.p.m., jeżeli osoba prawna dokonuje czynności prawnej w zakresie prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa, wystarczy, że ma zdolność do dokonania tej czynności według prawa państwa, w którym przedsiębiorstwo jest prowadzone. Łącznikiem w normie kolizyjnej wywiezionej z cytowanego przepisu ustawy jest zatem **„miejsce prowadzenia przedsiębiorstwa”**, zgodnie z dominującym głosem w doktrynie rozumianego w znaczeniu funkcjonalnym. Należy przyjąć, że zacytowany ostatnio przepis znajduje zastosowanie do dokonywania czynności prawnych w zakresie stale funkcjonujących, dodatkowych centrów działalności zorganizowanych poza państwem siedziby osoby prawnej, jak w szczególności oddziały³².

Tak więc w pewnych sytuacjach zdolność spółki posiadającej oddział zarejestrowany w Polsce do dokonania czynności prawnej w ramach prowadzonego tutaj przedsiębiorstwa istotnie może podlegać ocenie według prawa polskiego. Niemniej jednak według obecnie obowiązującej ustawy norma art. 18 ust. 1 p.p.m. ma – w porównaniu z poprzedniczką, tzn. art. 9 § 3 p.p.m. z 1965 r.³³ – bardzo ograniczone zastosowanie: przepis dotyczy bowiem tylko zdolności do czynności prawnych dokonywanych „w zakresie przedsiębiorstwa” (czyli m.in. w zakresie działalności polskiego oddziału zagranicznego przedsiębiorcy) w wypadku, gdy spółka (osoba prawna) tworząca oddział nie ma zdolności do dokonania tej czynności prawnej

³¹ W dalszym ciągu, dla uproszczenia toku wywodów, będzie mowa właściwie wyłącznie o oddziałach zagranicznych spółek kapitałowych (uwaga M. P.).

³² M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, s. 111-112; zob. również M. Mataczyński, *Formy bezpośredniej działalności...*, s. 121.

³³ Ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290 z późn. zm.).

na podstawie prawa obowiązującego w państwie jej siedziby³⁴, a nie ogólnie we wszystkich przypadkach³⁵. Sytuacje uzasadniające stosowanie tego „rezerwowego” przepisu będą obecnie na tyle rzadkie, że można niemal z założenia przyjmować, iż zdolność i status polskiego oddziału spółki, której siedziba znajduje się za granicą, powinny być oceniane według prawa obcego, a nie prawa polskiego³⁶.

Zupełnie na marginesie naszych rozważań trzeba zwrócić uwagę na brak w naszej literaturze oraz orzecznictwie pogłębionych analiz prawnych, dotyczących wskazania prawa właściwego dla rozmaitych kwestii wynikających w związku z prowadzeniem przez przedsiębiorcę zagranicznego działalności za pośrednictwem oddziału. Jednym z poważniejszych problemów, przed którymi staje nasza praktyka sądowa, jest reprezentacja przedsiębiorcy zagranicznego, szczególnie przez osobę upoważnioną w oddziale. Ustanowienie i wpis do rejestru takiej osoby jest obowiązkiem wynikającym wprost z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (zob. art. 87 u.s.d.g.). Okoliczność istnienia tego nakazu prawnego stanowi słabe (jeżeli jakiegokolwiek) uzasadnienie dla właściwości prawa polskiego co do reprezentacji przedsiębiorcy w oddziale. Wyrażony swego czasu pogląd M. Szydły, wskazujący jednoznacznie na właściwość prawa polskiego, wydaje się nieaktualny, a także obciążony zbyt daleko idącym uproszczeniem³⁷.

Przedstawiając bardzo krótko własne stanowisko w tej sprawie, wypada zauważyć, że skoro ustanowienie i rejestracja oddziału przedsiębiorcy zagranicznego w Polsce nie kreuje odrębnego bytu prawnego, zaś oddział korzysta z osobowości

³⁴ Może się tak zdarzyć szczególnie wtedy, gdy prawo właściwe dla zdolności osoby prawnej przyjmuje koncepcję jej szczególnej zdolności, a czynność wykracza poza zakres owej zdolności (uwaga M. P.).

³⁵ M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, s. 112 (autor określa właściwość prawa miejsca prowadzenia przedsiębiorstwa według art. 18 ust. 1 p.p.m. jako „pomocniczą” albo inaczej „subsydiarną”).

³⁶ Natomiast w poprzednim stanie prawnym, ze względu na brzmienie art. 9 § 3 p.p.m. z 1965 r. i jego relację do *legis generalis* art. 9 § 1 i 2 p.p.m. z 1965 r., zdolność do czynności prawnych dokonywanych w zakresie działalności polskiego oddziału zagranicznego przedsiębiorcy podlegała zawsze prawu polskiemu; por. M. Szydło, *Działalność spółek...*, s. 55.

³⁷ Tamże, op. cit., loco cit. (właściwość naszego prawa dla „reprezentacji oddziału” przedsiębiorcy zagranicznego w Polsce cytowany autor wywiódł z art. 9 § 3 p.p.m. z 1965 r.).

macierzystej jednostki³⁸, to oczywiście to, czy oddział ma jakieś „własne organy”, a jeżeli nie, to kto działa w charakterze organu osoby zagranicznej tworzącej oddział i jaki jest zakres jego upoważnienia do reprezentowania tejże osoby na terenie Polski, musi stanowić – w przypadku zwłaszcza zagranicznych spółek kapitałowych – kwestię podlegającą prawu właściwemu wskazanemu przez art. 17 ust. 1-2 p.p.m. Niemniej jednak osoby upoważnionej do reprezentowania w oddziale nie można potraktować jako „organu” (obowiązek wyznaczenia takiej osoby wynika zresztą z normy zawartej w polskich przepisach publicznoprawnych, które siłą rzeczy milczą na temat zagadnień czysto cywilnoprawnej natury), a w konsekwencji kwestia jej upoważnienia do reprezentacji raczej nie podlega statutowi personalnemu zagranicznej osoby prawnej. Skoro zatem mowa jest o problemie adresowanym do prawa prywatnego, a nie publicznego, to właściwość prawa polskiego musiałaby tutaj wynikać z odpowiedniej normy kolizyjnej. W rezultacie zabiegów kwalifikacyjnych przepisem najbardziej miarodajnym w tym względzie wydaje się art. 23 p.p.m., dotyczący statutu pełnomocnictwa³⁹. Z kolei Sąd Najwyższy⁴⁰ *implicite* uważa w tej kwestii za właściwe prawo polskie, zakres umocowania osoby upoważnionej wyprowadzając w drodze wykładni funkcjonalnej wprost z przepisów u.s.d.g. i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Jest to rozumowanie przesadnie uproszczone, jednak jego krytykę w tym miejscu wypada pominąć⁴¹.

1.5. Status oddziałów zagranicznych przedsiębiorców w świetle niektórych ustaw szczególnych

Niektóre z obowiązujących w Polsce przepisów ustaw przewidują szczególny status oddziałów poszczególnych zagranicznych typów jednostek organizacyjnych. Poniżej zostaną krótko zasygnalizowane jedynie wybrane regulacje prawne.

³⁸ Tak w szczególności w uchwale SN z dnia 26 lutego 2014 r., III CZP 103/13, OSNC 2014, z. 12, poz. 119 (zob. również w rozdz. 3).

³⁹ Od dawna wiadomo, że kwalifikacja pojęć prawnych w prawie prywatnym międzynarodowym nie oznacza przyjmowania takiego samego zakresu pojęć użytych w przepisach kolizyjnych, jak ich odpowiedniki w prawie merytorycznym, tzn. prawie cywilnym i handlowym takiego lub innego państwa.

⁴⁰ Zob. uchwałę cyt. poprzednio.

⁴¹ Autor opracowania wkrótce obszernie wypowie się na ten temat w glosie do cyt. uchwały (uwaga M. P.).

Bardzo swoistą konstrukcję prawną przyjmuje ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach⁴², której art. 19 ust. 1 przewiduje, iż fundacje zagraniczne mające siedzibę za granicą mogą tworzyć przedstawicielstwa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis ten zdaniem Henryka Ciocha implikuje wniosek, że fundacja zagraniczna, która w państwie siedziby prowadzi działalność gospodarczą i z tego względu przysługuje jej status „przedsiębiorcy zagranicznego” w rozumieniu u.s.d.g., nie może w Polsce podjąć bezpośredniej działalności gospodarczej w formie oddziału. Do prowadzenia działalności w Polsce może ona jedynie utworzyć przedstawicielstwo, a dopiero to ostatnie może zgłosić otwarcie w Polsce oddziału⁴³. Ponieważ logicznie rzecz biorąc, oddział w Polsce stanowi wówczas „jednostkę organizacyjną jednostki organizacyjnej” zagranicznej fundacji, należy postawić pytanie, czy i jak wpływa to na jego status prawny. Z ustawy wynika, że przedstawicielstwo fundacji zagranicznej nie ma własnej osobowości prawnej⁴⁴, lecz działa jako integralna część struktur fundacji zagranicznej. Status oddziału określa zatem prawo obce, wskazane łącznikiem art. 17 ust. 1-2 p.p.m.; wniosek taki wynika z zastrzeżenia art. 20 ustawy o fundacjach, zgodnie z którym przepisy tego ostatniego aktu – w tym art. 19 – nie uchybiają normom prawa prywatnego międzynarodowego.

Bardzo ważnym z praktycznego punktu widzenia zagadnieniem prawnym jest status polskiego oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń lub zakładu reasekuracji. Jak już wspomniano wcześniej, rozdział 7 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (art. 175 u.ubezp.) przewiduje możliwość prowadzenia tytułowej działalności gospodarczej w formie oddziałów oraz głównych oddziałów w Polsce. Zgodnie z art. 177 ust. 1 u.ubezb. zagraniczny zakład ubezpieczeń z siedzibą w państwie niebędącym państwem członkowskim Unii Europejskiej może podejmować i wykonywać działalność ubezpieczeniową na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wyłącznie przez główny oddział. Podobną formę (jako jedną z trzech możliwych) przewiduje się w odniesieniu do prowadzenia działalności

⁴² Dz. U. z 2016 r. poz. 40.

⁴³ H. Cioch, *Przedstawicielstwa fundacji zagranicznych*, PS 2000, z. 5, s. 14, 18-19.

⁴⁴ H. Cioch, [w:] H. Cioch, A. Kidyba, *Ustawa o fundacjach. Komentarz*, Warszawa 2007 (wersja elektr. LEX), uwagi do art. 19.

reasekuracyjnej przez zagraniczny zakład reasekuracji z siedzibą w państwie nieczłonkowskim (art. 177 ust. 2 pkt 1 u.ubezp.).

Jeśli chodzi o status cywilnoprawny głównego oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń lub zakładu reasekuracji z siedzibą w państwie niebędącym państwem członkowskim UE, ustawa stanowi, że wykonuje on działalność na podstawie przepisów prawa polskiego i statutu głównego oddziału sporządzanego przez zagraniczny zakład ubezpieczeń lub zagraniczny zakład reasekuracji w formie aktu notarialnego (art. 178 ust. 1 u.ubezp.). Przepis ten należałoby odczytywać jako zawierający jednostronną normę kolizyjną wskazującą na właściwość prawa polskiego dla całokształtu funkcjonowania jednostki organizacyjnej, jaką jest główny oddział; jest to zatem *lex specialis* wobec norm kolizyjnych statutu personalnego osób prawnych, zawartych w ustawie - Prawo prywatne międzynarodowe⁴⁵. To ustalenie wywiera istotny wpływ na postrzeganie funkcji art. 179 ust. 1 u.ubezp., zgodnie z którym główny oddział może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywany. Głównym oddziałem kieruje dyrektor (art. 179 ust. 2 u.ubezp.), co więcej – ustawa określa również zasady reprezentacji głównego oddziału (art. 179 ust. 3 u.ubezp.), co pozwala stwierdzić, że chodzi o organ reprezentujący tę jednostkę organizacyjną. Według zatem właściwego prawa polskiego, główny oddział zagranicznego zakładu ubezpieczeń (lub reasekuracji) mającego siedzibę w państwie nienależącym do UE charakteryzuje się znaczną samodzielnością w stosunku do macierzystej zagranicznej osoby prawnej (zakładu ubezpieczeń) i stanowi tzw. ułomną osobę prawną w rozumieniu art. 33¹ k.c.⁴⁶ Oczywiście – powtórzmy raz jeszcze – jest to jednostka organizacyjna prawa polskiego, a nie obcego.

Przepisy o głównych oddziałach pozaunijnych zakładów ubezpieczeń lub reasekuracji są wyjątkiem od reguły, jeśli chodzi o prawo właściwe dla zdolności prawnej oddziału przedsiębiorcy zagranicznego oraz jego status materialnoprawny.

⁴⁵ Por. K. Matuszczyk, op. cit., s. 18 (na gruncie analogicznej regulacji poprzedniej ustawy ubezpieczeniowej powołany autor wyprowadza wniosek co do właściwości prawa polskiego dla głównego oddziału z okoliczności posiadania przez ten „siedziby” na terytorium RP w znaczeniu art. 9 § 2 p.p.m. z 1965 r.).

⁴⁶ Podobnie K. Matuszczyk, op. cit., s. 17-18; na temat zdolności sądowej głównego oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń, zob. następny podrozdział opracowania.

Działalność zagranicznych ubezpieczycieli mających siedzibę w państwach członkowskich Unii Europejskiej jest natomiast prowadzona za pośrednictwem „zwykłych” oddziałów, które charakteryzują się konstrukcją prawną typową dla tego rodzaju jednostek, a zatem stanowią część zagranicznego zakładu ubezpieczeń⁴⁷.

1.6. Aspekty prawnoprocesowe

Pojęcie zdolności sądowej stało się pojęciem ustawowym od chwili wejścia w życie kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r.; w dawnym k.p.c. z 1932 r. – za wzorem austriackim⁴⁸ – *explicite* mowa była tylko o zdolności procesowej⁴⁹. Wprowadzenie do kodeksu omawianego pojęcia wywołało szereg kontrowersji odnośnie do tzw. definicji nawiasowej w art. 64 § 1 k.p.c.⁵⁰, których opis można jednak w tym miejscu pominąć⁵¹, ograniczając się do spostrzeżenia, że nie musi wcale chodzić tylko o występowanie w „procesie” dosłownie jako „strona”, lecz również jako interwenient uboczny, a w innych poza procesem postępowaniach cywilnych sądowych – jako strona lub uczestnik danego postępowania (art. 13 § 2 k.p.c.)⁵².

Jako szczególnie problematyczny jawi się stosunek zdolności sądowej do zdolności prawnej. Ogólnie rzecz ujmując, zdaniem jednej grupy autorów zdolność sądowa stanowi odpowiednik czy też odbicie zdolności prawnej w prawie materialnym

⁴⁷ I. Filipka, A. Tarasiuk-Flodrowska, *Dochodzenie roszczeń a oddziały zagranicznych zakładów ubezpieczeń*, „Prawo Asekuracyjne” 2011, z. 1, s. 45-46.

⁴⁸ Na temat zdolności sądowej w prawie austriackim – ze szczególnym uwzględnieniem oddziałów spółek zagranicznych – będzie mowa w rozdziale 2.2.

⁴⁹ Pojęcie zdolności sądowej było wtedy pojęciem prawniczym, ukształtowanym w doktrynie, a prawno-dogmatycznie wyprowadzonym z generalnego pojęcia zdolności procesowej, którego była jednym z elementów. Zdolność sądową miały osoby fizyczne i prawne, odnośnie do innych jednostek organizacyjnych niż osoby prawne, opinie na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego wieku były podzielone; Z. Krzemiński, *Zdolność sądowa i procesowa jednostek nie posiadających osobowości prawnej*, Pal. 1958, z. 7-8, s. 63 i n.

⁵⁰ Zob. brzmienie przepisu: „**Każda osoba fizyczna i prawna ma zdolność do występowania w procesie jako strona (zdolność sądowa)**”; podkreśl. M. P.

⁵¹ Zamiast wielu zob. H. Pietrkowski, *Zdolność sądowa według kodeksu postępowania cywilnego i przepisów szczególnych*, [w:] J. Gudowski, K. Weitz, (red.), *Aurea praxis-aurea theoria...*, t. I, s. 451 i n.

⁵² Zob. zwłaszcza W. Broniewicz, *Zdolność sądowa w postępowaniu cywilnym*, NP 1966, z. 5, s. 573; P. Grzegorzczak, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 329-330 (art. 64 teza 6); odnośnie do zdolności sądowej w postępowaniu nieprocesowym szerzej zob. K. Korzan, *Podmioty postępowania nieprocesowego (cz. II)*, Rejent 2005, z. 3, s. 22 i n.

(cywilnym), tak iż występują dwukierunkowe zależności pomiędzy nimi, określane obrazowo jako „sprzężenie zwrotne” (nie tylko można wnioskować o zdolności sądowej z posiadania zdolności prawnej, lecz również zdolność prawna jednostki organizacyjnej może być konsekwencją faktu posiadania zdolności sądowej). Koncepcja przeciwna głosi, że zdolność sądowa i zdolność prawna stanowią dwa, całkowicie różne pojęcia. Stanowisko pośrednie – i chyba najtrafniejsze – oznacza natomiast zależność jednokierunkową; nakazuje ono przyjąć, że posiadanie zdolności prawnej prowadzi do uznania zdolności sądowej na gruncie prawa procesowego, ale nie odwrotnie (mogą zatem istnieć podmioty posiadające zdolność sądową pomimo braku zdolności prawnej)⁵³. Dotychczasowe uwagi pozwalają przyjąć, że zdolność sądowa jest autonomicznym pojęciem prawnoprocesowym. Przyznanie zdolności sądowej, rozumianej jako potencjalna podmiotowość w procesie cywilnym⁵⁴, może być konsekwencją przyznania zdolności prawnej, ale nie odwrotnie. Z samej autonomii pojęciowej prawa procesowego wynika, że mogą istnieć jednostki organizacyjne pozbawione zdolności prawnej, którym przyznaje się zdolność sądową. Jednak za takim zabiegiem musi przemawiać albo wyraźna norma prawna prawa procesowego cywilnego, albo przynajmniej szczególny interes wymagający ochrony prawnej przed sądem cywilnym⁵⁵.

Zanim przejdziemy do rozważań dotyczących bardziej bezpośrednio zdolności sądowej oddziałów przedsiębiorców zagranicznych w Polsce, należy dokonać zwięzłego podsumowania przepisów kodeksu postępowania cywilnego wyszczególniających osoby i jednostki organizacyjne, które posiadają zdolność

⁵³ Przegląd stanowisk doktrynalnych w tym zakresie, zob. P. Kaczmarek, *Zdolność sądowa jako problem teorii prawa*, Warszawa-Kraków 2006, s. 44 i n. oraz cytowane tam pozycje literatury; za stanowiskiem kompromisowym opowiada się m.in. H. Pietrzkowski, op. cit., s. 455; podobnie P. Grzegorzczak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, s. 330 (art. 64 teza 6).

⁵⁴ Chodzi w tym przypadku o „zdolność sądową kreuującą”, natomiast – zależnie od kontekstu, w jakim zdolność sądowa jest rozważana – możliwe są jeszcze inne sposoby przedstawienia jej znaczenia (jako przesłanki procesowej, która aktualizuje podmiotowość w procesie, albo jako kwalifikację podmiotu konstytuującą poszczególne czynności procesowe); zob. P. Kaczmarek, op. cit., s. 16 i n.

⁵⁵ Ta ostatnia sytuacja ma miejsce w przypadku różnego rodzaju państwowych organów lub jednostek organizacyjnych, których „szczególną zdolność sądową” uznaje się m.in. w drodze wykładni funkcjonalnej przepisu prawa przewidującego kompetencję (legitymację) organu państwowego lub jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa do wytoczenia określonego typu powództwa, zob. np. art. 189¹ k.p.c.; szerzej zob. M. Dziurda, *Szczególna zdolność sądowa organów państwowych oraz państwowych jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej*, „Polski Proces Cywilny” 2010, z. 1, s. 37 i n.

sądową. Według aktualnie obowiązujących przepisów kodeksu, w procesie cywilnym zdolność sądowa ogólnie przysługuje:

- osobom fizycznym i osobom prawnym (art. 64 § 1 k.p.c.);
- jednostkom organizacyjnym niebędącym osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 64 § 1¹ k.p.c.).

Na gruncie prawa polskiego oddziały przedsiębiorców z pewnością nie mieszczą się ani w pierwszej, ani w drugiej kategorii. Brakuje w nim bowiem przepisów ustawowych przyznających im zdolność prawną. Nawet w postępowaniu w sprawach gospodarczych w okresie obowiązywania art. 479⁷ k.p.c. w literaturze powszechnie wykluczano zdolność sądową oddziałów przedsiębiorców wskazując, że oddziały nie są „podmiotami gospodarczymi” („przedsiębiorcami”), a przepis ten – obecnie już nieobowiązujący – właściwie nie wnosił nic nowego w stosunku do przepisów ogólnych⁵⁶. Podmiotowość procesową jednostek organizacyjnych osób prawnych wykluczył również w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy⁵⁷.

Jeżeli zatem chodzi o oddziały przedsiębiorców, to w chwili obecnej jedyny przypadek wyraźnego przyznania zdolności sądowej stanowiłyby oddziały główne zagranicznych zakładów ubezpieczeń lub zakładów reasekuracji, które jako jednostki organizacyjne podlegające prawu polskiemu (zob. uwagi poprzedniego podrozdziału ekspertyzy) czerpią zdolność sądową z art. 64 § 1¹ k.p.c. w związku z art. 179 ust. 1 u.ubezp.⁵⁸ Ich wyjątkowy status nie stanowi sam przez się argumentu, który prowadziłby do przypisania zdolności sądowej innym oddziałom przedsiębiorców.

⁵⁶ Bezpośrednio przed jego uchyceniem z dniem 20.03.2007 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 235, poz. 1699) przepis ten brzmiał: „W postępowaniu przed sądem gospodarczym zdolność sądową mają także przedsiębiorcy będący jednostkami organizacyjnymi, nie mającymi osobowości prawnej, utworzonymi zgodnie z przepisami prawa, jeżeli ich przedmiot działania obejmuje prowadzenie działalności gospodarczej.”; na jego temat w kontekście jednostek organizacyjnych osób prawnych, zob. J. Jacyszyn, J. Rudowicz, op. cit., s. 96 i n.; R. Obrębski, „Zdolność sądowa” jednostek organizacyjnych osób prawnych w świetle art. 479⁷ k.p.c. (uwagi na tle orzeczeń Sądu Najwyższego), PS 1996, z. 1, s. 37 i n. (zob. zwłaszcza na s. 49); por. M. Jędrzejewska, *Problemy wynikające z regulacji zdolności sądowej w kodeksie postępowania cywilnego*, PS 1993, z. 10, s. 44 i n. (autorka skłaniała się raczej ku zaliczeniu do zakresu art. 479⁷ k.p.c. tylko samodzielnych jednostek organizacyjnych); por. również. T. Szanciło, *Formy prowadzenia...*, s. 225.

⁵⁷ Zob. zwłaszcza uchwałę SN z dnia 11 marca 1994 r., III CZP 21/94, OSNCP 1994, z. 11, poz. 203 (odmowa przyznania zdolności sądowej w postępowaniu przed sądem gospodarczym Instytutowi Wydawniczemu Związków Zawodowych).

⁵⁸ H. Pietrkowski, op. cit., s. 464.

Dla postępowań odrębnych (dla uproszczenia ograniczymy się tylko do procesu i jedynie do jego stron) przewidziane bywają przepisy szczególne, które rozszerzają katalog stron procesowych o jeszcze inne kategorie podmiotów. Szczęólnego znaczenia w kontekście działalności gospodarczej w formie oddziału nabiera art. 460 § 1 *in principio* k.p.c., zgodnie z którym zdolność sądową i procesową ma także pracodawca, chociażby nie posiadał osobowości prawnej. W związku z art. 3 k.p. należy przyjąć, że chodzi nie tylko o osoby fizyczne i prawne, lecz również o bliżej przez ustawodawcę nieokreślone „jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej”, jeżeli zatrudniają one pracowników. Zdolność prawna prawa pracy – i zdolność sądowa w postępowaniu procesowym w sprawach z zakresu prawa pracy – ma w tym przypadku szerszy zasięg, niż zdolność sądowa w ogólnym procesie cywilnym. Stwierdzenie to mogłoby mieć znaczenie przy wyznaczaniu zakresu ewentualnej zdolności sądowej oddziału, wszakże pod warunkiem uznania, że oddział może zatrudniać pracowników jako autonomiczny pracodawca.

Aby dotychczasowe rozważania były kompletne i adekwatne do przedmiotu opracowania, wypada jeszcze napisać kilka słów na temat przepisów dotyczących udziału w polskim procesie cywilnym podmiotów zagranicznych. Otóż w przypadku oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, które – jak była mowa wcześniej – korzystają z osobowości „udzielonej” im przez macierzystą osobę, a przede wszystkim przez spółkę kapitałową z siedzibą za granicą, rozstrzygnięcie o posiadaniu zdolności sądowej odbywa się nie na podstawie przepisów ogólnych art. 64 k.p.c., lecz zastosowanie znajdują przepisy szczególne zawarte w części czwartej kodeksu o międzynarodowym postępowaniu cywilnym. Zgodnie z art. 1117 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2009 r. na mocy ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. (Dz. U. Nr 234, poz. 1571), zdolność sądową cudzoziemców, zagranicznych osób prawnych i jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi określa się według prawa właściwego dla ich zdolności prawnej. Poprzednie – tzn. przed nowelizacją z 2008 r. – brzmienie tego przepisu było zupełnie inne: ustawodawca nakazywał bowiem ocenę zdolności sądowej „według przepisów kodeksu”, tj. przede wszystkim na podstawie art. 64 k.p.c.

Różnica pomiędzy dawną a obecną formułą polega głównie na tym, że w ramach poprzedniego sformułowania przepisu sąd musiał najpierw ustalić (jako tzw. kwestię

pierwotną), czy według prawa właściwego dla danej jednostki organizacyjnej, a wskazanego przez normę kolizyjną art. 9 § 2 p.p.m., jest ona osobą prawną – i w razie pozytywnej odpowiedzi przyjmował na podstawie art. 64 § 1 k.p.c., że jest to podmiot procesowy (osoba prawna posiadająca zdolność sądową na podstawie polskiej *legis fori processualis*)⁵⁹. Aktualnie natomiast akcent uległ dalszemu przesunięciu na stronę stosowania prawa właściwego dla „osoby prawnej”. Zgodnie z opinią wyrażoną na ten temat w doktrynie, polski sąd stosuje normy prawne wskazane jako miarodajne przez art. 1117 § 1 k.p.c. nie tyle do rozstrzygnięcia kwestii wstępnej osobowości prawnej ewentualnego podmiotu procesowego, ile raczej ustala, czy według statutu personalnego jednostki organizacyjnej – a może być to prawo obce – posiada ona zdolność prawną, względnie, w braku tej pierwszej, przynajmniej zdolność sądową. Jako uzasadnienie takiego stanowiska (jak się wydaje, nieztrzymającego się litery przepisu, a podyktowanego raczej jego wykładnią funkcjonalną), podnosi się argument, że w praktyce bynajmniej nie brakuje tworców prawnych, które pozbawione zdolności prawnej mają jednak zdolność sądową zgodnie z właściwym prawem (np. szwajcarska *Kollektivgesellschaft*, angielska *partnership*, a w zakresie biernej zdolności sądowej – niemieckie stowarzyszenie zwykłe, zob. § 50 ust. 2 ZPO)⁶⁰.

Przenosząc te rozważania na grunt analizy prowadzonej w ramach niniejszego opracowania, należy dojść do ogólnego wniosku, że obowiązkiem sądu wynikającym z art. 1117 § 1 k.p.c. nie jest jedynie ograniczenie się do ustalenia, czy prawo wskazane jako właściwe dla zdolności prawnej (*lex causae*) przez art. 17 ust. 1 i 2 p.p.m. przyznaje lub nie oddziałowi przedsiębiorcy „pełną” osobowość, a przynajmniej zdolność prawną w rozumieniu prawa materialnego. Jeżeli bowiem nawet taka sytuacja nie ma miejsca (a w świetle dalej przedstawionych rezultatów badań prawnoporównawczych wydaje się to najbardziej prawdopodobne), nadal jeszcze pozostaje możliwość przyznania oddziałowi zdolności sądowej pomimo

⁵⁹ Zamiast wielu, zob. W. Broniewicz, op. cit., s. 579; K. Weitz, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego: komentarz*, t. IV, Warszawa 2012, s. 348 (art. 1117 teza 1) i powołane tam dalsze pozycje literatury z okresu poprzedzającego nowelizację k.p.c.

⁶⁰ Tak słusznie P. Grzegorzczak, *Zagraniczne spółki handlowe w europejskim prawie procesowym cywilnym*, [w:] M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka (red.), *Europejskie prawo spółek, t. IV, Spółki zagraniczne w Polsce*, Warszawa 2008, s. 177; aprobowując zob. także K. Weitz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 4, s. 349 (art. 1117 teza 2).

braku zdolności prawnej. Jest to wniosek nie tak odległy w stosunku do zapatrywań wyrażanych na gruncie poprzedniego brzmienia ustawy procesowej, a także – co należy szczególnie podkreślić – spójny z założeniem, że zdolność sądowa nie jest wyłącznie refleksem prawnoprocesowym „zdolności prawnej”, ma bowiem ona autonomiczne znaczenie.

Reasumując dotychczasowe uwagi, wypada wyrazić przekonanie, że ocena statusu polskiego oddziału zagranicznego przedsiębiorcy w sprawie cywilnej nie jest możliwa bez ustalenia prawa właściwego dla tej kwestii. Odbyna się to w ten sposób, że na podstawie art. 1117 § 1 k.p.c. sąd cywilny ma obowiązek zastosować do tego *lex causae*, czyli prawo właściwe dla osoby prawnej w ogóle. Prawem tym jest prawo krajowe wskazane normą art. 17 ust. 1 i 2 p.p.m., zatem obowiązkiem sądu jest ustalić najpierw łącznik przewidziany w ust. 1 (kryterium siedziby osoby prawnej – zgodnie z aktualnym stanowiskiem większości autorów polskich: siedziby *statutowej*, a nie *rzeczywistej*), a następnie upewnienie się, że zgodnie z prawem kolizyjnym obowiązującym w państwie siedziby statutowej nie jest przypadkiem wskazane inne prawo, obowiązujące w miejscu utworzenia danego tworu prawnego (jeżeli jest, to na zasadzie odesłania sąd stosuje prawo miejsca utworzenia). Niepodobna przy tym przyjąć, że chodzi o „siedzibę oddziału” czy też „miejsce utworzenia oddziału”, jako że – uprzedzając nieco rezultaty dalszych dociekań – poglądem uniwersalnie aprobowanym w systemach prawnych zbadanych przez autora ekspertyzy oddział nie cieszy się uznaniem jako odrębna jednostka organizacyjna, lecz jest zaledwie zagraniczną manifestacją samej spółki (przedsiębiorcy zagranicznego). W ostatniej kolejności sąd polski bada treść prawa właściwego dla zdolności prawnej oraz zdolności sądowej i w wypadku gdy oddziałowi spółki przysługuje co najmniej „własna” zdolność sądowa, może zgodnie z art. 1117 § 1 k.p.c. przyjąć status oddziału jako strony (uczestnika) postępowania. W przeciwnym natomiast razie zdolność sądową posiada spółka jako całość.

W związku z powyższym na nieco uwagi zasługuje również problem tego, czy do podmiotów zagranicznych stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące zdolności sądowej w sprawach rozpoznawanych w postępowaniach odrębnych, ze szczególnym uwzględnieniem wzmiankowanego już art. 460 § 1 k.p.c. (w sprawach z zakresu prawa pracy), czy też również w tych przypadkach zdolność

sądowa musi wynikać z przepisów prawa obcego dotyczących zdolności prawnej oraz zdolności sądowej. Niestety zagadnienie, czy dla celów zdolności (materialnoprawnej oraz sądowej) prawa pracy miejsce prowadzenia oddziału może wyznaczyć kolizyjnoprawną „siedzibę” osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej, które zatrudniają pracowników, nie spotkało się dotychczas z opracowaniem doktrynalnym ani nie było przedmiotem wypowiedzi w orzecznictwie⁶¹. Wydaje się, że podmiotowość procesowa strony powinna zawsze znajdować oparcie w normach właściwego prawa obcego; zatem zastosowanie normy art. 460 § 1 k.p.c. (jako polskiej *legis fori processualis*) ze względu na zagraniczny status strony ustępuje w tym przypadku art. 1117 § 1 k.p.c., który obejmuje również postępowania odrębne. Polski oddział zatrudniający pracowników może mieć status strony postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy, jeżeli prawo wskazane przez łączniki art. 17 p.p.m. (obowiązujące w siedzibie lub ewentualnie w miejscu utworzenia osoby prawnej będącej przedsiębiorcą zagranicznym) dopuszcza zatrudnienie pracowników we własnym imieniu przez oddział przedsiębiorcy, a przynajmniej czyni stroną procesową w sporach z tymi pracownikami ów oddział, a nie spółkę. Innymi słowy, jeżeli prawo właściwe dla zagranicznej osoby prawnej nie idzie za charakterystycznym dla prawa polskiego, tzw. zarządczym modelem osobowości prawnej prawa pracy, lecz zgodnie z modelem właścicielskim zdolność prawną (oraz sądową) w zakresie stosunków pracy rezerwuje dla całej osoby prawnej⁶², to prawdopodobnie również w sporach prawnopracowniczych przed sądami polskimi oddział nie będzie stroną⁶³.

⁶¹ Jedynie w postanowieniu SN z dnia 25 maja 2007 r., I CSK 6/07, OSNC 2008, z. 7-8, poz. 90, stwierdzono: „Wyjątek od ogólnych zasad określających zdolność sądową w postępowaniu cywilnym przewiduje art. 460 k.p.c., w którym w sprawach z zakresu prawa pracy przyznano zdolność sądową określonym jednostkom organizacyjnym niemającym osobowości prawnej, zastosowanie tego przepisu w rozpoznawanej sprawie nie wchodzi jednak w rachubę. W konsekwencji trzeba stwierdzić, że na gruncie polskiego prawa procesowego nie ma podstaw do przyznania zdolności sądowej ambasadzie państwa obcego w Polsce”.

⁶² Por. J. Jacyszyn, J. Rudowicz, op. cit., s. 119-121.

⁶³ Por. M. Szydło, *Charakter prawny...*, s. 21-22. Autor ten uważa, że oddział przedsiębiorcy zagranicznego może być w Polsce pracodawcą dla zatrudnianych tutaj pracowników, jeżeli zostanie umocowany przez przedsiębiorcę zagranicznego do samodzielnego nabywania praw i zaciągania zobowiązań z zakresu prawa pracy w statucie bądź też w innym akcie regulującym organizację i sposób funkcjonowania przedsiębiorcy. Nie podaje on jednak podstawy kolizyjnoprawnej i materialnoprawnej takiego rozumowania, zdając się po prostu zakładać stosowanie do polskich oddziałów zagranicznych przedsiębiorców art. 3 k.p.

Po tym krótkim rozpatrzeniu tytułowego zagadnienia w przypadku, kiedy przedsiębiorca tworzący oddział w Polsce jest podmiotem zagranicznym, należy jeszcze krótko przypomnieć, jakie konsekwencje prawne niesie ze sobą ewentualne ustalenie, że twór występujący w sprawie nie ma zdolności sądowej. Powstrzymując się na razie od uwag na tle praktyki sądowej w interesującym nas zakresie, wypada stwierdzić, że o ile teoretycznie sprawa cywilna nie może toczyć się z udziałem jednostki organizacyjnej, która nie ma zdolności sądowej, ponieważ brakowałoby wówczas strony, o tyle jednak polskie prawo procesowe nie przyjęło modelu opartego na bezwzględnej nieważności postępowania w takiej sytuacji. Nieważność w procesie cywilnym ma charakter względny i aby wywoływała skutki, musi być ona stwierdzona orzeczeniem sądowym. Dopóki zatem nie nastąpi uchylene wyroku wydanego przeciwko rzekomemu podmiotowi procesowemu, który jednak zdolności sądowej nie posiada, dopóty orzeczenie takie istnieje i ma pełną skuteczność⁶⁴.

W przypadku ustalenia braku zdolności sądowej strony w procesie przed wydaniem orzeczenia, pozew w sprawie wytoczony przez stronę pozbawioną zdolności sądowej lub przeciwko takiej stronie powinien być odrzucony (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.), przy czym zgodnie z normą kodeksu, sąd odrzuci pozew dopiero wówczas, gdy brak nie będzie uzupełniony zgodnie z przepisami kodeksu (art. 199 § 2 k.p.c.), tzn. w trybie, który określony został w art. 70 i 71 k.p.c.⁶⁵. Ponieważ zgodnie z art. 70 k.p.c. na sąd nałożono obowiązek wyznaczenia odpowiedniego terminu do uzupełnienia braku m.in. zdolności sądowej (§ 1), a także umożliwia się sądowi tymczasowe i warunkowe dopuszczenie do czynności strony nie mającej zdolności sądowej lub procesowej, powstaje oczywiście pytanie o to, czy co do zasady, taka sytuacja może mieć miejsce w przypadku zagranicznego podmiotu, jeżeli zostanie ustalone, że zgodnie z właściwym prawem (art. 17 p.p.m. w zw. z art. 1117 § 1 k.p.c.) jest on pozbawiony zdolności sądowej?

Wypada ogólnie stwierdzić, że art. 70 k.p.c. obejmuje tylko takie przypadki, kiedy usunięcie pierwotnego braku zdolności sądowej jest w ogóle możliwe. Należy zatem zgodzić się z Pawłem Grzegorzczakiem, iż przepis może być stosowany tylko wobec

⁶⁴ W. Broniewicz, op. cit., s. 574.

⁶⁵ M. Jędrzejewska, aktualizacja K. Weitz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, s. 959 (art. 199 teza 8).

takich tworów prawnych, które podmiotowości procesowej dotychczas nie uzyskały, jednak w ogóle mogą ją posiadać. Należałoby jednak wyraźnie rozgraniczyć przypadek zastosowania art. 70 § 1 k.p.c. od niewłaściwego oznaczenia strony procesowej, o czym będzie jeszcze mowa. Jest to istotne spostrzeżenie, ponieważ uzupełnienie braku zdolności sądowej wobec jednostki nieposiadającej zdolności sądowej i niemogącej jej uzyskać nie jest możliwe. W takiej sytuacji brak zdolności sądowej powinien prowadzić do odrzucenia pozwu bez potrzeby podejmowania prób prowadzących do usunięcia braków, co wynika z art. 71 k.p.c.⁶⁶

Ujawnienie braku zdolności sądowej po wydaniu wyroku prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku przez sąd drugiej instancji i odrzucenia pozwu na podstawie art. 386 § 3 w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c. Uchylenie wydanych w sprawie wyroków i odrzucenie pozwu jest również przewidziane w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹⁹ k.p.c.).

1.7. Prawo Unii Europejskiej

Problematyka transgranicznego tworzenia i funkcjonowania oddziałów przedsiębiorców jest przedmiotem regulacji prawa europejskiego przede wszystkim z uwagi na treść traktatowej swobody przedsiębiorczości. Zgodnie z art. 49 akapit pierwszy TFUE (ex art. 43 TWE), ograniczenia swobody przedsiębiorczości obywateli jednego Państwa Członkowskiego na terytorium innego Państwa Członkowskiego są zakazane w ramach poniższych postanowień [Traktatu]. Zakaz ten obejmuje również ograniczenia w tworzeniu agencji, **oddziałów** lub filii przez obywateli danego Państwa Członkowskiego, ustanowionych na terytorium innego Państwa Członkowskiego. Beneficjentem przepisu są nie tylko osoby fizyczne, lecz również spółki spełniające wymagania oraz kryteria definicyjne określone w art. 54 TFUE (ex art. 48 TWE)⁶⁷. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury oraz doktryny, na gruncie

⁶⁶ P. Grzegorzczak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, s. 370 (art. 70 teza 2).

⁶⁷ Zob. art. 54 TFUE: *Na potrzeby stosowania postanowień niniejszego rozdziału spółki założone zgodnie z ustawodawstwem Państwa Członkowskiego i mające swą statutową siedzibę, zarząd lub główne przedsiębiorstwo wewnątrz Wspólnoty są traktowane jak osoby fizyczne mające obywatelstwo Państw Członkowskich.*

Przez spółki rozumie się spółki prawa cywilnego lub handlowego, a także spółdzielnie oraz inne osoby prawne prawa publicznego lub prywatnego, z wyjątkiem tych, których działalność nie jest nastawiona na osiągnięcie zysków.

przytoczonych przepisów traktatowych oddziałem/filią jest **trwała jednostka organizacyjna**, która przy włączaniu do gospodarki narodowej ma faktycznie służyć wykonywaniu samodzielnej działalności zarobkowej⁶⁸.

Przepisy traktatowe nie zawierają żadnych wskazówek odnośnie do definicji oddziału przedsiębiorcy, co jest tym bardziej problematyczne, że Traktat wymienia trzy różne postaci ośrodków działalności gospodarczej przedsiębiorcy w innym państwie członkowskim UE: agencję, oddział oraz filię. Opinia rzecznika generalnego Pergoli przedstawiona w sprawie *Centros* wyjaśnia przede wszystkim różnicę pomiędzy oddziałem a filią – chodzi o to, iż w odróżnieniu od filii, która ma osobowość prawną odrębną od tworzącego go przedsiębiorcy, oddział stanowi jedynie „kończynę”, tzn. przedłużenie spółki stanowiące środek jej decentralizacji (*a limb of the company, allowing a measure of decentralisation*)⁶⁹.

Pojęcie „oddziału” pojawia się poza tym również w aktach prawa wtórnego. Przede wszystkim należy tutaj wymienić dyrektywy harmonizujące prawo spółek, na czele z Jedenastą dyrektywą Rady z dnia 21 grudnia 1989 r. dotyczącą wymogów ujawniania informacji odnośnie do oddziałów utworzonych w Państwie Członkowskim przez niektóre rodzaje spółek podlegające prawu innego państwa⁷⁰. Wdrożenie jej do polskiego porządku prawnego (o czym zresztą była mowa już wcześniej) ma miejsce w przepisach ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym i w przepisach wykonawczych do tej ustawy. Oddziały spółek odgrywają również pewną rolę z punktu widzenia łączników norm jurysdykcyjnych i kolizyjnoprawnych, zawartych w przepisach rozporządzeń przyjmowanych przez instytucje Unii w ramach współpracy sądowej w sprawach cywilnych (art. 81 TFUE). Należy tu wskazać szczególnie na art. 7 pkt 5

⁶⁸ E. Grabitz, [w:] E. Grabitz, M. Hilf (red.), *Swobody wspólnotowe w Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską. Swoboda przepływu towarów, usług i przedsiębiorczości. Komentarz*, Warszawa 2009, nr. 8 do art. 43 oraz cytowane tam dalsze pozycje orzecznictwa i literatury.

⁶⁹ Opinia rzecznika generalnego La Pergola w sprawie C-212/97 *Centros Ltd przeciwko Erhvervs-og Selskabsstyrelsen*, przedstawiona w dniu 16 lipca 1998 r., ECR 1998, s. I-1461 i n., pkt 15; A. Gawrysiak-Zabłocka, *Oddziały spółek zagranicznych...*, s. 36.

⁷⁰ Dz. Urz. WE L 395 z 30.12.1989, s. 36; Polskie Wydanie Specjalne rozdz. 17, t. 1, s. 100.

oraz art. 11 ust. 2, art. 17 ust. 2, art. 20 ust. 2 oraz art. 21 ust. 1 lit. b) ppkt ii) rozporządzenia Bruksela I bis⁷¹.

W świetle orzecznictwa do wspólnotowego i unijnego międzynarodowego prawa procesowego cywilnego, oddział musi mieć znaczenie gospodarcze, jednak bez przesadnie wygórowanych wymagań odnośnie do ześrodkowania aktywów służących do prowadzenia działalności zarobkowej przedsiębiorcy. Stosownie do okoliczności sprawy, za wystarczające znamię posiadania oddziału w danym państwie członkowskim można uważać już samo podawanie adresu w korespondencji handlowej czy też utrzymywanie biura służącego do obsługi klienteli. Oddział ma charakter względnie trwały i zatrudnia określony personel. Potrzebny jest pewien stopień zorganizowania oraz autonomii funkcjonowania, z zastrzeżeniem jednak podległości prawno-organizacyjnej wobec przedsiębiorcy mającego siedzibę (zamieszkanie) w innym państwie członkowskim⁷².

⁷¹ Zob. rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (wersja przekształcona) (Dz. Urz. L 351 z 20.12.2012, s. 1).

⁷² Szerzej zob. C. Albers, *Die Begriffe der Niederlassung und der Hauptniederlassung im Internationalen Privat- und Verfahrensrecht*, Jena 2010, s. 70 i n.; zob. m.in. wyroki ETS: z dnia 6 października 1976 r., 14/76 Ets. *A. de Bloos, S.P.R.L. przeciwko Société en commandite par actions Bouyer*, ECR 1976, s. 1497, pkt 20; z dnia 22 listopada 1978 r., 33/78 *Somafer SA przeciwko Saar-Ferogas AG*, ECR 1978, s. 2183. W świetle ostatnio cytowanego wyroku, pojęcie „filia, agencja lub inny oddział” oznacza ośrodek prowadzenia działalności gospodarczej, o charakterze stałym, powstały jako skutek rozszerzenia działalności podmiotu macierzystego, posiadający zarząd oraz wyposażony materialnie w celu prowadzenia negocjacji w interesach z osobami trzecimi, tak aby osoby te, wiedząc, że, jeśli będzie to konieczne, powstanie związek prawny z podmiotem macierzystym, którego siedziba zarządu znajduje się za granicą, nie będą zobowiązane negocjować bezpośrednio z takim podmiotem macierzystym, lecz mogą dokonywać transakcji handlowych w miejscu prowadzenia działalności stanowiącej rozszerzenie działalności [*the concept of branch, agency or other establishment implies a place of business which has the appearance of permanency, such as the extension of a parent body, has a management and is materially equipped to negotiate business with third parties so that the latter, although knowing that there will if necessary be a legal link with the parent body, the head office of which is abroad, do not have to deal directly with such parent body but may transact business at the place of business constituting the extension*].

Rozdział 2. Analiza prawnoporównawcza

2.1. Prawo niemieckie

W prawie niemieckim doszło niewątpliwie do ukształtowania się niezwykle rozwiniętej konstrukcji prawnej oddziału przedsiębiorcy, przy czym jest ona warta zbadania z uwagi na archetypiczną bliskość tych rozwiązań w stosunku do prawa polskiego. Główną część niemieckiej regulacji prawa oddziałowego stanowią przepisy kodeksu handlowego (*Handelsgesetzbuch*) z dnia 10 maja 1897 r.⁷³. Według tradycyjnego stanowiska niemieckiej doktryny, które właściwie nie uległo dezaktualizacji w całym okresie obowiązywania ustawy, oddział przedsiębiorcy⁷⁴ (*Zweigniederlassung*) stanowi niesamodzielną prawnie, chociaż samodzielną w sensie gospodarczym, część przedsiębiorstwa. Oddział charakteryzuje się wydzieleniem przestrzennym, a przy tym takim stopniem zorganizowania pod względem osobowym oraz majątkowym, iż może on uczestniczyć w obrocie, a więc służyć prowadzeniu interesów danego przedsiębiorcy z klientelą⁷⁵. Najistotniejszym bodaj wyrazem samodzielności oraz odpowiedniego stopnia zorganizowania oddziału jest posiadanie własnego kierownika (*Leiter*), który reprezentuje go na zewnątrz⁷⁶. Osoba taka nie musi mieć statusu prokurenta oddziałowego, lecz może być także zwykłym pełnomocnikiem handlowym, którego umocowanie podlega przepisom § 54 niem. HGB⁷⁷. Oddział funkcjonuje jako (względnie) trwała część przedsiębiorstwa⁷⁸. W

⁷³ Dalej jako „*niem. HGB*”; tekst jedn. <https://www.gesetze-im-internet.de/bundesrecht/hgb/gesamt.pdf> (ostatnie wejście 30.06.2016 r.).

⁷⁴ Przepisy kodeksu handlowego RFN o oddziałach dotyczą wszystkich przedsiębiorców, a więc nie tylko spółek handlowych, chociaż pod pewnymi względami różnicuje się kryteria wyodrębnienia oddziału przedsiębiorcy jednoosobowego (*Einzelkaufmann*) lub osoby prawnej niebędącej spółką oraz spółki handlowej; por. § 13 ust. 1 niem. HGB; na ten temat zob. J. Koch, [w:] *Staub Handelsgesetzbuch. Großkommentar*, wyd. 5, Berlin 2009, s. 335 i n. (§ 13 nrb. 11 i n.). Dyskusyjna, chociaż nieistotna z punktu widzenia opracowania, jest możliwość utworzenia w Niemczech oddziału podlegającego wpisowi do tamtejszego rejestru handlowego przez osobę, która nie jest przedsiębiorcą (kupcem); zob. B. Rinne, *Zweigniederlassungen ausländischer Unternehmen im deutschen Kollisions- und Sachrecht*, Berlin 1998, s. 29.

⁷⁵ J. Koch, [w:] *Staub-HGB...*, s. 338 (§ 13 nrb. 19-20); A. Krafka, [w:] K. Schmidt (red.), *Münchener Kommentar zum Handelsgesetzbuch*, t. 1, München 2016, s. 263 (§ 13 nrb. 9).

⁷⁶ J. Koch, [w:] *Staub-HGB...*, s. 340-341 (§ 13 nrb. 26); B. Rinne, *Zweigniederlassungen...*, s. 33; por. A. Krafka, [w:] Schmidt, *Münchener Kommentar-HGB*, s. 269 (§ 13 nrb. 29).

⁷⁷ J. Koch, [w:] *Staub-HGB...*, s. 341 (§ 13 nrb. 26).

⁷⁸ J. Koch, [w:] *Staub-HGB...*, s. 341 (§ 13 nrb. 28); B. Rinne, *Zweigniederlassungen...*, s. 35.

związku z tym analizowane pojęcie daje się odróżnić z jednej strony od przedsiębiorstwa głównego (*Hauptniederlassung*), z drugiej zaś strony od zakładu (*Betriebsabteilung*)⁷⁹. Oddział jest bowiem do pewnego stopnia samodzielny gospodarczo, ale nie prawnie – działa bowiem w strukturach przedsiębiorcy i pod jego kontrolą, realizując jego cele gospodarcze. Zarówno oddział, jak i główne przedsiębiorstwo stanowią elementy przedsiębiorstwa handlowego (*Handelsniederlassung*)⁸⁰, jednak w odróżnieniu od oddziału przedsiębiorstwo główne nie jest już nikomu organizacyjnie podporządkowane. Trudniej przychodzi nauce niemieckiej wyznaczyć różnicę pomiędzy oddziałem a przedstawicielstwem przedsiębiorcy. Różnica jest jednak dostatecznie wyraźna w tych przypadkach, w których przedstawicielem jest osoba od przedsiębiorcy niezależna (przede wszystkim agent)⁸¹.

Niemiecki kodeks handlowy różnicuje – co oczywiste – obowiązki rejestrowe w stosunku do niemieckich oddziałów spółek krajowych i zagranicznych, jednak zasadnicze cechy konstytutywne tego pojęcia są w obu przypadkach na poziomie prawa merytorycznego (handlowego, rejestrowego) właściwie takie same. Innymi słowy, wskazane wyżej cechy definicyjne oddziału w prawie niemieckim trzeba odnosić w równym stopniu do oddziałów w obrocie wewnętrznym, jak i transgranicznym. Oddział spółki uważany jest z tego punktu widzenia zawsze za wyodrębnione przedsiębiorstwo (w znaczeniu przedmiotowym) osoby fizycznej lub prawnej. To, czyje prawo – niemieckie lub obce – określa status tego podmiotu, na poziomie definicji wydaje się być kwestią drugorzędną.

Jeśli chodzi o zdolność sądową oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, stanowisko prawa niemieckiego jest bardzo wyraźnie ukształtowane i wydaje się, że – ze względu na przynależność prawa polskiego do tej samej rodziny prawnej – ma decydujące znaczenie. Jest ono następujące.

⁷⁹ J. Koch, [w:] *Staub-HGB...*, s. 338 (§ 13 nrb. 19).

⁸⁰ O. Dentzler, *Die Stellung der Filiale im internen und internationalen Privatrechte*, Zürich 1902, s. 22.

⁸¹ B. Rinne, *Zweigniederlassungen...*, s. 33-34.

Odpowiednikiem zdolności sądowej w polskim prawie procesowym jest według niemieckiej ordynacji o procedurze cywilnej (niem. *Zivilprozessordnung*, ZPO)⁸² pojęcie *Parteifähigkeit*, co tłumaczy się po prostu jako zdolność do bycia stroną. Oba pojęcia – polskie i niemieckie – są zatem wzajemnie w pełni kongruentne i dlatego mogą dla potrzeb dalszych rozważań być używane zamiennie. Zgodnie z § 50 ust. 1 ZPO, zdolność sądową posiada każdy, kto posiada zdolność prawną (*parteifähig ist, wer rechtsfähig ist*). Ta zwięzła formuła prowadzi do konkluzji – ogólnie zbieżnej również ze stanowiskiem zajmowanym przez polską doktrynę na gruncie art. 64 k.p.c. – o przysługiwaniu *Parteifähigkeit* wszelkim osobom, a więc przede wszystkim osobom fizycznym (*natürliche Personen*) oraz osobom prawnym prawa prywatnego (*juristische Personen des Privatrechts*)⁸³. Posiadanie zdolności sądowej w prawie RFN stanowi pozytywną przesłankę procesową, którą sąd uwzględnia z urzędu w każdym stanie sprawy (§ 56 ust. 1 ZPO)⁸⁴.

Oddziały przedsiębiorców – zgodnie z jednomyślnym stanowiskiem zarówno doktryny, jak i orzecznictwa niemieckiego – nie mają własnej osobowości prawnej, a więc i są one pozbawione zdolności bycia stroną w procesie. Korzystają ze zdolności przysługującej podmiotom, w ramach struktury organizacyjnej których zostały utworzone⁸⁵. Wyjątkiem od reguły, jeśli chodzi o oddziały zagranicznych przedsiębiorców, są jednak w prawie niemieckim przepisy ustaw regulujących sektor finansowy. Chodzi w szczególności o § 53 ust. 2 pkt 1 ustawy o instytucjach i transakcjach kredytowych (*Kreditwesengesetz*, KWG)⁸⁶ czy też obecnie obowiązujący § 68 i nast. ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym

⁸² Ustawa z 30 stycznia 1877 (RGBl. s. 83, t. jedn.: BGBl 2005 I, s. 3202, z późn. zm.).

⁸³ Zob. m.in. S. Weth, [w:] H.J. Musielak (red.), *Kommentar zur Zivilprozessordnung mit Gerichtsverfassungsgesetz*, München 2012, s. 259-260 (§ 50 nrb. 16 i n.).

⁸⁴ O. Furtak, *Die Parteifähigkeit in Zivilverfahren mit Auslandsberührung. Prozeßrecht zwischen Kollisionsrecht, Fremdenrecht und Sachrecht*, Heidelberg 1995, s. 15, 47. Cytowany autor zgadza się jednak z wnioskiem, że odesłanie do przepisów prawa cywilnego o zdolności prawnej zawarte w § 50 ust. 1 ZPO ma charakter techniczny i nie ma narzuconej zależności pomiędzy posiadaniem zdolności prawnej oraz sądowej. O posiadaniu tej ostatniej zdolności prawodawca decyduje autonomicznie; tamże, s. 23-25.

⁸⁵ S. Weth, [w:] Musielak, *Kommentar-ZPO...*, s. 263 (§ 50 nrb. 26); O. Furtak, *Die Parteifähigkeit...*, s. 45-46.

⁸⁶ Zob. ustawę w brzmieniu ustalonym obwieszczeniem z dnia 9 września 1998 r. (BGBl. I s. 2776), z późn. zm.

(*Versicherungsaufsichtsgesetz, VAG*)⁸⁷. Zgodnie z nimi niemieckie oddziały odpowiednio banków lub ubezpieczycieli z siedzibą w państwach trzecich niebędących członkami porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym (EOG) są traktowane tak jakby były one samodzielnymi osobami prawnymi: ustawodawca niemiecki przewiduje zatem w odniesieniu do nich możliwość pozywania lub bycia pozwanym. W literaturze nie wyjaśnia się szczegółowo przyczyn wprowadzenia takich uregulowań ani ich stosunku do obowiązującego prawa kolizyjnego (o którym mowa niżej)⁸⁸. Można jednak chyba przyjąć, że chodzi o przepisy szczególne, podyktowane bezpieczeństwem rynków finansowych, co uzasadniałoby niedopuszczalność ich wykładni rozszerzającej oraz potwierdzałoby słuszność tezy o niesamodzielnym statusie prawnym pozostałych oddziałów przedsiębiorców zagranicznych⁸⁹.

W przeciwieństwie do prawa polskiego w jego obowiązującym kształcie (zob. następny rozdział ekspertyzy), prawo niemieckie nie zawiera wyraźnej regulacji ustawowej zdolności sądowej cudzoziemców, w tym zagranicznych osób prawnych. W związku z tym – ponieważ wspomniane założenie braku zdolności prawnej i sądowej oddziału nie może pozostać niezwyfikowane przez sąd zgodnie z właściwymi normami – powstaje oczywiste pytanie, na jakiej podstawie należy określić status oddziału przedsiębiorcy zagranicznego. W literaturze proponowano różne rozwiązania. Według jednego z nich, w przypadku osób zagranicznych zdolność sądową należy poddać ich statutowi personalnemu, a więc odpowiednio statutowi osoby fizycznej (art. 7 w zw. z art. 5 ustawy wprowadzającej niemiecki k.c.). Według przeciwnego stanowiska, należy polegać wyłącznie na normie prawa procesowego. Jeszcze inny pogląd formułowany w doktrynie zdaje się polegać na konstruowaniu swoistej, procesowej normy kolizyjnej, która nakazuje uznać za posiadające zdolność sądową te podmioty, które występują w RFN i są zorganizowane w sposób odpowiadający podmiotom posiadającym zdolność według

⁸⁷ Zob. ustawę w brzmieniu ustawy z dnia 1 kwietnia 2015 r. (BGBl. I s. 434 z późn. zm.), obowiązującą od 1 stycznia 2016 r. Wskazany przepis zastąpił poprzednio obowiązujący § 106 VAG.

⁸⁸ Szerzej zob. zwłaszcza D. Auerbach, [w:] A. Schwennicke, D. Auerbach, *Kreditwesengesetz (KWG) mit Zahlungsdienstenaufsichtsgesetz (ZAG) und Finanzkonglomerateaufsichtsgesetz (FKAG): Kommentar*, wyd. 3, München 2016, s. 1329-1330.

⁸⁹ Tak zwłaszcza O. Furtak, *Die Parteifähigkeit...*, s. 46.

niemieckiego prawa procesowego (co najpewniej prowadzioby do asymilacji, tzn. zbliżenia statusu prawnego oddziałów przedsiębiorców zagranicznych do najbardziej odpowiednich dla nich struktur prawnych przedsiębiorców krajowych)⁹⁰. Jednak najbardziej naturalne i powszechnie przyjęte rozwiązanie nakazuje przyjąć posiadanie zdolności sądowej zagranicznej osoby prawnej jako konsekwencję ustalenia, że ma ona zdolność prawną według prawa, które jest jej statutem personalnym. W prawie niemieckim nadal jeszcze zdaje się przeważać w tym zakresie tzw. teoria siedziby (*Sitztheorie*), według której dla zdolności osoby prawnej właściwe jest prawo państwa, w którym rzeczywiście działa zarząd (*tatsächlicher Verwaltungssitz*). Jej zasięg jest jednak ograniczany w prawie niemieckim przez oddziaływanie prawa unijnego lub międzynarodowego na rzecz teorii założenia⁹¹. Należy podkreślić, że w przypadku siedziby rzeczywistej nie zawsze chodzi o łącznik zbieżny z tzw. siedzibą statutową. Fakt ten może mieć znaczenie dla prawa polskiego, w którym od dawna toczy się dyskusja w kwestii rozumienia łącznika siedziby w art. 17 ust. 1 p.p.m. (zob. następny rozdział opracowania).

Aby należycie naświetlić problematykę rozważaną w ramach niniejszej ekspertyzy, należy jeszcze podkreślić konieczność rozróżnienia pomiędzy zdolnością sądową (*Parteifähigkeit*) a byciem stroną postępowania (*Parteieigenschaft*). Niemiecka nauka procesu cywilnego – zresztą podobnie jak jej polski odpowiednik – przyjmuje rozróżnienie na stronę w znaczeniu materialnym i formalnym. Stroną procesową **w znaczeniu materialnym** (*materielle Parteibegriff*) jest strona, która zgodnie z twierdzeniami powoda jest związana spornym stosunkiem prawnym; z kolei dominujące obecnie w Niemczech ujęcie **formalne** (*formelle Parteibegriff*) oznacza, że stroną jest ten, kto zwraca się o ochronę prawną lub przeciw komu takie żądanie jest skierowane⁹². To, kto jest stroną, wynika z treści pozwu. Natomiast z uwagi na to, że oznaczenie strony stanowi prawnoprosowe oświadczenie woli, to ostatecznie wymaga oczywiście wykładni; decydujące jest to, kto z perspektywy adresata

⁹⁰ Zob. m.in. F. Jakoby, [w:] R. Bork, H. Roth (red.), *Stein/Jonas Kommentar zur Zivilprozessordnung*, wyd. 23, Tübingen 2014, s. 1000-1001 (§ 50 nrb. 48).

⁹¹ F. Jakoby, [w:] *Stein/Jonas Kommentar-ZPO*, s. 1001-1002 (§ 50 nrb. 50-51).

⁹² W. Lindacher, [w:] W. Krüger, T. Rauscher (red.), *Münchener Kommentar zur Zivilprozessordnung mit Gerichtsverfassungsgesetz und Nebengesetzen*, t. 1, München 2013, s. 383 (nrb. 2 przed § 50); S. Weth, [w:] Musielak, *Kommentar-ZPO...*, s. 256 (§ 50 nrb. 2).

oświadczenia wydaje się być obiektywnie wskazany jako osoba pełniąca rolę danej strony procesowej⁹³.

Zasada ta ma niebagatelne znaczenie przy wykładni oznaczenia strony. Ten mianowicie, kto po stronie pozwanego w niewłaściwy sposób wskazał stanowisko lub instytucję wchodzące w skład struktury organizacyjnej albo inny podmiot podporządkowany, pozbawiony samodzielnego bytu prawnego, raczej wyraża wolę skierowania pozwu jako żądania ochrony prawnej przeciw podmiotowi prawa, do którego wskazana część organizacji przynależy; tak np. sugeruje się postąpić w przypadku określenia, jako pozwanego, *stationis fisci* zamiast państwa, komunalnej jednostki organizacyjnej zamiast jednostki samorządu terytorialnego, a także – w interesującym nas szczególnie zakresie stosunków prywatnoprawnych – niesamodzielnej filii (*Filiale*) zamiast przedsiębiorcy⁹⁴. W związku z tym zauważa się, że niedokładności i nieprawidłowości w uzewnętrznieniu oznaczenia strony procesowej (inaczej niż np. w sytuacji nieistnienia strony pozwanej) nie pociągają za sobą ujemnych skutków prawnych i mogą zostać usunięte przez sprostowanie oznaczenia strony. To ostatnie uważa się jedynie za akt klaryfikacji, którego dokonanie jest dopuszczalne w każdej fazie postępowania, włącznie z postępowaniem przed sądem odwoławczym⁹⁵. Może ono być dokonane nawet z urzędu; przed wydaniem wyroku może to nastąpić w bliżej nieokreślonej przez ustawę formie postanowienia sądu⁹⁶.

W orzecznictwie niemieckim tematyka zdolności sądowej oddziału była poruszana wielokrotnie.

- Najczęściej powoływanym w literaturze niemieckiej orzeczeniem dotyczącym zdolności oddziału do bycia stroną procesu jest wyrok BGH z dnia 24 listopada 1951 r., II ZR 26/51⁹⁷. Zgodnie z jedną z jego tez

⁹³ W. Lindacher, [w:] Krüger/Rauscher, *Münchener Kommentar-ZPO...*, s. 384 (nr. 12 przed § 50); S. Weth, [w:] Musielak, *Kommentar-ZPO...*, s. 256 (§ 50 nrb. 7).

⁹⁴ W. Lindacher, [w:] Krüger/Rauscher, *Münchener Kommentar-ZPO...*, s. 385 (nr. 14 przed § 50).

⁹⁵ W. Lindacher, [w:] Krüger/Rauscher, *Münchener Kommentar-ZPO...*, s. 387 (nr. 21 przed § 50) i cytowane tam orzecznictwo BGH.

⁹⁶ S. Weth, [w:] Musielak, *Kommentar-ZPO...*, s. 257 (§ 50 nrb. 9).

⁹⁷ Publ. m.in. BGHZ 4, 62; NJW 1952, 182.

oddział spółki nie posiada własnej osobowości prawnej i nie może być stroną w procesie. Jednakże osoba prawna może zostać pozwana pod firmą jej oddziału⁹⁸.

- W postanowieniu Sądu Krajowego (*Landgericht, LG*) Aurich z dnia 28 stycznia 1997 r., 1 T 22/97⁹⁹ wskazano, że nie jest możliwe przejście obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym między filiami jednej i tej samej spółki akcyjnej. Jak wynika z motywów postanowienia, wpisany do rejestru oddział nie ma zdolności prawnej. Stanowi on jedynie część przedsiębiorstwa, którego podmiotem prawnym jest spółka handlowa. Jej zatem przysługują wszelkie prawa majątkowe. Z uwagi na brak zdolności prawnej, oddziałowi nie przysługuje również zdolność do bycia stroną w znaczeniu § 50 ZPO; nie może on ani pozywać, ani być pozwanym. W § 21 ZPO ustanowiono jedynie podstawę właściwości przemiennej sądów w miejscu prowadzenia przedsiębiorstwa. Z powyższego wynika, że z przedłożonej sądowi klauzuli wykonalności nie jest jako wierzycielka uprawniona filia spółki w miejscowości Leer, ponieważ z uwagi na brak własnej zdolności prawnej w ogóle nie można jej przypisać praw ani obowiązków, lecz jest nią tylko posiadająca zdolność, cała spółka akcyjna. Nie można rozstrzygnięcia w przedmiocie przejścia egzekwowanej wierzytelności uzależnić od ewentualnych, odmiennych wyobrażeń uczestnika, zwłaszcza dłużnika – jak wyraźnie uważa sąd egzekucyjny. Oświadczenia woli dłużnika podlegają wykładni zgodnej z ustawą; legalne jest jednak wyłączenie nałożenie egzekwowanego obowiązku wobec wierzycielki jako takiej, a nie wobec jej – nieposiadającego zdolności – oddziału.¹⁰⁰ W takim więc przypadku, wbrew stanowisku sądu pierwszej

⁹⁸ „Eine Zweigniederlassung besitzt keine Rechtspersönlichkeit und kann nicht Partei eines Rechtsstreits sein. Eine Rechtsperson kann aber unter der Firma ihrer Zweigniederlassung verklagt werden“.

⁹⁹ Publ. m.in. NJW-RR 1998, z. 18, s. 1255.

¹⁰⁰ Zob. całość kluczowego wyводу uzasadnienia: „Eine – auch im Handelsregister eingetragene – Zweigniederlassung einer AG ist nicht rechtsfähig. Sie bildet nur einen Unternehmensteil, dessen Rechtssubjekt das Unternehmen, die AG, ist. Nur ihr sind die Vermögensrechte zugeordnet [...]. Da sie nicht rechtsfähig ist, kommt der Zweigniederlassung auch keine Parteifähigkeit i. S. von § ZPO § 50 ZPO zu; sie kann also weder klagen noch verklagt werden. § ZPO § 21 ZPO begründet lediglich einen Gerichtsstand des Unternehmens auch am Ort seiner Niederlassung [...]. Hieraus folgt, daß aus dem vorliegenden Schuldtitel, insbesondere auch der Zwangsvollstreckungsunterwerfungsklausel und der Vollstreckungsklausel nicht die Zweigniederlassung der Gläubigerin, die Filiale Leer, berechtigt ist,

instancji, nie zachodzi zdaniem LG żadne następstwo prawne jednego oddziału spółki po drugim takim oddziale.

- W innej sprawie stanowisko Sądu Krajowego w Aurich podzielił – z podobną argumentacją – Wyższy Sąd Krajowy (*Oberlandesgericht*, OLG) w Hamm¹⁰¹.
- Szczególnie wart zreferowania na użytek ekspertyzy wydaje się wyrok LG Münster z dnia 6 września 2010 r., 26 O 51/10¹⁰². Powódka wytoczyła powództwo przeciwko oddziałowi szwajcarskiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, żądając zabezpieczenia powództwa. W komparycji pozwany został oznaczony jako „B.-GmbH, Oddział w T., reprezentowany przez jego prezesa I1, z siedzibą handlową tamże [*B.-GmbH, Zweigniederlassung T., vertreten durch ihren Geschäftsführer I1, geschäftsansässig daselbst*]”. Pytany na rozprawie, pełnomocnik procesowy powódki wyraźnie oświadczył, że stroną pozwaną jest oddział spółki reprezentowany przez jej kierownika. Sąd ocenił jednak, że oddział ten nie posiada osobowości prawnej ani zdolności sądowej. Jego majątek przynależy do właściciela przedsiębiorstwa. Pozwanie samego oddziału było przeto niedopuszczalne, ponieważ właściwą stroną pozwaną jest spółka, która jednak może pozywać pod firmą oddziału, a także wnosić o wydanie zarządzenia tymczasowego. Kierownik oddziału nie reprezentuje jednak spółki; jest to funkcja jej zarządu. Ostatecznie również pełnomocnik powódki przyznał, że rubrum pozwu można poprawić wskazując na pozwanie spółki reprezentowanej przez zarząd. Zdaniem sądu jest możliwe sprostowanie oznaczenia strony pozwanej, ponieważ w tym zakresie nie zachodzi przypadek zmiany strony procesu. Relacja spółka-oddział jest relacją wewnętrzną. Identyczność strony zostaje więc zachowana. Z uwzględnieniem tego sprostowania wniossek

denn diese kann mangels eigener Rechtsfähigkeit überhaupt nicht Zuordnungssubjekt von Rechten und Pflichten sein, sondern nur die rechtsfähige AG als solche. Auf etwaige – wie offenbar das Vollstreckungsgericht meint – abweichende Vorstellungen der Bet., insbesondere der Schuldner kommt es nicht an. Ihre Willenserklärung ist gesetzeskonform auszulegen [...]; gesetzeskonform ist aber nur die Verpflichtung gegenüber der Gläubigerin als solche und nicht gegenüber ihrer nichtrechtsfähigen Filiale“.

¹⁰¹ Zob. postanowienie z dnia 4 listopada 2000 r., 15 W 318/00, „Mitteilungen des Bayerischen Notarvereins, der Notarkasse und der Landesnotarkammer Bayern (MittBayNot)“ 2001, z. 2, s. 224.

¹⁰² BeckRS 2011, nr 20803; zob. również <https://openjur.de/u/461865.html> (dostęp 1.07.2016).

o zabezpieczenie był dopuszczalny¹⁰³; podlegał on oddaleniu z innych przyczyn (które dla potrzeb opracowania należy pominąć).

2.2. Prawo austriackie

Stanowisko prawa austriackiego w omawianych kwestiach w zasadzie nie odbiega od tego, które wynika z dorobku prawnego RFN. *De lege lata* austriacka regulacja prawa oddziałowego została podzielona pomiędzy ustawę o księdze firmowej (*Firmenbuchgesetz*, FBG)¹⁰⁴ oraz kodeks przedsiębiorstw (*Unternehmensgesetzbuch*, UGB)¹⁰⁵. W ramach tego ostatniego zawarto regulację dotyczącą wpisu do rejestru oddziałów przedsiębiorców zagranicznych. Treść § 12 UGB w tym zakresie jest następująca:

¹⁰³ Podkreślenia własne autora (M. P.). Por. oryg. treść fragm. uzasadnienia: „Zwar hat der Prozessbevollmächtigte der Antragstellerin auf Nachfrage des Gerichts in der mündlichen Verhandlung vom 06.09.2010 ausdrücklich erklärt, dass vom ihm gewählte Rubrum in der Antragsschrift [...] sei dahingehend zu verstehen, dass Partei des Verfahrens die Zweigniederlassung der B.-GmbH in der T., vertreten durch ihren dortigen - als Geschäftsführer bezeichneten - Geschäftsleiter sein solle. Diese Zweigniederlassung verfügt ausweislich des vorgelegten Registerauszuges des Handelsregisters des Kantons M2 vom 26.07.2010 über keine eigene Rechtspersönlichkeit. Eine solche Zweigniederlassung ist, da Träger des der Zweigniederlassung zugewiesenen Vermögens lediglich der Unternehmensträger ist, nicht parteifähig [...]. Der Antrag war mithin unzulässig; richtige Partei kann insoweit nur die Hauptgesellschaft, die B.-GmbH, A. sein. Diese allerdings kann auch unter der Firma ihrer Zweigniederlassung klagen bzw. einen Antrag auf Erlass einer einstweiligen Verfügung stellen [...]; gesetzlicher Vertreter ist dann jedoch nicht etwa der Zweigstellenleiter, sondern der gesetzliche Vertreter des Unternehmensträgers selbst. Diesen Antrag hat der Prozessbevollmächtigte der Antragstellerin dann im Laufe der mündlichen Verhandlung [...] letztlich auch gestellt, indem er schlussendlich beantragt hat, dass Rubrum möge dahingehend berichtigt werden, dass Partei nunmehr nicht die Zweigniederlassung als solche, sondern die B.-GmbH, A., vertreten durch ihren dortigen Geschäftsführer H2, sein solle [...]. Diese jederzeit zulässige Rubrumsberichtigung – rechtlich liegt insoweit auch eine bloße Berichtigung, nicht etwa ein Parteiwechsel vor, da im Verhältnis Hauptgesellschaft / Zweigniederlassung gerade mangels eigener Rechtspersönlichkeit der letzteren trotz der Berichtigung die Parteiidentität gewahrt bleibt – war vorzunehmen. Mit der nunmehr zutreffenden Parteibezeichnung B.-GmbH, Zweigniederlassung T., vertreten durch den Geschäftsführer H2 war der Antrag auf Erlass einer einstweiligen Verfügung zulässig“.

¹⁰⁴

Zob.

<https://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&Gesetzesnummer=10002997> (ostatnie wejście 20.07.2016).

¹⁰⁵

Zob.

<https://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&Gesetzesnummer=10001702> (ostatnie wejście 20.07.2016).

§ 12. [Krajowe oddziały podmiotów zagranicznych]¹⁰⁶

- (1) *Jeżeli siedziba głównego zakładu lub siedziba podmiotu znajduje się za granicą, podmiot prawny podlega wpisowi do księgi firmowej, o ile ustanowi oddział na terenie kraju.*
- (2) *Przy zgłoszeniu należy wykazać istnienie podmiotu prawnego jako takiego. Do zgłoszenia przyjmuje się okoliczności podlegające wpisowi do księgi firmowej.*
- (3) *Do księgi firmowej należy wpisać dane zgodnie z § 3 FBG, a także dokonać wpisu danych szczególnych, przewidzianych dla podmiotu w FBG. Oprócz tego należy ujawnić w księdze firmowej zakres przedsiębiorstwa, statut personalny podmiotu prawnego (§§ 9, 10 ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym, BGBl. Nr 304/1978) oraz – w takim zakresie, w jakim zgodnie ze statutem personalnym jest przewidziana rejestracja – rejestr, w którym ujawniony jest podmiot prawny, a także numer wpisu w rejestrze. Osoby upoważnione do reprezentowania podmiotu prawnego z mocy prawa wpisuje się do księgi firmowej tylko w wypadku gdy upoważnienie do reprezentowania rozciąga się na oddział krajowy.*
- (4) *W pozostałym zakresie do zgłoszeń, oznaczeń, zakładania, dokonywania wpisów oraz ogłoszeń stosuje się, w braku odmiennych nakazów prawa obcego, odpowiednie przepisy obowiązujące w odniesieniu do podobnego rodzaju podmiotów krajowych.¹⁰⁷*

¹⁰⁶ Przed wejściem w życie ustawy z 2007 r. nowelizującej system prawa handlowego omawiana regulacja była zawarta w § 13 austr. kodeksu handlowego, do którego odwołuje się dalej cytowana literatura.

¹⁰⁷ **§ 12 [Inländische Zweigniederlassungen ausländischer Rechtsträger].** (1) *Liegt die Hauptniederlassung oder der Sitz eines Rechtsträgers im Ausland, so ist der Rechtsträger in das Firmenbuch einzutragen, wenn er im Inland eine Zweigniederlassung hat.*

(2) *Bei der Anmeldung ist das Bestehen des Rechtsträgers als solchen nachzuweisen. In die Anmeldung sind die in das Firmenbuch einzutragenden Tatsachen aufzunehmen.*

(3) *In das Firmenbuch einzutragen sind die Angaben gemäß § 3 FBG sowie die für einen Rechtsträger im FBG vorgesehenen besonderen Eintragungen. Weiters sind in das Firmenbuch die Tätigkeit der Zweigniederlassung, das Personalstatut des Rechtsträgers (§§ 9, 10 IPR-Gesetz, BGBl. Nr. 304/1978), sowie - sofern das Personalstatut eine Registereintragung vorsieht - das Register, bei dem der Rechtsträger geführt wird, und die Nummer der Eintragung in dieses Register einzutragen. Personen, die nicht auf Grund des Gesetzes befugt sind, den Rechtsträger zu vertreten, sind nur dann in das Firmenbuch einzutragen, wenn sich die Vertretungsbefugnis auf die inländische Zweigniederlassung erstreckt.*

Zarówno główny zakład (*Hauptniederlassung*) przedsiębiorcy zagranicznego, jak i oddział (*Zweigniederlassung*) stanowią jedynie formy organizacyjne jednego i tego samego przedsiębiorstwa, a nosicielem wszelkich praw i obowiązków jest sam przedsiębiorca¹⁰⁸. Z uwagi na to, w judykaturze austriackiego Trybunału Najwyższego (*Oberster Gerichtshof*) stale i jednolicie podkreśla się możliwość wytoczenie powództwa przeciwko przedsiębiorcy pod firmą jego oddziału. Przykładowo w orzeczeniu z dnia 5 września 1967 r., sygn. akt 4 Ob 331/67¹⁰⁹ stwierdzono, że oddział spółki akcyjnej nie jest osobą prawną; zatem w braku własnej podmiotowości prawnej, to spółka jest stroną w procesie. Spółka może zostać pozwana pod różnymi firmami, co nie wpływa na jakąkolwiek zmianę jej jednolitej osobowości prawnej. Oznaczenie firmy oddziału może zostać wybrane w każdym wypadku, w którym oddział w jakimś zakresie jest zaangażowany w sprawę. Przy tym każdy związek prawny z oddziałem należy postrzegać jako wystarczający. Podobne stanowisko OGH zajął również w innej sprawie, rozpoznanej orzeczeniem z dnia 17 marca 1981 r., 4 Ob 20/81¹¹⁰.

Nawiązując do cytowanej wyżej treści § 12 UGB, należy zwrócić szczególną uwagę na obowiązek ujawnienia w austriackim rejestrze przedsiębiorców (księdze firmowej) statutu personalnego podmiotu prawnego zgodnie z § 9 i 10 austriackiej ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym. Regulacja prawna *Unternehmensgesetzbuch* pośrednio wskazuje na brak samodzielności prawnej oddziału przedsiębiorcy zagranicznego. Ten ostatni bowiem może podlegać prawu obcemu, w szczególności – w odniesieniu do osób prawnych – prawu państwa ich siedziby (§ 10 austr. p.p.m.). Pojęcie to w sposób wyraźny jest przez ustawodawcę austriackiego identyfikowane z tzw. siedzibą rzeczywistą, a więc państwem, w którym faktycznie znajduje się zarząd główny „osoby prawnej albo innego związku osób lub związku

(4) Für die Anmeldungen, Zeichnungen, Einreichungen, Eintragungen und Bekanntmachungen gelten im Übrigen, soweit nicht das ausländische Recht Abweichungen nötig macht, sinngemäß die für einen derartigen Rechtsträger bestehenden inländischen Vorschriften.

¹⁰⁸ B. Schenk, [w:] M. Straube (red.), *Kommentar zum Handelsgesetzbuch*, Wien 2003, s. 153 (§ 13 nrb. 4); zob. orzeczenia OGH: z dnia 3 grudnia 1974 r., 8 Ob 221/74, HS 9015; z dnia 1 czerwca 1988 r., 9 ObA 19/88, SZ 61/140; z dnia 10 września 1992 r., 8 Ob 14/92, HS 22006.

¹⁰⁹ SZ 40/113.

¹¹⁰ SZ 54/33.

majątkowego”¹¹¹. Norma prawa prywatnego międzynarodowego, zastosowana w odniesieniu do oddziału spółki zagranicznej w Austrii, powinna być zgodnie z orzecznictwem Trybunału Najwyższego interpretowana i stosowana w ten sposób, że kwestia osobowości prawnej oddziału powinna podlegać nie prawu siedziby rzeczywistej spółki jako całości, lecz prawu siedziby samego oddziału. Skoro natomiast zgodnie z prawem siedziby (rzeczywistej) oddziału spółki zagranicznej – a więc zgodnie z prawem austriackim – oddział spółki nie ma osobowości ani zdolności prawnej, to podlega on prawu właściwemu dla spółki (przedsiębiorcy zagranicznego) jako całości. Prawo tego ostatniego państwa rozstrzyga m.in. o zasadach reprezentowania zagranicznego przedsiębiorcy w oddziale¹¹².

W austriackiej ustawie procesowej (*Zivilprozessordnung*, ZPO) nie sformułowano pojęcia zdolności sądowej (*Parteifähigkeit*), jednak występuje ono jako pojęcie prawnicze – przede wszystkim doktrynalne. Zdolność sądowa przysługuje każdemu podmiotowi posiadającemu zdolność prawną, a więc przede wszystkim osobom fizycznym oraz prawnym¹¹³. W austriackim procesie cywilnym dominuje przede wszystkim formalne rozumienie strony procesowej; zatem powodem jest ten, w którego imieniu powództwo zostało wniesione i którego praw ma dotyczyć wynik postępowania, natomiast pozwany to ten, przeciwko komu skierowane jest powództwo zgodnie z treścią pozwu¹¹⁴. O oznaczeniu stron w procesie rozstrzyga przede wszystkim określenie ich w pozwie. Ogólny wymóg w tym zakresie – analogicznie jak w prawie polskim, które wykazuje wiele nieprzypadkowych podobieństw do prawa austriackiego – wynika w tym ostatnim z przepisów

¹¹¹ Tłum. przepisu zob. J. Poczobut, *Kodyfikacje prawa prywatnego międzynarodowego*, Warszawa 1991, s. 18; na temat znaczenia łącznika siedziby rzeczywistej dla statutu personalnego spółek zagranicznych w austriackim prawie kolizyjnym zob. G. Eckert, *Internationales Gesellschaftsrecht. Das internationale Privatrecht grenzüberschreitend tätiger Gesellschaften*, Wien 2010, s. 5 i n. (autor zwraca uwagę na ograniczenia teorii siedziby pod wpływem prawa unijnego i orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości UE zakazujących m.in. odmowy zarejestrowania oddziału tzw. pozornie zagranicznej spółki z innego państwa członkowskiego UE oraz nakazujących uznanie osobowości prawnej spółki zagraniczna również w wypadku gdy ta przeniosła swoją siedzibę rzeczywistą z jednego państwa członkowskiego do drugiego bez reinkorporowania się w tym ostatnim miejscu).

¹¹² Orzeczenie OGH z dnia 11 października 1995 r., 3 Ob 64/95, SZ 68/181; B. Schenk, [w:] M. Straube (red.), *HGB-Kommentar*, s. 158 (§ 13 nrb. 10).

¹¹³ H. Dolinar, M. Roth, H. Duursma-Kepplinger, *Zivilprozessrecht*, wyd. 14, Wien 2016, s. 254; B. Nummer-Krautgasser, [w:] A. Konecny (red.), *Kommentar zu den Zivilprozessgesetzen*, Wien 2015, s. 240-241 (przed § 1 ZPO nrb. 2-3).

¹¹⁴ B. Nummer-Krautgasser, [w:] A. Konecny (red.), *Kommentar...*, s. 241 (przed § 1 ZPO nrb. 4).

dotyczących pism procesowych. Powód musi zatem podać m.in. imię i nazwisko lub nazwę (względnie firmę) strony przeciwnej, o czym przesądza § 226 ust. 3 w zw. z § 75 pkt 1 austr. ZPO. W piśmiennictwie oraz orzecznictwie podkreśla się jednak wyraźnie, że o oznaczeniu stron w procesie decyduje nie tylko treść rubrum pozwu, ale jego całokształt¹¹⁵.

Oznaczenie strony w pozwie może okazać się mylne lub nieściśle. Powstaje wówczas pytanie, jak powinien postąpić sąd orzekający. Zgodnie ze stanowiskiem reprezentowanym jednolicie w nauce oraz doktrynie, jeżeli z pozwu wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że powód miał na myśli określoną osobę, którą jedynie nieprawidłowo oznaczył w rubrum pisma procesowego, oznaczenie to może być w każdym stanie sprawy (a zatem również w postępowaniu odwoławczym) sprostowane na wniosek lub z urzędu. Podstawę prawną takiego zabiegu stanowi § 235 ust. 5 austr. ZPO¹¹⁶. Zmiana oznaczenia strony nie może, co oczywiste, doprowadzić do przekształcenia podmiotowego w danym postępowaniu, tzn. nie można w ten sposób zastąpić jednego podmiotu posiadającego zdolność sądową innym¹¹⁷. Jako przykład dopuszczalności sprostowania oznaczenia strony w procesie, judykatura i doktryna austriacka wyraźnie podają sytuację, kiedy pozwanym według komparycji pozwu jest oddział przedsiębiorcy lub innego rodzaju niesamodzielna prawnie część przedsiębiorstwa¹¹⁸.

W razie wątpliwości sądu odnośnie do posiadania zdolności sądowej przez twór prawny wskazany jako strona pozwana (lub powodowa), sąd powinien dokonać oceny, czy chodzi o przypadek rzeczywistego braku tej zdolności, czy też jedynie o skutek błędnego oznaczenia. Wyrok wydany na rzecz lub przeciwko podmiotowi pozbawionemu zdolności sądowej jest według prawa austriackiego nieważny (§ 477 ZPO), co prowadzi do wniosku, że pozew jest niedopuszczalny i podlega odrzuceniu. Natomiast skutek błędnego oznaczenia strony podlega ewentualnemu sanowaniu

¹¹⁵ B. Nummer-Krautgasser, [w:] A. Konecny (red.), *Kommentar...*, s. 241, 243 (przed § 1 ZPO nrb. 4 i 8) i cyt. tam pozycje judykatury OGH, zwłaszcza orzeczenie z dnia 9 marca 2010 r., 1 Ob 30/10h, „Zivilrecht aktuell (Zak)” 2010, s. 342; zob. również W. H. Rechberger, D.-A. Simotta, *Grundriss des österreichischen Zivilprozessrechts*, wyd. 6 rozszerz., Wien 2003, s. 105 (nr. 163).

¹¹⁶ Tak zwłaszcza W. H. Rechberger, D.-A. Simotta, *Grundriss...*, s. 105 (nr. 164).

¹¹⁷ W. H. Rechberger, D.-A. Simotta, *Grundriss...*, s. 106 (nr. 164).

¹¹⁸ B. Nummer-Krautgasser, [w:] A. Konecny (red.), *Kommentar...*, s. 247 (nr. 13 przed § 1); zob. również cyt. orz. OGH z 10 września 1992 r., 8 Ob 14/92.

w trybie sprostowania na podstawie § 6 ust. 2 austr. ZPO *per analogiam*¹¹⁹. W świetle dotychczas przedstawionych uwag dotyczy to w szczególności pozwu przeciwko oddziałowi przedsiębiorcy zagranicznego.

2.3. Prawo włoskie

W prawie włoskim przepisy dotyczące oddziałów przedsiębiorców zagranicznych zawarte zostały w księdze V, tytule V, rozdziale XI kodeksu cywilnego (*Codice civile*, dalej jako „C.civ.”), zatytułowanym „O spółkach utworzonych za granicą” (*Delle società costituite all'estero*). Według prawa włoskiego w przypadku utworzenia przez tego rodzaju spółkę jednego lub większej liczby „siedzib wtórnych ze stałą reprezentacją” (*sedi secondarie con rappresentanza stabile*) na terenie kraju, nakłada się obowiązek publikowania ogłoszeń przy odpowiednim zastosowaniu lokalnych przepisów dotyczących spółek albo odpowiadających typowi spółki występującemu we włoskim prawie spółek, albo – w jej braku – według zasad obowiązujących włoskie spółki akcyjne (wł. *società per azioni*, SpA). Ogłoszeniu podlegają przede wszystkim podstawowe dane osób reprezentujących spółkę zagraniczną w ramach oddziału (art. 2508 C.civ.).

Powołana regulacja materialnoprawna dotyczy wyłącznie obowiązków publikacyjno-rejestrowych, nie rozstrzyga natomiast o statusie oddziału w aspekcie jego relacji do macierzystej spółki. Z doktrynalnego punktu widzenia jest natomiast oczywiste, że status ten wynika przede wszystkim z przepisów prawa prywatnego międzynarodowego regulujących statut personalny osób prawnych, w tym spółek. Zgodnie z art. 25 włoskiej ustawy nr 218/1995 wprowadzającej reformę prawa prywatnego międzynarodowego, prawem właściwym dla osób prawnych („spółek kapitałowych, osobowych, fundacji i innych tworców prawa publicznego lub prywatnego, również o charakterze niekorporacyjnym”) jest porządek prawny państwa, na którego terytorium zostały one formalnie utworzone (tj. gdzie zakończony został proces ich powołania do bytu prawnego)¹²⁰. Jednakże zarazem zastrzega się stosowanie prawa włoskiego w wypadku, gdy faktyczna siedziba

¹¹⁹ W. H. Rechberger, D.-A. Simotta, *Grundriss ...*, s. 116 (nr. 179).

¹²⁰ B. Maffei Alberti, [w:] A. Maffei Alberti (red.), *Il nuovo diritto delle società*, t. IV, Padova 2005, s. 2606-2607; T. Ballarino, *Manuale breve di diritto internazionale privato*, Milano 2008, s. 122 i n.

zarządu (*la sede dell'amministrazione*) lub główne przedsiębiorstwo spółki (*l'oggetto principale dell'impresa*) znajdowały się we Włoszech. Zgodnie z przeważającym poglądem nauki, przepis ten nie wyłącza stosowania prawa obcego do spółek tworzących oddziały we Włoszech, natomiast wymusza stosowanie imperatywnych przepisów prawa włoskiego¹²¹, przez co zapobiega obejściu prawa przez tworzenie spółek „pozornie zagranicznych” (np. takich, które faktycznie nie prowadzą działalności gospodarczej poza oddziałem we Włoszech)¹²². Przepis art. 2508 C.civ. uzupełnia tę regulację.

W piśmiennictwie włoskim dostrzega się nieuporządkowanie nomenklatury używanej przez przepisy różnych obowiązujących aktów normatywnych. Użyty przez ustawodawcę włoskiego w kodeksie cywilnym termin „*la sede secondaria con rappresentanza stabile*” może być interpretowany jako odpowiednik terminu „*la succursale*” pojawiającego się w prawie europejskim, szczególnie zaś w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz w przepisach Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej dotyczących swobody przedsiębiorczości. Oddziały według prawa włoskiego stanowią – podobnie jak w innych, dotąd referowanych porządkach prawnych – jednostki organizacyjne pozbawione własnej osobowości prawnej, ustanowione przez spółkę główną i jej podporządkowane, pomimo wyposażenia ich w pewną samodzielność w sferze gospodarczej¹²³.

We włoskim prawie procesowym cywilnym używa się pojęć zdolności sądowej (*la capacità di essere parte*) oraz zdolności procesowej (*la capacità processuale*, oznaczana również łacińskim zwrotem *legitimatío ad processum*). Specyfika tego rozróżnienia jest generalnie zbliżona do polskiej, niemieckiej i austriackiej. W konsekwencji uważa się, że zdolność bycia stroną procesu, czyli zdolność sądową, posiadają wszystkie osoby fizyczne, nawet niezdolne do czynności prawnych, a także osoby prawne oraz niektóre jednostki organizacyjne i wyodrębnione masy majątkowe, jak np. wspólnota mieszkaniowa (*il condominio di edifici*, art. 1131 C.civ.), stowarzyszenie nieuznane (*l'associazione non riconosciuta*,

¹²¹ T. Ballarino, *Manuale breve...*, s. 125.

¹²² B. Maffei Alberti, [w:] A. Maffei Alberti (red.), *Il nuovo diritto...*, s. 2607; F. Pernazza, *Corporations and Partnerships in Italy*, wyd. 2, Alphen aan den Rijn 2012, s. 52-53; F. Pernazza, [w:] G. Niccolini, A. Stagno d'Alcontres (red.), *Società di capitali. Commentario*, Napoli 2004, s. 2023.

¹²³ B. Maffei Alberti, [w:] A. Maffei Alberti (red.), *Il nuovo diritto...*, s. 2614.

art. 36 C.civ.) czy też spadek nieobjęty (*l'eredità giacente*, art. 528 C.civ.)¹²⁴. We włoskim kodeksie postępowania cywilnego nie ma ogólnego przepisu dotyczącego kwestii zdolności sądowej; w art. 75 i nast. uregulowano jedynie zdolność procesową oraz postulacyjną stron¹²⁵. Mimo braku wyraźnej regulacji odnośnie do podmiotów zagranicznych jednomyślnie przyjmuje się, że nie są one przez to pozbawione ochrony prawnej przed sądami włoskimi, która przysługuje im na równi z obywatelami włoskimi w zasadzie już na podstawie włoskiej konstytucji (art. 24, treścią zbliżony do art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)¹²⁶. Jeśli chodzi o osoby prawne i inne jednostki organizacyjne, uważa się, że statut personalny osób prawnych, tzn. prawo wskazane przez art. 25 wł. ustawy nr 218/1995 o prawie prywatnym międzynarodowym, należy stosować również w celu określenia, czy mają one zdolność sądową oraz procesową, jakkolwiek z ograniczeniami wynikającymi z unormowań włoskiego porządku publicznego (art. 3 i 24 akapit pierwszy Konstytucji Republiki Włoskiej)¹²⁷.

W orzecznictwie włoskiego Najwyższego Sądu Kasacyjnego (*Corte Suprema di Cassazione*) generalnie odmawia się zdolności sądowej oddziałom przedsiębiorców. W wyroku izby pierwszej NSK z dnia 16 maja 1997 r., sygn. 4355¹²⁸, zawarto tezę, iż oddziały spółki nie są autonomicznymi nosicielami obowiązków prawnych, a ich wpis do rejestru przedsiębiorstw nie ma na celu ich oddzielenia od głównego przedsiębiorstwa, lecz jedynie uwidocznienie immanentnego związku pomiędzy

¹²⁴ G. Carleo [et al.], *Commentario sistematico al Codice di procedura civile*, wyd. 5, Piacenza 2016, s. 2181 i n.

¹²⁵ Zob. zwłaszcza art. 75 C.p.civ. [*Capacità processuale*] w brzmieniu:

Sono capaci di stare in giudizio le persone che hanno il libero esercizio dei diritti che vi si fanno valere.

Le persone che non hanno il libero esercizio dei diritti non possono stare in giudizio se non rappresentate, assistite o autorizzate secondo le norme che regolano la loro capacità.

Le persone giuridiche stanno in giudizio per mezzo di chi le rappresenta a norma della legge o dello statuto.

Le associazioni e i comitati, che non sono persone giuridiche, stanno in giudizio per mezzo delle persone indicate negli articoli 36 e seguenti del codice civile.

¹²⁶ Zob. G. Campeis, A. de Pauli, *Le regole europee ed internazionali del processo civile italiano*, Milano 2009, s. 25-26.

¹²⁷ R. Baratta (red.), *Diritto internazionale privato*, Milano 2010, s. 293; G. Campeis, A. de Pauli, *Le regole...*, s. 232; orz. *Corte Suprema di Cassazione* (Najwyższego Sądu Kasacyjnego) z 16.11.2000 r., sygn. 14870, „Giustizia civile - massimario annotato dalla Cassazione” 2000, s. 2351.

¹²⁸ Publ. „Giustizia civile - massimario annotato dalla Cassazione” 1997, s. 768.

przedsiębiorcą a jego strukturami organizacyjnymi. Z tego względu czynności dokonywane przez osobę odpowiedzialną za prowadzenie oddziału zarówno na płaszczyźnie prawa materialnego, jak i procesowego, przypisywane są danemu przedsiębiorcy. Proces z udziałem osoby reprezentującej przedsiębiorcę w ramach działalności oddziału wywołuje, w zakresie wynikającym z jego umocowania, skutki bezpośrednio w sferze prawnej spółki, która w związku z tym sama może zaskarżyć orzeczenie zapadłe w takim postępowaniu.

Podobnie w innym, wcześniejszym orzeczeniu NSK zawarto tezę, że osoba reprezentująca oddział spółki handlowej jest upoważniona do pozywania i bycia pozywaną w imieniu i na rzecz spółki, o ile wykaże się pełnomocnictwem wynikającym ze statutu, nawet jeśli umocowanie do reprezentowania spółki tworzącej oddział nie było przedmiotem rejestracji w trybie określonym w art. 2197 C.civ. Nie jest przy tym istotne, czy sporny stosunek dotyczy transakcji realizowanej przez oddział, gdyż ten nie jest jednostką ani osobą prawną zdolną nabyć prawo podmiotowe niezależnie od spółki, której stanowi strukturalną część¹²⁹.

2.4. Prawo angielskie

Na tle państw kontynentalnej Europy, prawo angielskie¹³⁰ poświęca stosunkowo niewiele uwagi regulacji prawnej oddziałów przedsiębiorców zagranicznych. Podstawę prawną funkcjonowania takich oddziałów w Anglii stanowi obecnie Część 34 (*Part 34*) ustawy o spółkach z 2006 r. (*Companies Act 2006*), zatytułowana „Spółki zagraniczne” (*Overseas Companies*)¹³¹. W rozumieniu ustawy spółkami zagranicznymi są spółki założone poza Zjednoczonym Królestwem (sekcja 1044 CA2006).

Angielskie przepisy ustawowe i wykonawcze – wydane w celu wdrożenia *Companies Act 2006* – stosuje się do wszystkich spółek zagranicznych, które posiadają

¹²⁹ Orzeczenie NSK, III izba cywilna z dnia 6 lutego 1982 r., sygn. 693, „Diritto fallimentare e delle società commerciali” 1982/II, s. 620.

¹³⁰ Niniejsze opracowanie zostało ograniczone do prawa angielskiego i abstrahuje od analizy norm obowiązujących na terenie innych części Zjednoczonego Królestwa, w szczególności prawa szkockiego (uwaga M. P.).

¹³¹ Zob. <http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2006/46/part/34> (ostatnie wejście: 30.06.2016).

w Zjednoczonym Królestwie swój „zakład” (*establishment*), przy czym to ostatnie obejmuje zarówno oddział (*branch*), jak i innego rodzaju „miejsce prowadzenia przedsiębiorstwa” (*place of business*)¹³². Zakresy obu nazw do pewnego stopnia krzyżują się, jednak pojęcie „oddziału” zakłada, według stanowiska doktryny angielskiej, wyższy stopień zorganizowania niż w przypadku *place of business*. Chodzi na pewno o formę zorganizowania działalności gospodarczej na terytorium Wielkiej Brytanii, która wskazuje na jej trwałość i rozpoznawalność obecności gospodarczej spółki zagranicznej w kraju¹³³. Przyjmuje się, że oddział stanowi zorganizowaną działalność gospodarczą przedsiębiorcy (spółki) utworzonej w innym państwie, która nie polega jedynie na wykonywaniu czynności słuźebnych (*acillary operations*), jak w szczególności składowanie towarów lub przetwarzanie danych. Działalność oddziału charakteryzuje się pewnym stopniem ciągłości oraz bezpośrednim dokonywaniem czynności z osobami trzecimi. Angielski oddział ma charakter podporządkowany organizacyjnie głównemu przedsiębiorstwu (*head office*) w innym państwie¹³⁴.

W literaturze angielskiej nie udało się wprowadzić potwierdzić stanowiska zajmowanego przez sądy i doktrynę odnośnie do braku samodzielności prawnoprocesowej oddziałów spółek zagranicznych. Zważywszy jednak na to, że rozważane w tym miejscu przepisy *Companies Act 2006 (Part 34) explicate* wskazują na **obowiązek rejestracji spółki zagranicznej**, która zakłada oddział, a nie samego oddziału, należy uznać, że oddziały nie są traktowane jako autonomiczne byty prawne, lecz tylko jako manifestacja obcych podmiotów prawnych w obrocie prawnym.

Pośrednim potwierdzeniem faktu, że nie istnieje prawne rozgraniczenie oddziału od samej spółki, może być wydane w 1999 r. orzeczenie *Court of Appeal* w sprawie *Saab v Saudi American Bank*¹³⁵: saudyjski bank z siedzibą w Rijadzie został

¹³² P.L. Davies, *Gover and Davies' Principles of Modern Company Law*, London 2008, s. 123.

¹³³ P.L. Davies, *Gover and Davies' Principles...*, s. 124 oraz powołane tam orzeczenia w sprawach: *Re Oriel Ltd* [1986] 1 WLR 180, 184; *Cleveland Museum of Art. v Capricorn Art International SA* [1990] BCLC 546 (oba bezpośrednio dotyczyły pojęcia *place of business*).

¹³⁴ P.L. Davies, *Gover and Davies' Principles...*, s. 124.

¹³⁵ Publ. [1999] 1 WLR 1861; zob. T.C. Hartley, *International Commercial Litigation*, Cambridge-New York 2009, s. 92 i n.

pozwany w związku ze świadczeniem usług w zakresie zbywania instrumentów finansowych przed sąd w Anglii, gdzie miał zarejestrowany oddział. Pozwany wskazywał m.in. na brak jurysdykcji sądów angielskich oraz nieprawidłowe doręczenie pozwu wywodząc, że sprawa w ogóle nie dotyczy angielskiego oddziału. Tych argumentów sąd nie podzielił. W związku z tym orzeczeniem w literaturze wskazuje się, że na gruncie ustawy o spółkach z 2006 r. spółkę zagraniczną można pozywać zarówno pod adresem jej oddziału w Wielkiej Brytanii, jak i każdym innym adresem miejsca działalności gospodarczej, jakim taka spółka dysponuje¹³⁶.

Bliższych wypowiedzi angielskiego orzecznictwa i doktryny w sprawie zdolności oddziału zagranicznej spółki posiadającej oddział w kraju i jej oznaczania jako strony w procesie cywilnym nie ustalono.

2.5. Prawo irlandzkie

Prawo irlandzkie, jako reprezentujące rodzinę *common law*, w zasadniczych punktach określa istotę oddziału zagranicznego przedsiębiorcy (w szczególności handlowej spółki kapitałowej) zbieżnie ze stanowiskiem prawa angielskiego, na którego dorobek zresztą miejscowa doktryna bardzo często się powołuje.

Zgodnie z częścią 21 irlandzkiej ustawy o spółkach z 2014 r. (*Companies Act 2014 – Part 21*)¹³⁷, która obowiązuje od 1 stycznia 2015 r. i implementuje przepisy jedenastej dyrektywy europejskiego prawa spółek¹³⁸, zgłoszeniu do Urzędu ds. Rejestracji Spółek (*Companies Registration Office*) podlegają oddziały spółek zagranicznych (*external/foreign companies*), tzn. takich, które zostały inkorporowane za granicą¹³⁹. Regulację w tym zakresie zawiera sekcja 1300 i nast. CA 2014. Podobny obowiązek był również przewidziany w poprzednio obowiązujących przepisach *Companies Act 1963*. Prawo irlandzkie tradycyjnie wyróżnia pojęcie „stałej siedziby handlowej” (*established place of business*) zagranicznej spółki, co już

¹³⁶ D. Milman, *National Corporate Law in a Globalised Market: The UK Experience in Perspective*, Cheltenham-Northampton 2009, s. 106-107.

¹³⁷ *Irish Statute Book* 2014, No. 38; <http://www.irishstatutebook.ie/eli/2014/act/38/enacted/en/pdf> (ostatnie wejście 1.09.2016).

¹³⁸ Cyt. wyżej, przyp. 20.

¹³⁹ Zob. na stronie <https://www.cro.ie/Registration/Foreign-Company> (ostatnie wejście 1.09.2016).

na pierwszy rzut oka wydaje się mieć szerszy zakres niż oddział spółki. Potwierdza to lektura literatury oraz orzecznictwa irlandzkiego, według którego stała siedziba handlowa spółki zagranicznej – pojęcie charakterystyczne dla krajowego prawa spółek – oznacza więcej niż np. miejsce doraźnego dokonywania czynności handlowych przez agenta upoważnionego do działania w imieniu spółki oraz innych przedsiębiorców; w siedzibie handlowej spółka zagraniczna sama regularnie (w sposób względnie stały i powtarzalny) prowadzi działalność gospodarczą w sposób, który pozwala ją zidentyfikować, tzn. skojarzyć z danym przedsiębiorcą oraz związek tego ostatniego z siedzibą handlową nie jest jedynie przejściowy¹⁴⁰.

Natomiast pojęcie oddziału spółki rozumiane jest w prawie irlandzkim w zasadzie tak jak w prawie europejskim, z którego zostało recypowane. Dla uproszczenia problemów wykładni obowiązująca, irlandzka ustawa o spółkach nie posługuje się dłużej pojęciem stałej siedziby handlowej, ale reguluje rejestrowanie oddziałów¹⁴¹. Chodzi tu o fizycznie istniejący w Irlandii ośrodek działalności gospodarczej zagranicznego przedsiębiorcy, gdzie ten ostatni może dokonywać czynności z osobami trzecimi, korzystając z osób mających do tego odpowiednie umocowanie. Wskazuje się jednak na elementy odróżniające pojęcie oddziału w znaczeniu prawnym od jego potocznego znaczenia, kojarzonego automatycznie z lokalną placówką handlową (np. banku). Oddział przedsiębiorcy zagranicznego posiada własny, odrębny numer w rejestrze, co skłania do stawiania pytań o jego osobowość prawną. Odpowiada się na nie przecząco – oddział w Irlandii jest zatem tylko „miejscową manifestacją zagranicznego przedsiębiorcy”, a osobowość prawna przysługuje niepodzielnie spółce zagranicznej. „Zdolność” oddziału jest zatem taka sama jak spółki i stosuje się wszelkie ograniczenia w tym zakresie nakładane przez właściwe prawo. Również pracownicy zatrudnieni w oddziale są pracownikami spółki, a nie oddziału. Podpisując umowę, osoba działająca w oddziale powinna

¹⁴⁰ T.B. Courtney, G.B. Hutchinson, D. O’Leary, *The Law of Companies*, wyd. 3, Dublin 2012, s. 2064 l n.; zob. również orzeczenie irlandzkiego *High Court* w sprawie *Donovan v North German Lloyd Steamship Co* [1933] IR 33.

¹⁴¹ B. Conway, A. Kavanagh, *A New Departure in Irish Company Law: The Companies Act 2014 – an Overview*, „Business Law International” 2015, vol. 16, nr 2, s. 145; zob. sekcję 1300 *Part 21* irl. *Companies Act 2014* oraz *Branch Disclosure Regulations 1993, SI 395/1993*; szerzej na temat regulacji oddziałów w prawie europejskim, zob. wyżej, uwagi w podrozdziale 1.7.

we właściwy sposób ujawnić wobec drugiej strony, że działa na rzecz i w imieniu spółki tworzącej oddział¹⁴².

Przeprowadzona analiza literatury i orzecznictwa irlandzkiego nie doprowadziła do ustalenia stosunku ustawodawcy i sądów w tym państwie do kwestii zdolności sądowej oddziałów zagranicznych przedsiębiorców oraz możliwości pozywania ich przed sądami irlandzkimi. Jest jednak dość pewne, że nie odbiega on od prawa angielskiego, w którym z pewnością oddział nie jest samodzielnym podmiotem procesowym.

2.6. Prawo amerykańskie

Prezentację stanowiska prawa (czy też praw) obowiązującego w USA w zakresie objętym opracowaniem utrudnia fakt, że jest to prawo niejednolite, a więc podzielone nie tylko w odniesieniu do poszczególnych stanów, lecz dodatkowo zawierające autonomiczne normy na szczeblu stanowym i federalnym (w zależności od podziału kompetencji pomiędzy władze stanowe i rząd centralny). W prawie spółek handlowych istnieją bardzo ograniczone kompetencje prawodawcze legislatury federalnej. Prawo stanowe – na skutek przyjmowania ustaw modelowych (*Uniform Acts*) – uległo znacznemu zharmonizowaniu, jednak nadal występują w nim znaczące różnice, których nie należy lekceważyć¹⁴³. Dalsze uwagi należy zatem traktować jako uproszczony obraz rzeczywistości prawnej w USA.

Ogólnie rzecz biorąc, zjawisko oddziałów zagranicznych spółek w Stanach Zjednoczonych nie jest czymś nieznanym. Oddział (*branch*) odróżnia się od spółki zależnej (*subsidiary*). W odróżnieniu od tej ostatniej, oddział nie ma prawnej ani organizacyjnej samodzielności. Nie jest on inkorporowany w żadnym ze stanów, a jedynie służy stałemu prowadzeniu działalności gospodarczej przez zagraniczną korporację. Nie posiada własnych aktywów, które w całości należą do spółki poddanej obcemu prawu¹⁴⁴.

¹⁴² T.B. Courtney, G.B. Hutchinson, D. O'Leary, *The Law of Companies*, s. 2076.

¹⁴³ G. Apfelhalter [i in.], *Das Wirtschaftsrecht der USA für Unternehmensgründer*, Wien 2003, s. 31.

¹⁴⁴ C. Day Wallace, *The Multinational Enterprise and Legal Control: Host State Sovereignty in an Era of Economic Globalization*, The Hague-London-New York 2002, s. 677.

Sądy amerykańskie miały wielokrotnie sposobność zajmować stanowisko w kwestii zarówno podmiotowości prawnej, jak i statusu prawnoprocesowego zagranicznych spółek z oddziałami na terytorium Stanów Zjednoczonych. Z uwagi na precedensowy charakter prawa amerykańskiego oraz brak takiego usystematyzowania pojęciowego na poziomie odpowiadającym prawu niemieckiemu czy też polskiemu, należy poprzestać na przywołaniu przykładów z orzecznictwa ilustrujących problem.

- W wyroku Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych (*United States Supreme Court*) w sprawie *United States v First National City Bank* z 1965 r. pozytywnie zweryfikowano dopuszczalność „zamrożenia” (obciążenia zastawem) przez amerykańskie władze skarbowe aktywów pozwanego banku, którymi rozporządzał oddział zagraniczny w Urugwaju. Zdaniem federalnego SN, bank sprawuje praktyczną kontrolę nad działalnością oddziałów; jest zorganizowany według prawa federalnego, które uprawnia go do pozywania i bycia pozywanym tak, jak osobę fizyczną – w całości, a nie co do każdego oddziału z osobna (*as one entity, not branch by branch*)¹⁴⁵.
- W wyroku *United States Court of Appeals, Second Circuit* w sprawie *The First National Bank of Boston (International) v Banco Nacional de Cuba*¹⁴⁶ z 1981 r. rozważano skutki nacjonalizacji w 1960 r. oddziałów bostońskiego banku na Kubie. Sąd zgodził się z wcześniejszym stanowiskiem judykatury, iż zgodnie z prawem federalnym, bank narodowy i jego oddziały stanowią jedną całość pod względem prawnym¹⁴⁷.

¹⁴⁵ 379 U.S. 378 (1965), 384; tekst dostępny pod adresem <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/379/378/case.html> (ostatnie wejście 30.06.2016).

¹⁴⁶ 658 F.2d 895; tekst dostępny pod adresem <http://openjurist.org/658/f2d/895/first-national-bank-of-boston-v-banco-nacional-de-cuba> (ostatnie wejście 30.06.2016).

¹⁴⁷ Paragraf 25-26 wyroku: “...*Given the federal statutory scheme, federal agencies and officials have long viewed a national bank and its branches as a single entity. For example, in 1917, counsel to the Federal Reserve Bank gave an opinion to the Governors of the Federal Reserve Board as follows: There is nothing in this language (12 U.S.C. § 601-604) to indicate that branches established in foreign countries are to have a separate existence and constitute separate corporations. On the contrary, it is clear that the parent bank is merely to engage in certain foreign transactions through its foreign branch [...].*”

- W opinii i postanowieniu *U.S. District Court for the Southern District of New York* w sprawie *Greenbaum v Handelsbanken* (1998 r.)¹⁴⁸ przedmiotem sporu były roszczenia odszkodowawcze pracownicy nowojorskiego oddziału szwedzkiego banku. Problemem w sprawie okazała się legitymacja do występowania w sprawie pozwanego, którego powódka oznaczyła w pozwie jako „*Swenska Handelsbanken, NY*” („*Swenska Handelsbanken, Oddział w Nowym Jorku*”), nie zaś „*Swenska Handelsbanken AB*” („*Swenska Handelsbanken Aktiebolaget*”). Sąd zgodził się z argumentacją pozwanego, iż niezależnie od rubrum pozwu (*naming in the caption*), właściwym pozwanym jest cała spółka, a nie jej oddział, któremu brakuje własnej osobowości prawnej. Oddział nie jest inkorporowany w stanie Nowy Jork. Właściwym pozwanym jest zatem spółka szwedzka.

¹⁴⁸ 26 F. Supp. 2d 649, zob. <http://law.justia.com/cases/federal/district-courts/FSupp2/26/649/2406842/> (dostęp 30.06.2016).

<http://law.justia.com/cases/federal/district-courts/FSupp2/26/649/2406842/>

Rozdział 3. Zdolność sądowa oddziałów przedsiębiorców zagranicznych w polskiej praktyce sądowej

3.1. Orzecznictwo sądów powszechnych

W judykaturze sądów powszechnych tematyka zdolności sądowej oddziałów przedsiębiorców gości w ostatnich latach dość często. Sądy stoją na słusznym stanowisku, iż oddziałom zagranicznych przedsiębiorców (oczywiście z wyjątkiem głównych oddziałów zakładów ubezpieczeń) brak jest zdolności sądowej. Analiza niżej powołanych orzeczeń dowodzi jednak niejednolitości stanowiska w sprawie konsekwencji „wciągnięcia” do procesu cywilnego oddziału przedsiębiorcy jako takiego. Ogólnie rzecz biorąc, można wyróżnić dwa stanowiska w tej kwestii, które mogą być konwencjonalnie określane jako bardziej rygorystyczne (bezwzględny obowiązek odrzucenia pozwu) oraz mniej formalistyczne (konstruowanie podstaw sanowania postępowania cywilnego, w którym oddział został wskazany jako jego podmiot).

3.1.1. Stanowisko opowiadające się za odrzuceniem pozwu ze względu na nieusuwalny brak zdolności sądowej jednej ze stron

W ramach pierwszej grupy wypowiedzi orzeczniczych ze strony sądów powszechnych można wskazać następujące przykłady.

W postanowieniu Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 11 kwietnia 2014 r., XIII Ga 525/13¹⁴⁹, doszło do uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku Sądu Rejonowego i odrzucenia pozwu w sprawie o zapłatę wszczętej przez poszkodowaną polską spółkę jawną przeciwko oddziałowi zagranicznego ubezpieczyciela. Sąd pierwszej instancji zasądził odszkodowanie z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej przez bezpośredniego sprawcę szkody zgodnie z żądaniem, zwracając m.in. uwagę na okoliczność, że przedmiotem sporu między stronami była właściwie

¹⁴⁹

Zob. [http://orzeczenia.lodz.so.gov.pl/content/\\$N/152510000006527_XIII_Ga_000525_2013_Uz_2014-04-11_001](http://orzeczenia.lodz.so.gov.pl/content/$N/152510000006527_XIII_Ga_000525_2013_Uz_2014-04-11_001).

tylko wysokość należnego odszkodowania. Pozwany zaskarżył wyrok w całości apelacją, zarzucając m.in. błędy w ustaleniach faktycznych i uzasadnieniu orzeczenia, nieprawidłowe oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, a także błędne nieuwzględnienie, na podstawie art. 362 k.c., przyczynienia się przez poszkodowanego do powstania szkody. Na tej podstawie domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa względnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

Orzekając postanowieniem o treści jak wyżej, sąd drugiej instancji dostrzegł, że w rozpoznawanej sprawie zachodzi nieważność postępowania, którą należy wziąć pod uwagę z urzędu w granicach zaskarżenia (art. 378 § 1 k.p.c.), bowiem pozwany oddział zagranicznego ubezpieczyciela nie ma zdolności sądowej. Zdolność sądowa i zdolność procesowa należą do bezwzględnych i pozytywnych przesłanek procesowych (art. 64 k.p.c.). Brak tych przesłanek sąd bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy (art. 202 zdanie trzecie k.p.c.), a postępowanie prowadzone w przypadku występowania takiego braku jest dotknięte nieważnością (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Brak zdolności sądowej jednej ze stron oraz brak zdolności procesowej powoda stanowią podstawę odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.).

Uzasadniając bliżej swoje stanowisko Sąd Okręgowy odnotował, że zgodnie z art. 64 k.p.c. zdolność sądową, to jest zdolność występowania w procesie w charakterze strony posiadają osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Tak rozumiana zdolność sądowa jest atrybutem zdolności prawnej, gdyż zdolność prawna w zasadzie warunkuje posiadanie zdolności sądowej. Zdolność prawna to możliwość posiadania praw i obowiązków z zakresu prawa cywilnego. Należy ją odróżnić od zdolności do czynności prawnych, która oznacza możliwość nabywania tych praw w drodze własnych czynności prawnych. W świetle regulacji zawartej w kodeksie cywilnym zdolność prawną posiadają osoby fizyczne (art. 8 k.c.) oraz osoby prawne, to jest Skarb Państwa i jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną (art. 33 k.c.). Powstanie, ustrój i ustanie osób prawnych określają właściwe przepisy, dotyczące poszczególnych osób

prawnych, w wypadkach i w zakresie w tych przepisach przewidzianych organizację i sposób działania osoby prawnej reguluje także jej statut (art. 35 k.c.).

Sytuacja kształtuje się jednak co do zasady odmiennie w zakresie dotyczącym oddziałów przedsiębiorców zagranicznych. Zgodnie art. 4 u.s.d.g. przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą, a także wspólnicy spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej. Ustawodawca polski realizując łączące Polskę zobowiązania międzynarodowe dopuszcza wprowadzić przedsiębiorców zagranicznych do prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 13 u.s.d.g.) i zgodnie z art. 85 i nast. u.s.d.g. pozwala im tworzyć oddziały z siedzibą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wykonujące działalność wyłącznie w zakresie przedmiotu działalności przedsiębiorcy zagranicznego. Jednak w świetle art. 5 pkt 4 u.s.d.g. oddział jest strukturą organizacyjną wyodrębnioną pod względem organizacyjnym, ekonomicznym i technicznym, lecz nieposiadającą podmiotowości (osobowości prawnej) w stosunkach gospodarczych (z wyjątkami wyraźnie wskazanymi w przepisach prawa). W ocenie SO w Łodzi, o ile oddział przedsiębiorcy zagranicznego dopuszczony jest do obrotu gospodarczego w Polsce, o tyle (jeśli przepisy szczególne nie stanowią inaczej) nie posiada on odrębnej od przedsiębiorcy zagranicznego zdolności sądowej i może występować przed sądami jedynie działając w imieniu i na rzecz tego przedsiębiorcy, a nie we własnym imieniu.

Następnie Sąd Okręgowy odniósł się do rozróżnienia oddziału i głównego oddziału na gruncie ustawy o działalności ubezpieczeniowej. W związku z tym zauważył, że nie są one tożsame, dotyczą bowiem innego kręgu tworzących je podmiotów (zagranicznych zakładów ubezpieczeniowych). Oddział główny może utworzyć zakład ubezpieczeń mający siedzibę w państwie niebędącym państwem członkowskim Unii Europejskiej, natomiast oddział może utworzyć zakład ubezpieczeń mający siedzibę w państwie będącym państwem członkowskim UE. Zdolność sądową posiada – zgodnie z wyraźnym przepisem ustawy – tylko główny oddział zagranicznego zakładu ubezpieczeń, mającego siedzibę w państwie niebędącym państwem członkowskim Unii Europejskiej, natomiast jest jej

pozbawiony oddział zagranicznego zakładu ubezpieczeń mającego siedzibę w państwie członkowskim Unii Europejskiej. W ocenie Sądu Okręgowego w Łodzi, brak zdolności sądowej oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń z państwa członkowskiego Unii Europejskiej ma charakter nieusuwalny, ponieważ nie istnieje możliwość uzyskania tej zdolności przez oddział. W miejsce pozwanego oddziału musiałby wstąpić posiadający zdolność sądową zakład ubezpieczeń, a w konsekwencji **nie zostałyby zachowana tożsamości stron** (podkreślenie własne autora).

Bardzo podobne stanowisko reprezentuje **postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 listopada 2012 r., XXIII Gz 965/12¹⁵⁰**, którym oddalono zażalenie powoda na postanowienie Sądu Rejonowego odrzucające pozew przeciwko oddziałowi zagranicznego ubezpieczyciela z państwa członkowskiego UE. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy podkreślił, że wpisanie oddziału do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego nie stanowi o nabyciu przez oddział osobowości prawnej, ale o uprawnieniu do rozpoczęcia działalności. Podzielił więc stanowisko sądu pierwszej instancji, że podmiot oznaczony w pozwie jako „X. S.A. – Oddział w Polsce” nie posiada zdolności sądowej w rozumieniu art. 64 k.p.c., a tym samym prawidłowe było odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. Treść pozwu, a w szczególności oznaczenie strony pozwanej, nie budzi w ocenie Sądu jakichkolwiek wątpliwości oraz jednoznacznie wskazuje, że zamiarem powoda było wytoczenie powództwa przeciwko oddziałowi w Polsce zagranicznego zakładu ubezpieczeń z siedzibą w państwie członkowskim Unii Europejskiej. Żaden przepis prawa nie przyznaje takiej jednostce organizacyjnej zdolności sądowej.

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że wbrew zarzutom zażalenia nie było podstaw do wzywania powoda do usunięcia braków. Przepis art. 64 § 1 k.p.c. definiuje zdolność sądową jako zdolność do występowania w procesie w charakterze strony. Zdolność sądowa jest instrumentem proceduralnym umożliwiającym podmiotom stosunków cywilnoprawnych obronę swych praw i realizację obowiązków. Wiąże się ona zatem ściśle ze zdolnością prawną - jest atrybutem tej ostatniej. Każdy podmiot

¹⁵⁰

Zob. [http://orzeczenia.warszawa.so.gov.pl/content/\\$N/154505000006927_XXIII_Gz_000965_2012_Uz_2012-11-05_001](http://orzeczenia.warszawa.so.gov.pl/content/$N/154505000006927_XXIII_Gz_000965_2012_Uz_2012-11-05_001).

mający zdolność prawną ma zdolność sądową. Skoro zatem powód oznaczył jako pozwanego podmiot nie posiadający osobowości prawnej to koncepcja powoda o konieczności wezwania do uzupełnienia braku sprowadzałyby się w istocie do ustalenia przez sąd pierwszej instancji, kto powinien być prawidłowo pozwany, i w konsekwencji do zmiany strony pozwanej, co nie jest dopuszczalne w procesie gospodarczym. Oddział jako nieposiadający osobowości prawnej nie posiada automatycznie zdolności sądowej, zatem nie jest możliwe usunięcie takiego braku w trybie art. 199 § 2 k.p.c.

3.1.2. Stanowisko przychylne konwalidowaniu nieprawidłowego oznaczenia strony poprzez prawidłowe wskazanie przedsiębiorcy w miejsce jego oddziału

W judykaturze jest również reprezentowana odmienna linia orzecznicza, którą można określić jako mniej rygorystyczną. W jej ramach można wskazać następujące przykłady.

Postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 29 stycznia 2015 r., VI Gz 25/15¹⁵¹, po raz kolejny dotyczyło oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń z siedzibą w państwie członkowskim UE. Sąd Rejonowy odrzucił pozew z podobnym uzasadnieniem, jak w wyżej cytowanych przykładach „formalistycznej” linii orzecznictwa. W odróżnieniu jednak od Sądu Okręgowego w Warszawie, Sąd Okręgowy w Rzeszowie zaskarżone przez powoda postanowienie sądu pierwszej instancji uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, przedstawiając w motywach następujące argumenty prawne.

Przede wszystkim rozważania Sądu Rejonowego uznał sąd odwoławczy za „nieadekwatne do okoliczności niniejszej sprawy”. Podniósł, że pozwany zakład ubezpieczeń pochodzi z państwa członkowskiego Unii Europejskiej, a co za tym idzie, zastosowanie będą miały dalsze przepisy ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Określają one, że zagraniczny zakład ubezpieczeń z państwa

¹⁵¹

Zob. [http://orzeczenia.rzeszow.so.gov.pl/content/\\$N/154010000003027_VI_Gz_000025_2015_Uz_2015-01-29_001](http://orzeczenia.rzeszow.so.gov.pl/content/$N/154010000003027_VI_Gz_000025_2015_Uz_2015-01-29_001).

członkowskiego Unii Europejskiej może wykonywać działalność ubezpieczeniową na terytorium Polski, jeżeli uzyska odpowiednie zezwolenie na wykonywanie tej działalności w państwie w którym ma siedzibę i prowadzi tę działalność w jednej z dopuszczalnych form, tzn. w tym przypadku – w formie oddziału. Odnośnie do rozumienia, czym jest oddział, Sąd Okręgowy odniósł się do pojęcia art. 2 ust 1 pkt 3 u.s.d.g. Z uwagi na unijne pochodzenie zagranicznego ubezpieczyciela skonstatował, że oddział, o jaki w sprawie chodzi, nie jest oddziałem głównym zagranicznego zakładu ubezpieczeń. W tych okolicznościach sprawy istnienie zdolności sądowej procesowej bądź organu powołanego do reprezentowania powoda, zdaniem Sądu, **powinno być zostać zbadane przez sąd pierwszej instancji** (podkreśl. moje – M. P.) w trybie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 70 § 1 i 71 k.p.c. na wstępnym etapie postępowania po wniesieniu pozwu, a przed wydaniem nakazu zapłaty. W przypadku pozwanego etap badania powyższych kwestii zwykle przesuwają się w czasie na późniejszy etap (po wydaniu nakazu zapłaty), gdyż na ogół braki te zostają ujawnione dopiero przy próbie doręczenia nakazu zapłaty i odpisu pozwu. Braki w zakresie zdolności sądowej, o jakich mowa w komentowanym przepisie, muszą istnieć w chwili wniesienia pozwu. Jeżeli są one nieusuwalne lub nie zostały usunięte w terminie, pozew podlega odrzuceniu.

Sąd Okręgowy przyznał dalej, że dopuszczalność prowadzenia działalności w Polsce przez oddział, a także jego wpis do rejestru nie wystarczają do tego, aby stwierdzić, że oddział przedsiębiorcy zagranicznego ma zdolność prawną, a tym bardziej przymiot osoby prawnej. Według art. 5 pkt 4 u.s.d.g. oddział jest bowiem wyodrębnioną i samodzielną organizacyjnie częścią działalności gospodarczej, wykonywaną przez przedsiębiorcę poza siedzibą przedsiębiorcy lub głównym miejscem wykonywania działalności. Kryterium wyodrębnienia oddziału jest więc jedynie jego lokalizacja; podmiotem prawa jest wyłącznie przedsiębiorca, w tym zagraniczny. Kwestia zdolności sądowej pozwanego jest kwestią podstawową, badaną z urzędu, zważywszy na istotność sankcji związanych z brakiem tej zdolności ukształtowanej w treści art. 379 k.p.c. jako nieważność postępowania. Nie może budzić żadnych wątpliwości, nie podlega „dointerpretacjom, ani też domniemaniom” w zakresie nieprecyzyjnego sformułowania strony pozwanej.

Te dość rygorystyczne wywody zostają jednak ostatecznie złagodzone przez wywód końcowy uzasadnienia. Mianowicie Sąd Okręgowy wskazuje, że „z pozwu oraz załączonych dokumentów nie wynika, iż powód pozywa oddział w Polsce przedsiębiorstwa zagranicznego; nie zostało wyjaśnione przez Sąd I instancji czy oddział ten wskazany jest jedynie jako adres, miejsce do doręczeń, podstawa właściwości”. W związku z tym Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy w trybie art. 70 k.p.c. miał ustalić, według zalecenia sądu rozpoznającego zażalenie, czy powód pozywa zagraniczny zakład ubezpieczeń, czy też jego oddział – poprzez zastosowanie warunków wskazanych i wynik tego badania będzie miał wpływ na decyzję Sądu Rejonowego co do dalszego postępowania. Jako podstawę uchylenia orzeczenia wskazano wyraźnie nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.).

Stanowisko jeszcze łagodniejsze wykazuje **postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 maja 2013 r., V ACz 404/13**¹⁵². W stanie faktycznym orzeczenia doszło do zażalenia przez stronę pozwaną, występującą w sprawie jako polski oddział greckiej spółki kapitałowej, postanowienia Sądu Okręgowego w przedmiocie umorzenia postępowania, którym zasądzono na rzecz powoda koszty postępowania. Pozwany utrzymywał, że prawidłowo powinno było dojść do odrzucenia pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c., ponieważ nie posiada on zdolności sądowej. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie. Okoliczność, że w pozwie strona pozwana nie została oznaczona pełną nazwą pozwanego przedsiębiorcy zagranicznego lecz tylko jej skrótem „[...] Spółka Akcyjna Oddział w Polsce w W.” nie oznacza, że proces toczył się przeciwko nieistniejącemu podmiotowi ze skutkiem z art. 199 k.p.c. Sąd zauważył, że powód, na którym ciąży obowiązek oznaczenia strony pozwanej, może uściślić jej oznaczenie, jeżeli nie prowadzi ono do naruszenia tożsamości stron, zaś mylne oznaczenie w pozwie strony pozwanej nie daje samo przez się podstawy do odrzucenia pozwu, gdy z przebiegu procesu widoczne jest, kogo powód miał właściwie zamiar pozwać. Do pozwu zostały dołączone dokumenty: wypis z KRS, gdzie ujawnione są pełne dane pozwanej oraz odpis umowy, z której wynika, że jej stroną była pozwana - przedsiębiorca zagraniczny. Nieprawidłowe oznaczenie strony pozwanej zostało naprawione przez powódkę po tym,

¹⁵² LEX nr 1314972, Legalis nr 732801.

jak w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym pozwana podniosła zarzuty w tym zakresie. Powódka dążyła do skonkretyzowania pierwotnego oznaczenia pozwanej, zatem do przekształcenia podmiotowego nie doszło i niewątpliwie została zachowana tożsamość stron.

W podobnym kierunku idzie również uzasadnienie **wyroku SA w Krakowie z dnia 9 stycznia 2015 r., I ACa 1404/14**¹⁵³. Oddalając zarzut apelacyjny strony pozwanej, która została oznaczona jako oddział zagranicznej spółki w Polsce, iż doszło do naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c., sąd ten zauważył, że posłużenie się firmą oddziału osoby prawnej nie oznacza, że stroną tych czynności jest oddział jako niezależny podmiot stosunków prawnych, gdyż firma oddziału osoby prawnej przez jej powiązanie z nazwą osoby prawnej, podkreśla brak samodzielności oddziału wobec firmy osoby prawnej, w tym przedsiębiorcy. W takich przypadkach występuje więc w obrocie i postępowaniu sądowym sama osoba prawna będąca przedsiębiorcą i mająca swój oddział, z którego działalnością wiąże się dokonywana czynność prawna lub postępowanie sądowe. Tak samo należy przyjąć w odniesieniu do oznaczenia przedsiębiorców zagranicznych działających za pośrednictwem oddziałów utworzonych zgodnie z art. 85 ust. 1 u.s.d.g.

3.2. Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Tytułowa problematyka zdolności sądowej oddziału zagranicznego przedsiębiorcy była również kilkakrotnie przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego.

Jedną z pierwszych, bardziej pogłębionych wypowiedzi w sprawie zdolności sądowej oddziału przedsiębiorcy zagranicznego – jakkolwiek bezpośrednio dotyczącą kwestii wykreślenia oddziału z rejestru przedsiębiorców – stanowiło **postanowienie SN z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 25/07**¹⁵⁴. Niemiecka spółka z o.o. złożyła skargę kasacyjną na postanowienie sądu drugiej instancji oddalające jej wniosek o wykreślenie oddziału w Polsce z Krajowego Rejestru Sądowego. Uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, Sąd Najwyższy zauważył, że z wynikającej z prawa wspólnotowego

¹⁵³ LEX nr 1659074.

¹⁵⁴ OSNC 2008, z. 5, poz. 52.

zasady niedyskryminacji (art. 12 TWE w związku z art. 43 TWE) płynie obowiązek traktowania oddziału niemieckiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie gorzej niż takiej samej jednostki organizacyjnej spółki polskiej. Skoro kodeks spółek handlowych nie normuje procedur likwidacyjnych oddziału spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, to jego powołanie lub likwidacja pozostaje w gestii tej osoby prawnej. Spółka, likwidując oddział, nie jest więc zobowiązana do ujawniania jego sytuacji organizacyjnej lub majątkowej. Jest tak dlatego, że zlikwidowanie oddziału nie ma bezpośredniego wpływu na wierzytelności osób trzecich. Oddział, choć jest ośrodkiem wyodrębnionym przestrzennie oraz organizacyjnie, wyposażonym z reguły w majątek i posiadającym własne kierownictwo, a także księgowość, może dokonywać tylko takich czynności, które należą do przedmiotu działalności jednostki macierzystej. Znajduje się pod zwierzchnim kierownictwem ośrodka głównego, a przede wszystkim nie posiada odrębnej od przedsiębiorcy podmiotowości w sferze prawa cywilnego. Dłużnikiem przed likwidacją, jak i po tym zdarzeniu pozostaje spółka i taka zmiana nie wpływa na zakres jej odpowiedzialności.

Obszerne uwagi na temat braku zdolności sądowej oddziałów przedsiębiorców oraz konsekwencji prawnoprocesowych tego faktu zawarto również w jednym z wyroków SN¹⁵⁵. Bezpośrednio zdolności sądowej oddziału dotyczyły natomiast co najmniej trzy inne, dość niedawne orzeczenia.

Postanowienie SN z dnia 10 września 2015 r., II CSK 618/14¹⁵⁶, zapadło w sprawie z powództwa przeciwko ubezpieczycielowi zagranicznemu, od którego oddziału w Polsce zasądzone zostało przez sąd pierwszej instancji odszkodowanie. Ten wyrok sąd drugiej instancji uchylił, odrzucając pozew, bowiem oddział nie ma osobowości prawnej ani zdolności sądowej. Na skutek skargi kasacyjnej powoda Sąd Najwyższy postanowienie uchylił. W uzasadnieniu przyznał, że oddział przedsiębiorcy, w tym zagranicznego zakładu ubezpieczeń, nie został wyposażony w osobowość prawną (art. 64 § 1 i § 1¹ k.p.c.) ani w zdolność procesową (art. 65 § 1 k.p.c.). Niemniej jednak z szeregu przepisów u.s.d.g. wyprowadził wniosek, że działalność oddziału jest prowadzona w imieniu, na rzecz i odpowiedzialność

¹⁵⁵ Wyrok SN z dnia 11 października 2013 r., I CSK 769/12, OSNC-ZD, 2014, nr D, poz. 70, LEX nr 1532958.

¹⁵⁶ LEX nr 1977920.

zagranicznego zakładu ubezpieczeń. Nie można zatem przyjmować, że na terenie Polski działalność prowadzi inny podmiot niż zagraniczny zakład ubezpieczeń. Oznaczenie tego przedsiębiorcy w ramach podejmowanych czynności i w postępowaniu sądowym musi uwzględniać firmę zagranicznego zakładu ubezpieczeń (art. 432 k.c.) oraz wskazanie, że dotyczy działalności realizowanej w Polsce przez oddział, zgodnie z art. 436 k.c. oraz art. 90 u.s.d.g. Wynika to również z przepisów regulujących postępowanie rejestrowe (art. 36 i 38 u.k.r.s.), wskazujących na ścisły związek oddziałów z przedsiębiorcami. Wymaganie pisma procesowego w odniesieniu do nazwy strony (art. 126 § 1 pkt 1 k.p.c.) powinno być wypełnione przez użycie tej, która została wpisana do rejestru sądowego, zgodnie z art. 90 u.s.d.g.

Status strony w postępowaniu sądowym dotyczącym działalności prowadzonej przez zagranicznego przedsiębiorcę w Polsce ma zawsze ten przedsiębiorca, niezależnie od tego, że utworzył oddział. Przyjmowane jest w orzecznictwie, że posłużenie się firmą (nazwą) oddziału osoby prawnej, nie oznacza, że stroną czynności prawnych lub procesowych jest oddział tej osoby prawnej, jako niezależny podmiot stosunków prawnych. W tym przypadku w postępowaniu sądowym stroną jest sama osoba prawna mająca swój oddział, z którego działalnością wiąże się przedmiot postępowania sądowego. Stroną pozwaną był zagraniczny zakład ubezpieczeń, który prowadzi w Polsce działalność przez utworzony oddział. Oznaczenie tego pozwanego obejmowało nazwę zagranicznego zakładu ubezpieczeń, formę prowadzenia działalności w języku angielskim, przetłumaczenie jej na język polski oraz wskazanie oddziału w Polsce i miejsca jego siedziby, a zatem było zgodne z wymaganiami przewidzianymi w art. 90 u.s.d.g. W odniesieniu do nazwy zakładu ubezpieczeń należało dodać także miejsce jego siedziby za granicą, ale i bez niej dostatecznie jasno wskazane było, że stroną jest zagraniczny zakład ubezpieczeń. Niedokładność tego rodzaju można było sprostować na podstawie art. 350 k.p.c. Nie było zatem podstaw do uznania, że powód pozwał nieposiadający zdolności sądowej oddział. Nie miał zastosowania w sprawie art. 70 k.p.c., skoro w odniesieniu do strony pozwanej nie zachodziły braki w zakresie zdolności sądowej lub procesowej, czy też w składzie jej organów.

Przytoczona wyżej *in extenso* argumentacja prawna stanowi rozwinięcie stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu wydanego wcześniej **postanowienia SN z dnia 16 stycznia 2015 r., III CSK 72/14**¹⁵⁷.

Wreszcie w **postanowieniu SN z dnia 9 lipca 2015 r., I CSK 669/14**¹⁵⁸ zdecydowanie odrzucono skrajne stanowisko sądów powszechnych, które stanęły na stanowisku, iż nie tylko oddział nie ma osobowości prawnej ani zdolności sądowej i procesowej, lecz co więcej, nie istnieją nawet możliwości zastosowania art. 70 k.p.c. w celu prawidłowego oznaczenia strony. Zdaniem SN oddział zagranicznej osoby prawnej jest wyodrębnioną i samodzielną organizacyjnie częścią działalności gospodarczej, wykonywanej przez tę osobę prawną poza siedzibą tej osoby lub głównym miejscem wykonywania działalności (art. 5 pkt 4 ustawy). Takie wyodrębnienie pojawia się na kilku płaszczyznach (np. w zakresie uprawnienia do posługiwania się „firmą” oddziału - art. 43⁶ k.c., a także rejestracji oddziału w KRS - art. 36 pkt 14 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. ustawy o KRS), nie świadczy jednak o przyznaniu oddziałowi zdolności prawnej, a tym samym zdolności sądowej w rozumieniu art. 64 § 1 i § 1¹ k.p.c. Takimi zdolnościami dysponuje jedynie zagraniczna osoba prawna (zagraniczny przedsiębiorca) jako całość. Zarówno oznaczenie tzw. firmy oddziału zagranicznej instytucji kredytowej (art. 43⁶ k.c.), jak i wpis oddziału do KRS wskazuje nie na samodzielność jurydyczną oddziału, ale na jego powiązania organizacyjno-prawne z instytucją macierzystą jako całością. W pozwie i w innych pismach procesowych w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania oznaczano oddział duńskiej instytucji kredytowej zgodnie ze wskazanymi oznaczeniami przewidzianymi w KRS. Wskazywano mianowicie na to, że określone w pozwie roszczenie odszkodowawcze dochodzone jest na rzecz „N. Spółki Akcyjnej - Oddział w Polsce”, a więc na rzecz właśnie zagranicznej instytucji finansowej w związku z działalnością oddziału tej instytucji, aktywnego w toku postępowania egzekucyjnego. Posłużenie się takim oznaczeniem strony powodowej, tj. oryginalną nazwą zagranicznej instytucji kredytowej i wskazaniem jej oddziału aktywnego w Polsce, zdaniem SN oznacza, że w procesie odszkodowawczym bierze jednak udział sama zagraniczna instytucja kredytowa,

¹⁵⁷ LEX nr 1648708.

¹⁵⁸ LEX nr 1790974.

która utworzyła w Polsce oddział w celu prowadzenia określonej działalności gospodarczej. W tej sytuacji - wbrew stanowisku Sądu Okręgowego - nie było podstaw do poszukiwania innych (dalszych) elementów, które pozwalałyby stwierdzić, że „oddział działał w imieniu i na rzecz N. S.A. z siedzibą w Kopenhadze” (s. 4 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia). SO prawidłowo jednak założył, że oddział zagranicznego przedsiębiorcy jest uprawniony do reprezentowania tego przedsiębiorcy (instytucji kredytowej) na terytorium państwa, w którym znajduje się siedziba oddziału.

Jeżeli zatem oznaczenie strony powodowej nastąpiło w wystarczający sposób dla przyjęcia, że roszczenie odszkodowawcze zostało zgłoszone w imieniu i na rzecz zagranicznej instytucji kredytowej (a nie w imieniu i na rzecz jej oddziału funkcjonującego w Polsce), a Sądy meriti bezpodstawnie zakwestionowały zdolność sądową tej strony, to doszło do naruszenia art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. w wyniku odrzucenia pozwu.

3.3. Krytyka judykatury i propozycje alternatywnego rozstrzygnięcia

W kontekście dotychczas przeanalizowanego orzecznictwa sądów polskich uderza rozdzźwięk pomiędzy ogólnie formalistycznym stanowiskiem sądów powszechnych a bardziej elastycznym – po stronie Sądu Najwyższego. Źródłem problemu jest, jak można sądzić, niedostatecznie staranne rozgraniczenie przypadków upoważniających sąd cywilny do odrzucenia pozwu z uwagi na nieusuwalny brak zdolności sądowej jednej ze stron od sytuacji, w których strona w ogóle posiadająca zdolność sądową została jedynie błędnie oznaczona, a także od takich, w których oznaczenie strony jako „oddziału” jest podyktowane brzmieniem nazwy w rejestrze.

Problem ten powstaje z uwagi na ogólne wymagania formalne pisemnych czynności procesowych, które zostały przewidziane w art. 126 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, każde pismo procesowe powinno zawierać m.in. imię i nazwisko lub nazwę stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników (art. 126 § 1 pkt 1 *in fine* k.p.c.); dodatkowo pierwsze pismo w sprawie musi zawierać w szczególności oznaczenie miejsca zamieszkania lub siedziby i adresy stron, ich przedstawicieli ustawowych lub pełnomocników (art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c.). Wymagania te znajdują zastosowanie

do pozwu (art. 187 § 1 *in principio* k.p.c.). Oznaczenie strony za pomocą nazwy i adresu – szczególnie jeśli chodzi o stronę przeciwną wnoszącej pozew – powinno doprowadzić sąd bezpośrednio do ustalenia, kogo powód (wnioskodawca) chciał wciągnąć do postępowania.

Należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że nie powinno budzić wątpliwości oznaczenie przedsiębiorcy zagranicznego, np. „X GmbH z siedzibą w Berlinie (RFN)”, „Y Ltd z siedzibą w Londynie (Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej)”, któremu jedynie towarzyszy dodatek „Oddział w Polsce”. Wskazuje ono bezpośrednio na oddział przedsiębiorcy zagranicznego i eliminuje wątpliwości co do statusu takiego oddziału. Potwierdza jedynie, że przedsiębiorca zagraniczny jest w Polsce reprezentowany (czyli inaczej działa) przez oddział, również w procesie cywilnym¹⁵⁹.

Poważniejsze wątpliwości, w związku z art. 126 § 1 pkt 1 k.p.c., powstaną natomiast wtedy, kiedy powód – co do którego zdolności sądowej wątpliwości nie ma – w komparcji pozwu wyraźnie wskazuje oddział jako pozwanego w sprawie. Wątpliwości te może zwielokrotnić podanie numeru oddziału przedsiębiorcy zagranicznego w Krajowym Rejestrze Sądowym, jak również użycie formuły „oddział... reprezentowany przez dyrektora oddziału...”. Ogólnie rzecz ujmując, taka sytuacja może być potraktowana dwojako: a) albo jako wskazująca na to, że zamiarem powoda jest wytoczenie powództwa przeciwko przedsiębiorstwu (części przedsiębiorstwa) spółki zagranicznej; b) albo jako nieprecyzyjne oznaczenie podmiotu zagranicznego, które motywowane jest stanem świadomości strony przeciwnej tudzież niezaprzeczalnym faktem (nie pozbawionym znaczenia prawnego, o czym za chwilę), iż przedsiębiorca zagraniczny posiada w Polsce ośrodek prowadzenia działalności gospodarczej.

Zarówno jeden, jak i drugi punkt widzenia ma zdaniem doktryny podstawę prawną oraz określone zalety i wady.

Za stanowiskiem pierwszym – które można określić jako bardziej formalistyczne – zdaje się przemawiać litera uregulowań kodeksowych, a przede wszystkim cytowany

¹⁵⁹ Zob. A. Cebera, G. Kryplewski, *Skutki procesowe nieprawidłowego oznaczenia przedsiębiorcy zagranicznego w postępowaniu sądowym*, MoP 2014, z. 12, s. 655.

już art. 199 § 2 k.p.c. w zw. z art. 70 § 1 k.p.c. Jak wspomniano wcześniej, oddział przedsiębiorcy zagranicznego wprowadzie jest jednostką organizacyjną, i to posiadającą pewien stopień samodzielności ekonomicznej, jednak nie jest on traktowany jako autonomiczny prawnie. Przeważające (jeżeli nie wyłączone) stanowisko doktryny polskiej odmawia mu zdolności prawnej, a także konsekwentnie zaprzecza posiadaniu zdolności sądowej. W wypadku zatem pozwania oddziału (i równie dobrze wytoczenia powództwa przez oddział „we własnym imieniu”) zachodziłby pierwotny brak zdolności sądowej. Pozew podlegałby wówczas odrzuceniu, przy czym sposób, w jaki to następuje, jest przedmiotem kontrowersji.

Zdaniem jednych sąd powinien – odpowiednio uwzględniając zapatrywanie Sądu Najwyższego na gruncie jednego z orzeczeń wydanych na podstawie ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby fizyczne i prawne (Dz. U. z 1989 r. Nr 27, poz. 148 z późn. zm.) – zastosować art. 199 § 2 k.p.c., wyznaczając powodowi postanowieniem termin do usunięcia braku zdolności sądowej w tym celu, aby umożliwić wskazanie odpowiednio jako pozwanego lub powoda osoby prawnej (lub fizycznej), która utworzyła oddział, a nie samego oddziału¹⁶⁰. Aby nie dopuścić do odrzucenia pozwu, powód powinien wówczas w przepisany terminie (oczywiście o charakterze terminu sądowego) złożyć pismo procesowe zmieniające oznaczenie strony. Cytowane stanowisko wyklucza działanie sądu z urzędu, nawet gdyby z dołączonych do pozwu dokumentów dało się w sposób niebudzący wątpliwości wywnioskować, jaki podmiot posiadający niewątpliwie zdolność sądową mógłby być oznaczony jako powód lub też pozwany. Zaletą takiego podejścia, zdaniem jednego z autorów, jest „jasność stanowiska sądu dla stron”, dzięki czemu pozwany, który otrzymał odpis pozwu wraz z postanowieniem sądu i pismem powoda informującym o prawidłowym oznaczeniu strony przeciwnej, „nie powinien mieć wątpliwości, że to on jest pozwanym, a nie jego przedsiębiorstwo”¹⁶¹. Niedokonanie sprecyzowania oznaczenia strony w terminie prowadzi bezwzględnie do odrzucenia pozwu. Uściślenie oznaczenia przez samą stronę byłoby jedynym rozwiązaniem zapobiegającym odrzuceniu

¹⁶⁰ Por. postanowienie SN z dnia 13 maja 1987 r., I CZ 47/87, OSNCP 1988, z. 11, poz. 159.

¹⁶¹ Zob. M. Pawłyszczke, *Podmioty gospodarcze – zagadnienia procesowe (II)*, PPH 1993, z. 7-8, s. 21.

pozwu. Nie istnieją możliwości uściślenia oznaczenia przedsiębiorcy działającego przez oddział w Polsce przez sąd na podstawie art. 350 k.p.c., szczególnie na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji, gdyż niedostrzeżenie braku zdolności sądowej przez sąd pierwszej instancji, który wydał wyrok w sprawie z udziałem oddziału przedsiębiorcy, nie jest oczywistą omyłką¹⁶².

Według jeszcze dalej idącego poglądu brak zdolności sądowej oddziału w ogóle nie mógłby być uzupełniony na podstawie art. 70 k.p.c. przez „wstąpienie do udziału w sprawie” podmiotu posiadającego zdolność „w miejsce” podmiotu nieposiadającego zdolności sądowej ze względu na „brak tożsamości stron”. Nie ma mowy o jakiegokolwiek zmianie w tym zakresie, a szczególnie nie można oczekiwać sprostowania oznaczenia strony przez sąd na podstawie art. 350 k.p.c., gdyż w sentencji orzeczenia strona nie powinna być oznaczona „niezgodnie z zebrany w sprawie materiałem”, skoro powód wskazał „osobę nieposiadającą zdolności sądowej”. Przyjęcie odmiennego stanowiska „narażałoby strony na ujemne sankcje procesowe”, których jednak powoływane tutaj opracowanie bliżej nie definiuje¹⁶³.

Zacytowane stanowiska autorów niechętnych zmianie lub prostowaniu oznaczenia oddziału przedsiębiorcy w toku postępowania cywilnego budzą wiele wątpliwości i uzasadniają sformułowanie argumentów krytycznych. Jednym z nich jest zastrzeżenie, jakie musi budzić twierdzenie o wytoczeniu powództwa przeciwko (lub przez) przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym. Pomijając już nawet fakt, że nie zawsze strona prowadząca działalność gospodarczą posiada tak rozumiane przedsiębiorstwo, niezrozumiałe byłoby wezwanie sądu do uzupełnienia braku zdolności sądowej, chyba że z jego treści wynikałoby wprost, że sąd domaga się zmiany oznaczenia strony, czego mu przecież czynić nie wolno. Oznaczenie takie może być wynikiem albo nieznajomości prawa regulującego status oddziału przedsiębiorcy zagranicznego, albo przekonania, że takie właśnie oznaczenie jest prawidłowe¹⁶⁴.

¹⁶² P. Pawlonka, *Oddział przedsiębiorcy w procesie cywilnym – wybrane zagadnienia*, MoP 2010, z. 13, s. 733.

¹⁶³ P. Sokal, *Zdolność sądowa oddziałów przedsiębiorców zagranicznych*, MoP 2012, z. 15, s. 798.

¹⁶⁴ Por. odpowiednio J. Naworski, *Zdolność sądowa i oznaczenie osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Wybrane zagadnienia na tle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1992 r., III CZP 152/92*, Pal. 1995, z. 1-2, s. 9.

Zakładając, że analizowana sytuacja stanowi raczej uchybienie formalne niż brak pozytywnej przesłanki procesowej, właściwsze wydaje się zatem postawienie pytania, czy może znaleźć do niego zastosowanie art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c., zgodnie z którym mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym? Innymi słowy, alternatywą dla stanowiska przedstawionego wyżej byłoby potraktowanie pozwu złożonego przeciwko oddziałowi zagranicznego przedsiębiorcy (lub przez takiego przedsiębiorcę) jako wskazującego na zamiar pozwania osoby prawnej lub innego przedsiębiorcy, którego oddział został literalnie wskazany jako strona w sprawie.

Pogląd oparty na dążeniu do nadania sprawie biegu i na możliwości ewentualnego dokonania sprostowania przez sąd oznaczenia strony kładłby mniejszy nacisk na formalizm procesowy, a w większym stopniu uwzględniałby postulaty wynikające z celów procesu cywilnego, który zmierza do zapewnienia ładu prawnego i ochrony praw podmiotów stosunków cywilnoprawnych. Na jego korzyść przemawia przede wszystkim to, że oznaczenie przez powoda w komparycji pozwu stron występujących w procesie stanowi rodzaj jego oświadczenia procesowego – oświadczenia woli¹⁶⁵. Może zaś zaistnieć rozdźwięk pomiędzy elementem formalnym pisma procesowego a rzeczywistą treścią oświadczenia strony (mającego, zależnie od kwalifikacji prawnej, charakter albo oświadczenia woli, albo – raczej równoległe niż alternatywnie wobec poprzednio przyjętej kwalifikacji prawnej – oświadczenia wiedzy). Zgodnie z przeważającym stanowiskiem doktryny pociąga to za sobą potrzebę dokonania przez sąd wykładni owego oświadczenia na zasadzie ostrożnej analogii z art. 65 k.c.¹⁶⁶ Należy mieć przy tym na uwadze specyfikę postępowania cywilnego. Decydująca powinna być zatem nie literalna treść oświadczenia, lecz przede wszystkim cel, który pragnie osiągnąć podmiot dokonujący danej czynności

¹⁶⁵ Za takim charakterem oznaczenia strony opowiada się m.in. S. Włodyka, „Zmiana” strony pozwanej w procesie cywilnym, NP 1960, z. 12, s. 1570.

¹⁶⁶ Zamiast wielu zob. J. Mokry, Wykładnia procesowych oświadczeń w sądowym postępowaniu cywilnym, „Studia Cywilistyczne” 1975, t. XXV-XXVI, s. 189; aprobującą zob. S. Cieślak, Formalizm postępowania cywilnego, Warszawa 2008, s. 158.

postępowania. Na taki kierunek działania sądu wskazuje właśnie art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c.¹⁶⁷

Jakie racje mogą przemawiać za stanowiskiem, że oznaczenie w pozwie oddziału przedsiębiorcy jest nieścisłością o charakterze formalnego uchybienia, które jednak nie musi nawet – stosownie do okoliczności poszczególniej sprawy – tamować nadania tej ostatniej biegu? Przede wszystkim należy wskazać na powszechne postępowanie się w obrocie firmami (nazwami) oddziałów takich przedsiębiorców, które kształtuje pewnego rodzaju uzus w powoływaniu się na nie zamiast na firmy (nazwy) przedsiębiorców zagranicznych. Na ten właśnie aspekt jednoznacznie powołuje się orzecznictwo SN cytowane w poprzednim podrozdziale niniejszego opracowania. W obrocie ubezpieczeniowym postępowanie się firmą oddziału zagranicznego ubezpieczyciela m.in. na dokumencie potwierdzającym zawarcie umowy ubezpieczenia jest powszechnie przyjęte; w art. 215 u.ubezp. przewiduje się podanie w ramach ww. dokumentu informacji o adresie oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń i jest oczywiste, że przy tej okazji wymienia się również nazwę (firmę) oddziału. Szczególnie zatem oznaczenie oddziału takiego ubezpieczyciela jako strony pozwanej nie może świadczyć o zamiarze wciągnięcia do procesu jednostki organizacyjnej przedsiębiorcy, której brakuje samodzielności prawnej, lecz jest z założenia „tylko” rezultatem przekonania przeciwnika procesowego przedsiębiorcy zagranicznego, iż nazwa oddziału jest oficjalnym oznaczeniem, którego należy się trzymać również przy czynnościach procesowych w sądowym postępowaniu cywilnym. Nazwa i dane oddziału, wraz z jego nazwą i numerem wpisu, są znane z Krajowego Rejestru Sądowego – rejestru przedsiębiorców. Nie pokrywają się one z nazwą i wpisem macierzystego podmiotu do rejestru zagranicznego, co może wpływać na wątpliwości, którą nazwą (firmą) i którym numerem należy się posłużyć konstruując pozew¹⁶⁸. Najprościej uczynić temu zadość powołując się na nazwę oddziału znaną z rejestru.

¹⁶⁷ Zob. S. Cieślak, op. cit., loco cit.

¹⁶⁸ Osoba uczestnicząca w interesach z przedsiębiorcą zagranicznym na ogół ma wiedzę o danych podmiotu macierzystego z dokumentów (pism i zamówień) wysyłanych przez polski oddział zagranicznej spółki kapitałowej. W tym bowiem wypadku tzw. „firmówka” obejmuje firmę, siedzibę, adres, rejestr i numer wpisu podmiotu zagranicznego (art. 206 § 3, art. 374 § 4 k.s.h.); na ten temat zob. m.in. A. Opalski, op. cit., s. 209; A. Szumański, [w:] S. Sołtyński, A. Szajkowski, A. Szumański,

Co więcej, opisywany problem w odniesieniu do zakładów ubezpieczeń ogólnie traci na znaczeniu w świetle ustanowienia art. 11 u.ubezp. Świadomy trudności praktycznych wywoływanych przez dość powszechne uczestnictwo oddziałów zagranicznych ubezpieczycieli w obrocie prawnym w Polsce, ustawodawca zdecydował się wprowadzić w nim ustawową regułę interpretacyjną, zgodnie z którą wskazanie w piśmie procesowym oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń jako strony postępowania dotyczącego roszczenia wynikającego z działalności zagranicznego zakładu ubezpieczeń wykonywanej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez oddział jest jednoznaczne ze wskazaniem jako strony tego postępowania zagranicznego zakładu ubezpieczeń. Nakaz art. 11 u.ubezp. może być potraktowany jako wyraz intencji dotyczącej generalnie wszystkich oddziałów przedsiębiorców zagranicznych w Polsce. Może on być stosowany *per analogiam* również w innych, podobnych przypadkach.

Powyższemu stanowisku sprzyja funkcja przypisywana oznaczeniu oddziału przedsiębiorcy, które określa się często – chociaż niezbyt precyzyjnie – mianem „firmy oddziałowej”¹⁶⁹. Wszak jedną z funkcji firmy jako oznaczenia przedsiębiorstwa kupca w dawnym polskim prawie handlowym było to, że właśnie pod firmą kupiec mógł pozywać i być pozywany (art. 26 § 2 k.h.); w konsekwencji mógł on także uczestniczyć w procesie pod firmą oddziału (art. 36 k.h.)¹⁷⁰. Przywołane przepisy prawa firmowego w kodeksie handlowym co prawda nie mają już mocy obowiązującej, co nie stoi jednak na przeszkodzie uznaniu ich za wyraz ogólnej zasady dotyczącej funkcjonowania obrotu handlowego, w którym właściwie każdy przedsiębiorca uczestniczy „pod firmą”.

Kolejny argument, którego nie powinno się bagatelizować, wynika z funkcji pełnionych przez oddział przedsiębiorcy zagranicznego w obrocie międzynarodowym, szczególnie w razie dochodzenia roszczeń z umów ubezpieczenia. Zważyć należy, że kierowany do polskiego sądu pozew o zapłatę

J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych: komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2014, t. II, s. 484 (art. 206 nrb. 8).

¹⁶⁹ Por. W. Popiołek, [w:] K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny: komentarz*, t. I, wyd. 5, Warszawa 2008, s. 232.

¹⁷⁰ W. Kocon, *O znaczeniu strony w procesie pod firmą*, NP 1961, z. 2, s. 202 i n.; D. Pawłyszczko, op. cit., s. 20.

wynikającą z tego rodzaju umowy zawartej przez oddział zagranicznego zakładu ubezpieczeń w Polsce zawsze będzie związany bezpośrednio z działalnością tego oddziału¹⁷¹; z kolei zgodnie z art. 11 ust. 2 rozporządzenia Bruksela I bis¹⁷², jeżeli ubezpieczyciel nie ma miejsca zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego, ale posiada filię, agencję lub inny oddział w państwie członkowskim, to w sporach wynikających z ich działalności jest traktowany tak, jak gdyby miał miejsce zamieszkania na terytorium tego państwa członkowskiego. W związku z tym może być pozywany przed sądy tego ostatniego państwa członkowskiego jako *forum domicilii* (art. 10 ust. 1 pkt a rozporządzenia Bruksela I bis).

Aby zatem nie zaburzać nadmiernie życia gospodarczego, formalizm postępowania w sprawach gospodarczych powinien być umiarkowany, a błędne oznaczenie stron w pismach procesowych nie może żadnej z nich przynosić uszczerbku zgodnie z regułą *falsa demonstratio non nocet*. Treść komparycji pozwu w zakresie wskazania stron podlega wykładni¹⁷³. Jakie powinno być konkretne postępowanie ze strony przewodniczącego lub sądu, zależy *in concreto* od sytuacji, jaka zaistniała w danej sprawie. Dość powiedzieć, że jeżeli w ramach twierdzeń faktycznych pozwu skierowanego przeciwko „oddziałowi” powód mówi o „spółce”, która oddział utworzyła, to ma niewątpliwie na myśli spółkę, a nie oddział jako taki. Wykładnia w tym kierunku będzie absolutnie uprawniona¹⁷⁴. Podobnie, jeżeli oddział jako „strona” wytacza przeciwko kontrahentowi powództwo dołączając do pisma procesowego odpis zupełny z Krajowego Rejestru Sądowego, z którego wynika, że oddział zarejestrowała spółka zagraniczna, wiadomo, że to ta ostatnia ma być stroną procesową. Wydaje się, że nie jest wówczas nawet potrzebne wzywanie strony do uzupełnienia braku polegającego na nieprawidłowym oznaczeniu strony, a sprostowanie może nastąpić z własnej inicjatywy organu procesowego¹⁷⁵. Gdyby jednak *in casu* przewodniczący nie miał podstaw do samodzielnego dokonania

¹⁷¹ I. Filipka, A. Tarasiuk-Flodrowska, op. cit., s. 47

¹⁷² Zob. przypis 71.

¹⁷³ Tak również W. Kocon, op. cit., s. 207; podobnie A. Cisek, *Glosa do wyroku SN z 13 czerwca 1980 r., IV CR 182/80*, OSPiKA 1981, z. 2-3, s. 371.

¹⁷⁴ Zob. P. Grzegorzczak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, s. 328 (art. 64 teza 4).

¹⁷⁵ Prostowanie oznaczenia stron z własnej inicjatywy dopuszcza m.in. J. Mokry, *Czynności procesowe podmiotów dochodzących ochrony praw w postępowaniu cywilnym*, „Acta Universitatis Wratislaviensis – Prawo” t. CCXXV, Wrocław 1993, s. 113.

wykładni oświadczenia strony, to może wezwać stronę do poprawienia pisma pod rygorem jego zwrotu na podstawie art. 130 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Natomiast w wypadku wszczęcia postępowania z powództwa lub przeciwko oddziałowi, niedające się usunąć wątpliwości odnośnie do intencji strony mogą być wyjaśniane przez sąd w trybie art. 212 § 1 k.p.c.¹⁷⁶ Obowiązkiem sądu jest uwzględnienie całokształtu okoliczności faktycznych i prawnych.

Prezentowane tutaj stanowisko można poprzeć cytowaniem dość bogatego orzecznictwa, z którego dość jasno wynika zarówno możliwość dokonywania wykładni oznaczenia strony, jak i dopuszczalność będącego jej konsekwencją sprostowania przez sąd.

W motywach wyroku SN z dnia 13 czerwca 1980 r., sygn. akt IV CR 182/80¹⁷⁷, zauważono, że wyznaczenie podmiotowego zakresu procesu jest aktem woli podmiotu wszczynającego postępowanie. Wciągnięcie do procesu niewłaściwej osoby wynika więc z **wady aktu woli powoda**, ta zaś może być usunięta tylko w sposób przewidziany w ustawie procesowej. Z tego zaś punktu widzenia należy zdaniem SN odróżnić niewłaściwe oznaczenie strony od niewłaściwego doboru podmiotów procesu. W sytuacji pierwszej - czyli również wtedy, gdy nie orientując się, kto według przyjętej konstrukcji prawnej powinien być stroną, powód wciągnął do procesu niewłaściwego pozwanego (np. jednostkę organizacyjną osoby prawnej zamiast tę osobę - naprawienie wady następuje w drodze sprostowania oznaczenia stron. Polega ono na uzupełnieniu lub konkretyzacji (lecz nie na zmianie) pierwotnego oznaczenia strony i - w konsekwencji tego - wyeliminowaniu przez sąd z procesu osoby niewłaściwej oraz wezwaniu do udziału w sprawie innej, właściwej, odpowiednio do woli powoda. Tam natomiast, gdzie powód prawidłowo oznaczył podmiot, który według jego intencji miał być stroną przeciwną, ale z punktu widzenia prawa materialnego dokonał doboru tego podmiotu w sposób niewłaściwy, do usunięcia wady aktu jego woli może dojść już tylko przez odwołanie wadliwej czynności procesowej (art. 203 k.p.c.) albo w drodze podmiotowego przekształcenia

¹⁷⁶ Por. S. Cieślak, op. cit., s. 161; W. Kocon, op. cit., s. 208.

¹⁷⁷ OSNCP 1981, z. 2-3, poz. 30; OSPiKA 1982, z. 9-10, poz. 176, z glosą A. Ciska.

procesu (art. 194-198 k.p.c.). Z tym stanowiskiem zgodził się m.in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 czerwca 2015 r., I ACa 1802/14¹⁷⁸.

Uzasadnienie wyroku SN z dnia 18 września 2008 r., sygn. akt II PK 16/08¹⁷⁹ zawiera tezę, iż oczywiście niedokładne (mylne) wniesienie odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę przeciwko organowi pozwanego pracodawcy zamiast przeciwko pracodawcy może być usunięte przez sąd pracy jako oczywista niedokładność w oznaczeniu pozwanego pracodawcy (art. 130 § 1 zd. 2 w zw. z art. 467 k.p.c.), jeżeli pracownik potwierdził zweryfikowany sposób oznaczenia strony pozwanej. Takie sprostowanie nie wymaga cofnięcia skutecznego i terminowo złożonego odwołania ani podmiotowego przekształcenia powództwa (art. 477 k.p.c. w zw. z art. 194 § 1 i 3 k.p.c.).

Na szczególną uwagę w związku z tematyką ekspertyzy zasługuje postanowienie SN z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 183/03¹⁸⁰, w którego stanie faktycznym do odrzucenia pozwu doszło po wezwaniu sądu pierwszej instancji do podania, czy pozwanym w sprawie jest Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, czy jej oddział terenowy, na co powód zareagował pisemnie zwracając uwagę sądu na „fakt posiadania zdolności sądowej” przez pozwany oddział Agencji z mocy przepisów prawa. Rozpoznając kasację na postanowienie oddalające zażalenie w tym przedmiocie, Sąd Najwyższy zgodził się z konstatacją, że brak zdolności sądowej którejkolwiek stron skutkuje odrzuceniem pozwu w razie gdy nie daje się go uzupełnić (art. 199 § 1 pkt 3 w zw. z art. 70 i 71 k.p.c.). Zauważył jednak, że strona skarżąca pozwała Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa, opatrując jej nazwę dodatkiem „Oddział Terenowy w O.”. Dalej Sąd podkreślił, że zgodnie z obowiązującym prawem Agencja jest osobą prawną, która zgodnie ze statutem posiada oddziały terenowe kierowane przez dyrektorów odpowiedzialnych za całość spraw objętych ich zakresem działania. Było zatem oczywiste, że stroną pozwaną jest Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa z siedzibą w Warszawie wyposażona w osobowość prawną, a zatem podmiot mający zdolność sądową. Nie było potrzeby wzywania strony powodowej, by wykazała za pomocą dokumentu, że oddział

¹⁷⁸ LEX nr 1771326.

¹⁷⁹ OSNP 2010, z. 3-4, poz. 39; MoP 2009, z. 11, s. 599.

¹⁸⁰ Urzędowo niepubl., LEX nr 530709.

terenowy wymienionej Agencji ma zdolność sadową, skoro analiza postanowień wskazanego statutu umożliwiła ocenę, że zdolność sadową ma jedynie Agencja, jako osoba prawna, nie zaś jej oddziały terenowe. Za utrwalone uznać trzeba przecież stanowisko, że w postępowaniu przed sądem gospodarczym jednostki organizacyjne osoby prawnej, choćby miały samodzielną podmiotowość na rynku, nie mogą mieć odrębnej od tej osoby zdolności sądowej. Zatem usprawiedliwione było wezwanie strony powodowej o wskazanie adresu siedziby Prezesa Agencji, nie zaś o wykazanie zdolności sądowej jej oddziału terenowego. Wynikająca z orzecznictwa dopuszczalność uściślenia oznaczenia strony w trybie art. 350 k.p.c. także w sytuacji, gdy jako pozwana wskazana została jednostka organizacyjna osoby prawnej zamiast tej osoby, zdaniem SN świadczyło o zbyt formalnym potraktowaniu przez Sąd Apelacyjny dodanego przez stronę powodową do nazwy pozwanej osoby prawnej określenia jej oddziału terenowego, co usprawiedliwiało zarzut kasacyjny naruszenia art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.

W wyroku z dnia 1 kwietnia 2003 r., II CKN 1422/00¹⁸¹, dzieląc dotychczas zarysowaną linię argumentacji Sąd Najwyższy wskazał, że wyrok wydany w sprawie przeciwko Zarządowi Inwestycji, który stanowi jednostkę organizacyjną osoby prawnej – Akademii w P. jest wyrokiem zapadłym przeciwko macierzystej osobie prawnej. Nie są to dwa różne podmioty, a co najwyżej w sprawie przeciwko Zarządowi Inwestycji doszło do nieprawidłowego oznaczenia strony. Tylko wtedy, kiedy powód dokonał nieprawidłowego wyboru strony procesu, prawidłowo ją oznaczając, naprawienie tej błędnej decyzji jest zdaniem Sądu możliwe jedynie w drodze cofnięcia pozwu (art. 203 k.p.c.) lub podmiotowego przekształcenia powództwa (art. 194 § 1 k.p.c.), jednak ta ostatnia opcja jest wyłączona, jeżeli na wniosek powoda sąd może sprostować nieprecyzyjne (wadliwe) oznaczenie pozwanego, który został prawidłowo wskazany. Uściślenia oznaczenia strony z urzędu na mocy art. 350 § 3 k.p.c. może dokonać także sąd drugiej instancji, jeżeli niedokładne oznaczenie strony jest następstwem – jak to ujęto w uzasadnieniu referowanego wyroku – „niestaranności sądu”.

¹⁸¹ Urzędowo niepubl., LEX nr 583950.

Podobnie w postanowieniu SN z dnia 20 maja 2009 r., I CSK 400/08¹⁸² dostrzeżono, że w sytuacji, gdy nie orientując się, kto według przyjętej konstrukcji prawnej powinien być stroną, powód wciągnął do procesu niewłaściwą stronę pozwaną (np. jednostkę organizacyjną osoby prawnej zamiast tę osobę) – naprawienie wady następuje w drodze sprostowania oznaczenia stron. Według brzmienia wyводу uzasadnienia tego orzeczenia, naprawienie to polega na uzupełnieniu lub konkretyzacji (lecz nie na zmianie) pierwotnego oznaczenia strony i w konsekwencji na „wyeliminowaniu przez sąd z procesu osoby niewłaściwej oraz wezwaniu do udziału w sprawie innej, właściwej, odpowiednio do woli powoda”. Sens zacytowanej wypowiedzi wskazuje oczywiście na to, że nie chodzi o „niewłaściwą osobę” w znaczeniu prawnym (co właśnie byłoby wykluczonym przez SN przekształceniem podmiotowym), lecz np. o jednostkę organizacyjną niesamodzielną, wchodzącą w skład osoby prawnej, która powinna była zostać pozwana.

Powyższe wypowiedzi stanowią zaledwie część (choć dość reprezentatywną) dorobku judykatury dotyczącego omawianego problemu prawnego. Fakt, że dotyczyły one podmiotów krajowych, nie stoi na przeszkodzie przyjęciu, że dotyczą również oddziałów przedsiębiorców zagranicznych. Zasady rządzące postępowaniem z udziałem podmiotów zagranicznych są bowiem – zgodnie z zasadą, iż sąd stosuje własne prawo procesowe (*lex fori processualis*) – zasadniczo te same. Złagodzenie formalizmu procesowego w tym przypadku służy interesom stron, ponieważ zapobiega odrzuceniu pozwu i związanemu z tym ryzyku prawnemu (np. wydłużeniu czasu dochodzenia swoich praw, usuwaniu przez dłużnika aktywów spod przyszłej egzekucji, przedawnieniu roszczeń itp.), a także leży w interesie wymiaru sprawiedliwości (szybkość i efektywność postępowania). Stanowisko powyższe wydaje się również zbieżne z orzecznictwem SN w sprawach bezpośrednio dotyczących oddziałów zagranicznych przedsiębiorców, o którym była mowa wcześniej.

¹⁸² Urzędowo niepubl., LEX nr 519352.

Podsumowanie i wnioski

Przeprowadzona wyżej analiza prowadzi do przyjęcia następujących wniosków:

1. Oddziały przedsiębiorców zagranicznych we wszystkich analizowanych systemach prawnych, włącznie z prawem polskim, mają status podmiotów niesamodzielnych prawnie, pozbawionych osobowości prawnej, a co za tym idzie – nie mają one zdolności sądowej.
2. Praktyka sądowa w RFN, Austrii, Włoszech i USA wykazuje jednoznacznie, że sądy starają się konwalidować postępowanie dotknięte wadliwością ze względu na wciągnięcie do procesu oddziału zagranicznego przedsiębiorcy zamiast samego przedsiębiorcy. W szczególności sądy tych państw dopuszczają zarówno wykładnię oświadczeń procesowych, a także prostowanie oznaczenia strony przez sąd w granicach obowiązujących unormowań prawnych. Odrzucenie pozwu (lub inna, podobna decyzja procesowa sądu przewidziana w ramach danego systemu postępowania cywilnego) jest traktowane jako ostateczność.
3. W orzecznictwie polskich sądów powszechnych daje się dostrzec silna tendencja sprzyjająca odrzucaniu pozwu w każdym przypadku, kiedy w procesie uczestniczy oddział przedsiębiorcy. Znajduje ona wsparcie po stronie wielu autorów opracowań naukowych i popularnonaukowych, wydaje się jednak niezgodna z przeważającym stanowiskiem orzecznictwa SN, które wskazuje na potrzebę złagodzenia formalizmu procesowego w tym względzie.
4. Prawidłowym rozwiązaniem jest dokonanie wykładni oświadczeń stron wskazujących oddział jako „stronę procesu” i nadanie pomimo tego biegu sprawie, kiedy tylko jest to uzasadnione w świetle okoliczności sprawy.
5. W zakresie obrotu ubezpieczeniowego ustawowa reguła interpretacyjna art. 11 u.ubezpz. nakazuje przyjąć, że stroną w procesie wytoczonym w ramach działalności oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń jest zagraniczny ubezpieczyciel. Może ona stanowić wzór dla postępowania sądów w innych, analogicznych sprawach, dotyczących zarówno instytucji sektora finansowego (np. banków), jak i innych przedsiębiorców.

Bibliografia

1. C. Albers, *Die Begriffe der Niederlassung und der Hauptniederlassung im Internationalen Privat- und Verfahrensrecht*, Jena 2010
2. G. Apfelhalter [i in.], *Das Wirtschaftsrecht der USA für Unternehmensgründer*, Wien 2003
3. T. Ballarino, *Manuale breve di diritto internazionale privato*, Milano 2008
4. R. Baratta (red.), *Diritto internazionale privato*, Milano 2010
5. P. Błaszczyk, *Pojęcie siedziby osoby prawnej w nowej ustawie o prawie prywatnym międzynarodowym*, PiP 2011, z. 11
6. R. Bork, H. Roth (red.), *Stein/Jonas Kommentar zur Zivilprozessordnung*, wyd. 23, Tübingen 2014
7. W. Broniewicz, *Zdolność sądowa w postępowaniu cywilnym*, NP 1966, z. 5
8. G. Campeis, A. de Pauli, *Le regole europee ed internazionali del processo civile italiano*, Milano 2009
9. G. Carleo [et al.], *Commentario sistematico al Codice di procedura civile*, wyd. 5, Piacenza 2016
10. A. Cebera, G. Kryplewski, *Skutki procesowe nieprawidłowego oznaczenia przedsiębiorcy zagranicznego w postępowaniu sądowym*, MoP 2014, z. 12
11. S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008
12. H. Cioch, *Przedstawicielstwa fundacji zagranicznych*, PS 2000, z. 5
13. H. Cioch, A. Kidyba, *Ustawa o fundacjach. Komentarz*, Warszawa 2007
14. A. Cisek, *Glosa do wyroku SN z 13 czerwca 1980 r., IV CR 182/80*, OSPiKA 1981, z. 2-3
15. B. Conway, A. Kavanagh, *A New Departure in Irish Company Law: The Companies Act 2014 – an Overview*, "Business Law International" 2015, vol. 16, nr 2
16. T.B. Courtney, G.B. Hutchinson, D. O'Leary, *The Law of Companies*, wyd. 3, Dublin 2012
17. C. Day Wallace, *The Multinational Enterprise and Legal Control: Host State Sovereignty in an Era of Economic Globalization*, The Hague-London-New York 2002

18. P.L. Davies, *Gover and Davies' Principles of Modern Company Law*, London 2008
19. O. Dentzler, *Die Stellung der Filiale im internen und internationalen Privatrechte*, Zürich 1902
20. H. Dolinar, M. Roth, H. Duursma-Kepplinger, *Zivilprozessrecht*, wyd. 14, Wien 2016
21. M. Dziurda, *Szczególna zdolność sądowa organów państwowych oraz państwowych jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej*, „Polski Proces Cywilny” 2010, z. 1
22. G. Eckert, *Internationales Gesellschaftsrecht. Das internationale Privatrecht grenzüberschreitend tätiger Gesellschaften*, Wien 2010
23. T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1 i 4, wyd. 4, Warszawa 2012
24. I. Filipka, A. Tarasiuk-Flodrowska, *Dochodzenie roszczeń a oddziały zagranicznych zakładów ubezpieczeń*, „Prawo Asekuracyjne” 2011, z. 1
25. O. Furtak, *Die Parteifähigkeit in Zivilverfahren mit Auslandsberührung. Prozeßrecht zwischen Kollisionsrecht, Fremdenrecht und Sachrecht*, Heidelberg 1995
26. A. Gawrysiak-Zabłocka, *Oddziały spółek zagranicznych w Polsce – wybrane zagadnienia*, [w:] J. Kruczałak-Jankowska (red.), *Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego*, Warszawa 2013
27. E. Grabitz, M. Hilf (red.), *Swobody wspólnotowe w Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską. Swoboda przepływu towarów, usług i przedsiębiorczości. Komentarz*, Warszawa 2009
28. P. Grzegorzcyk, *Zagraniczne spółki handlowe w europejskim prawie procesowym cywilnym*, [w:] M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka (red.), *Europejskie prawo spółek, t. IV, Spółki zagraniczne w Polsce*, Warszawa 2008
29. P. Gumiński, *Oddziały przedsiębiorców zagranicznych oraz ich przedstawicielstwa*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2009, z. 6
30. T.C. Hartley, *International Commercial Litigation*, Cambridge-New York 2009
31. J. Jacyszyn, J. Rudowicz, *Oddział spółki. Tworzenie i funkcjonowanie*, Kraków 1999

- 32.M. Jędrzejewska, *Problemy wynikające z regulacji zdolności sądowej w kodeksie postępowania cywilnego*, PS 1993, z. 10
- 33.P. Kaczmarek, *Zdolność sądowa jako problem teorii prawa*, Warszawa-Kraków 2006
- 34.W.J. Katner, *Prawo działalności gospodarczej: komentarz, orzecznictwo, piśmiennictwo*, Warszawa 2003
- 35.W. Kocon, *O znaczeniu strony w procesie pod firmą*, NP 1961, z. 2
- 36.A. Konecny (red.), *Kommentar zu den Zivilprozessgesetzen*, Wien 2015
- 37.K. Korzan, *Podmioty postępowania nieprocesowego (cz. II)*, Rejent 2005, z. 3
- 38.C. Kosikowski, *Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz*, wyd. 7, Warszawa 2013
- 39.W. Krüger, T. Rauscher (red.), *Münchener Kommentar zur Zivilprozessordnung mit Gerichtsverfassungsgesetz und Nebengesetzen*, t. 1, München 2013
- 40.Z. Krzemiński, *Zdolność sądowa i procesowa jednostek nie posiadających osobowości prawnej*, Pal. 1958, z. 7-8
- 41.A. Lehmann, *Likwidacja oddziału przedsiębiorcy zagranicznego w Polsce – wybrane zagadnienia*, [w:] B. Guzik, N. Buchowska, P. Wiliński (red.), *Prawo wobec wyzwań współczesności*, t. VI, Poznań 2010
- 42.A. Maffei Alberti (red.), *Il nuovo diritto delle società*, t. IV, Padova 2005
- 43.D. Milman, *National Corporate Law in a Globalised Market: The UK Experience in Perspective*, Cheltenham-Northampton 2009
- 44.M. Mataczyński, *Formy bezpośredniej działalności przedsiębiorców zagranicznych w prawie polskim*, [w:] C. Mik (red.), *Europeizacja prawa krajowego. Wpływ integracji europejskiej na klasyczne dziedziny prawa krajowego*, Toruń 2000
- 45.M. Mataczyński, *Kolizyjnoprawne pojęcie siedziby osoby prawnej*, KPP 2013 z. 2
- 46.J. Mokry, *Czynności procesowe podmiotów dochodzących ochrony praw w postępowaniu cywilnym*, „Acta Universitatis Wratislaviensis – Prawo” t. CCXXV, Wrocław 1993
- 47.J. Mokry, *Wykładnia procesowych oświadczeń w sądowym postępowaniu cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” 1975, t. XXV-XXVI

48. J. Naworski, *Zdolność sądowa i oznaczenie osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Wybrane zagadnienia na tle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1992 r., III CZP 152/92*, Pal. 1995, z. 1-2
49. K.J. Matuszczyk, *Status cywilnoprawny głównego oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń*, PPH 2006, z. 12
50. H.J. Musielak (red.), *Kommentar zur Zivilprozessordnung mit Gerichtsverfassungsgesetz*, München 2012
51. J. Napierała, *Oddział spółki zagranicznej w Polsce w świetle europejskiego prawa spółek*, [w:] M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka (red.), *Europejskie prawo spółek*, t. VI, Warszawa 2008
52. J. Napierała, *Zakładanie oddziału przez spółkę zagraniczną w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Inspire Art*, RPEiS 2004, z. 2
53. G. Niccolini, A. Stagno d'Alcontres (red.), *Società di capitali. Commentario*, Napoli 2004
54. R. Obrębski, „Zdolność sądowa” jednostek organizacyjnych osób prawnych w świetle art. 479⁷ k.p.c. (uwagi na tle orzeczeń Sądu Najwyższego), PS 1996, z. 1
55. A. Opalski, *Europejskie prawo spółek*, wyd. 1, Warszawa 2010
56. K. Oplustil, *Łącznik siedziby spółki w nowym prawie prywatnym międzynarodowym. Uwagi na tle prawa europejskiego*, KPP 2011 z. 3
57. K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny: komentarz*, t. I, wyd. 5, Warszawa 2008
58. P. Pawlonka, *Oddział przedsiębiorcy w procesie cywilnym – wybrane zagadnienia*, MoP 2010, z. 13
59. M. Pawłyszczke, *Podmioty gospodarcze – zagadnienia procesowe (II)*, PPH 1993, z. 7-8
60. M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, wyd. 15, Warszawa 2012
61. M. Pazdan (red.), *System prawa prywatnego. Tom 20A: Prawo prywatne międzynarodowe*, wyd. 1, Warszawa 2015
62. F. Pernazza, *Corporations and Partnerships in Italy*, wyd. 2, Alphen aan den Rijn 2012
63. J. Poczobut, *Kodyfikacje prawa prywatnego międzynarodowego*, Warszawa 1991

64. J. Poczobut, *Osoby prawne w polskim prawie prywatnym międzynarodowym – projekt nowelizacji ustawy*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2000 z. 3
65. J. Poczobut, *Statut personalny osób prawnych w projekcie ustawy – prawo prywatne międzynarodowe z sierpnia 2010 r.*, [w:] J. Gudowski, K. Weitz, (red.), *Aurea praxis-aurea theoria: Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, Warszawa 2011
66. H. Pietrzkowski, *Zdolność sądowa według kodeksu postępowania cywilnego i przepisów szczególnych*, [w:] J. Gudowski, K. Weitz, (red.), *Aurea praxis-aurea theoria...*, t. I
67. W. H. Rechberger, D.-A. Simotta, *Grundriss des österreichischen Zivilprozessrechts*, Wien 2003
68. B. Rinne, *Zweigniederlassungen ausländischer Unternehmen im deutschen Kollisions- und Sachrecht*, Berlin 1998
69. K. Schmidt (red.), *Münchener Kommentar zum Handelsgesetzbuch*, t. 1, München 2016
70. A. Schwennicke, D. Auerbach, *Kreditwesengesetz (KWG) mit Zahlungsdiensteaufsichtsgesetz (ZAG) und Finanzkonglomerataufsichtsgesetz (FKAG): Kommentar*, wyd. 3, München 2016
71. P. Sokal, *Zdolność sądowa oddziałów przedsiębiorców zagranicznych*, MoP 2012, z. 15
72. S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych: komentarz*, wyd. 3, t. II, Warszawa 2014
73. *Staub Handelsgesetzbuch. Großkommentar*, wyd. 5, Berlin 2009
74. T. Szanciło, *Formy prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce przez podmioty zagraniczne*, Warszawa 2006
75. M. Szydło, *Charakter prawny oddziałów przedsiębiorców zagranicznych*, „Glosa” 2004, z. 12
76. M. Szydło, *Działalność spółek pozornie-zagranicznych w Polsce – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, PPH 2008, z. 6
77. J.K. Szymańska, *Charakterystyka prawna oddziałów przedsiębiorców zagranicznych*, RPEiS 2002, z. 2

78. A.W. Wiśniewski, A. Opalski, *Companies' Freedom of Establishment after the ECJ Cartesio Judgment*, „European Business Organization Law Review” 2009 vol. 10
79. A.W. Wiśniewski, *Statut personalny spółek kapitałowych i uznawanie spółek zagranicznych. Orzecznictwo Trybunału Wspólnot a reforma polskiego prawa prywatnego międzynarodowego*, [w:] *Współczesne wyzwania europejskiej przestrzeni prawnej. Księga pamiątkowa dla uczczenia 70. urodzin Profesora Eugeniusza Piontka*, red. A. Łazowski, R. Ostrihansky, Kraków 2005
80. S. Włodyka, „Zmiana” strony pozwanej w procesie cywilnym, NP 1960, z. 12
81. A. Wowerka, *Wskazanie statutu personalnego spółek w kontekście unijnej swobody przedsiębiorczości. Jednolity unijny łącznik w zakresie krajowego międzynarodowego prawa spółek*, [w:] J. Poczobut (red.), *Współczesne wyzwania prawa prywatnego międzynarodowego*, Warszawa 2013

Notka o autorze



Mateusz Pilich - doktor hab. nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Międzynarodowego Prawa Prywatnego i Handlowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Naczelnik Działu Prawa Cywilnego w Biurze Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Autor licznych publikacji z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego (m.in. *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, Wolters Kluwer 2016 [w druku]) oraz międzynarodowego postępowania cywilnego. Ukończył aplikację sądową.